

# NASZ

Uniwersytet w Białymstoku  
www.uwb.edu.pl



# UNIwersYTET

nr 9 (16) czerwiec 2009 ISSN 1427-8421



10 lat LLP-Erasmus na UWB str. 10-12

# Odpuźnij po pracy!!!

## Ośrodek Wypoczynkowy Uniwersytetu w Białymstoku

### „Narew” w Ploskach

Raj dla rowerzystów, kajakarzy, wędkarzy,  
zapalonych piechurów i grzybiarzy



- 11 domków kempingowych w sercu Narwiańskiego Parku Narodowego nad samą rzeką Narew (35 miejsc, w lipcu i sierpniu nocleg 15 zł, w maju i wrześniu – 12 zł; ogólnodostępne natryski i sanitariaty)
- 3 domki o podwyższonym standardzie (z kuchnią i łazienką) dla pracowników i emerytów uniwersytetu (16 miejsc, w lipcu i sierpniu nocleg 27-30 zł, w maju i wrześniu – 22-25 zł)
- wyżywienie we własnym zakresie ( w pobliżu dwie stołówki); bezpłatny, strzeżony parking



## Domki kempingowe na terenie Ośrodka Kempingowego

### „Rusałka” koło Węgorzewa

na Mazurach, z widokiem na jezioro Świącajty.  
W pobliżu kąpielisko, przystań jachtowa, woda i las

- 2 domki 4-osobowe z łazienkami i wyposażonym aneksem kuchennym (cena za nocleg w sezonie wakacyjnym 27 zł, w maju i wrześniu – 22 zł)
- w pobliżu ośrodka stołówka, strzeżone kąpielisko, wypożyczalnia kajaków i sprzętu wodnego



#### REZERWACJA I SZCZEGÓŁY OFERTY

##### Dział Spraw Socjalnych

tel. 085 745 70 55 (w godz. 7.30 – 15.30)

[www.uwb.edu.pl](http://www.uwb.edu.pl)

e-mail: [ac-dss@uwb.edu.pl](mailto:ac-dss@uwb.edu.pl)

ul. M. Curie-Skłodowskiej 14, 15-097 Białystok

Okładka: fot. Marcin Onufryjuk

# Od redakcji

## W numerze:

Wspomnienie o Profesorze Andrzeju Stelmachowskim.....	4-5
Zagadki materii – wystawa LHC.....	6
Administracja podbija Mazowsze.....	7
Pieniądze na kampus zagwarantowane.....	7
Białystok Słowackiego.....	8-9
10 lat Programu LLP-Erasmus.....	10-12
Coś niekonwencjonalnego – rozmowa z mgr Katarzyną Niziołek.....	13
Jakość kształcenia – Uczelniany System Zapewniania i Doskonalenia Jakości Kształcenia.....	14
Niepokój humanistów.....	15
Nanomagnetyzm na fizyce.....	16-17
Mam poczucie misji – rozmowa z Wojciechem Bokłago.....	18
Wydział Pedagogiki i Psychologii.....	19-30
Nie zabierajmy organów do nieba – rozmowa z dr Ewą Guzik-Makaruk.....	31
10 lat pisma „Optimum. Studia Ekonomiczne” – rozmowa z dr. hab. Dariuszem Kielczewskim, prof. UwB.....	32-33
Komu podrzucić dziecko – nagrodzony artykuł popularnonaukowy.....	34-35
Zawsze byłam ambitna – rozmowa z Dominiką Jocz.....	36
Moda na odpowiedzialność.....	37
Wiosenne imprezy uczelniane.....	38-39
Discover Europe – nagrodzone fotografie studentów.....	40
Projekt czteroletni na Wydziale Ekonomii i Zarządzania UwB.....	41
Studenci ze Wschodu w Radiostudent.....	41
Sport.....	42-43
Felieton.....	44
Uniwersytet Trzeciego Wieku.....	44
Kalendarium wydarzeń.....	45-46
Nowości wydawnicze.....	47

## NASZ UNIwersYTET

*Pismo Uniwersytetu w Białymstoku*  
Nr 9(16) Czerwiec 2009

**Wydawca:** Uniwersytet w Białymstoku

### **Redaguje zespół:**

Urszula Dąbrowska, Małgorzata Sadłowska-Suprun,  
Bartosz Ignatowicz, Iwona Sobolewska, Marta Woźniak, Piotr Załęski, Emilian Aksiucik

### **Rada Redakcyjna:**

dr hab. Dariusz Kielczewski, prof. UwB; dr hab. Krzysztof Prażmowski, prof. UwB;  
dr hab. Joanna Karpińska, prof. UwB; dr Anna Józefowicz; dr Marek Kochanowski;  
dr Jarosław Matwiejuk; dr Maciej Piętka; dr Tomasz Wesołowski

### **Projekt i opracowanie graficzne:**

Marta J. Lach

## REDAKCJA:

### **Biuro Informacji i Promocji UwB**

**15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14; tel. 0 85 745 70 97**  
**e-mail: m.sadlowska@uwb.edu.pl, u.dabrowska@uwb.edu.pl**

*Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania nadesłanych tekstów.*

Jak ten czas szybko leci – chciałoby się rzec. Październik był przecież nie tak dawno... A tu, zanim się obejrzelśmy, minęło już prawie dziewięć miesięcy! Czerwiec – choć za oknem najczęściej ponuro i mokro – na naszym uniwersytecie jest bardzo gorący. Wszak sesja w pełni.

Drodzy Studenci! Nie stresujcie się za bardzo, stres nauce nie sprzyja. Zacerpnijcie letniego powietrza i głowa do góry. Zdać i zaliczyć można, jak nie za pierwszym, to za drugim razem. Choć my, oczywiście, życzymy samych piątek już w pierwszym podejściu.

Drodzy Wykładowcy! Spójrzcie na studenta życzliwym okiem – on też może mieć swoje złe dni. Miejcie też cierpliwość, gdy dukają bzdury. Może się kiedyś nauczą...

W przerwie między zaliczeniami, egzaminami, kolejnymi konferencjami i spotkaniami, zapraszamy też wszystkich Państwa do lektury nowego numeru „Naszego Uniwersytetu”.

Zaczynamy tym razem od wspomnień – zmarły kilka tygodni temu prof. Andrzej Stelmachowski to wielka osobowość, której należy się szacunek i wdzięczność za lata pracy na rzecz naszego uniwersytetu.

W „Naszym Uniwersytecie” znajdziecie też Państwo relacje z ostatnich wydarzeń na uczelni. A było ich sporo i to takich, o których mówił cały Białystok – m.in. wystawa „Wielki zderzacz hadronów” czy międzynarodowa konferencja „Rok Słowackiego”.

Informujemy też o postępach w sprawie budowy kampusu. Mamy już zagwarantowane pieniądze na pierwszy etap budowy. Teraz więc pozostaje nam tylko czekać, kiedy wbita zostanie w ziemię łopata.

Piszemy również o tym, że rusza kolejny zamiejscowy wydział UwB – tym razem w Siedlcach. Natomiast prof. Elżbieta Awramiuk, prorektor do spraw dydaktycznych i studenckich, wyjaśnia, co to jest Uczelniany System Zapewniania i Doskonalenia Jakości Kształcenia.

Ostatnio trochę się też nazbierało jubileuszy – mamy więc 10-lecie Programu LLP-Erasmus i 10-lecie „Optimum. Studia Ekonomiczne”, kwartalnika wydawanego przez Wydział Ekonomii i Zarządzania. Na kilkunastu stronach piszemy też o tym, co się dzieje na Wydziale Pedagogiki i Psychologii. A jest – proszę wierzyć – czym się pochwalić.

W tym numerze sporo też fotoreportaży – m.in. z Wydziałowych Dni Otwartych i Juwenaliów.

Życzymy więc Państwu miłej lektury, a także słonecznych i udanych wakacji!

REDAKCJA

# Wspomnienie o Profesorze Andrzeju Stelmachowskim



Dnia 6 kwietnia 2009 r. zmarł Profesor Andrzej Stelmachowski – światowej klasy uczonek, wspaniały humanista, wybitny prawnik – twórca szkoły naukowej prawa rolnego, nauczyciel akademicki – wychowawca szerokiego grona profesorów i doktorów, mąż stanu – współorganizator odrodzonej Rzeczypospolitej, Człowiek szlachetny i prawy, który zbliżał ludzi, służył wspólnocie Polaków.

Osiągnięcia naszego Drogiego Miśtra stanowią wzorzec dokonania profesora uniwersytetu dla kolejnych pokoleń prawników. Andrzej Stelmachowski urodził się 28 stycznia 1925 r. w Poznaniu. Jego ojciec był profesorem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz prezesem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Naukę w szkole powszechnej i średniej A. Stelmachowski odbywał w Poznaniu. Maturę uzyskał w 1943 r. Podjął studia w podziemnym Uniwersytecie Warszawskim, kontynuował je po wojnie w Poznaniu, uzyskując w 1947 r. tytuł magistra prawa na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. W okresie wojennym A. Stelmachowski był również żołnierzem Armii Krajowej.

Po studiach A. Stelmachowski podjął pracę na Uniwersytecie w Poznaniu, gdzie w 1950 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych. Następnie przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, gdzie uzyskał stopień kandydata nauk (w 1956 r.), a z początkiem roku 1958 powołany został na stanowisko docenta. Z końcem 1962 r. został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Wrocławskim. Po siedmiu latach, w 1969 r. objął stanowisko profesora Uniwersytetu Warszawskiego. W 1973 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Od 1970 r.

A. Stelmachowski prowadził działalność dydaktyczną również w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, gdzie pełnił funkcję dziekana Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego w latach 1975–1981.

Profesor Andrzej Stelmachowski jest postacią wybitną, która zasługuje na wielkie uznanie, ze względu na swoją działalność na wielu polach. Jako uczonek, wybitny prawnik, przedmiotem swych badań naukowych objął kilka dyscyplin prawnych – prawo cywilne, prawo rodzinne, prawo gospodarcze, a przede wszystkim prawo rolne. Dorobek naukowy Profesora legł u podstaw wyodrębnienia prawa rolnego jako nowej gałęzi prawa. Stworzył on również szkołę funkcjonalnego podejścia do prawa, skupiając wokół oryginalnej metody badawczej (badanie prawa w procesie jego stosowania) liczne grono uczniów.

Jako nauczyciel akademicki i organizator życia naukowego Profesor Stelmachowski odniósł wielkie sukcesy w kształceniu kadry naukowej i organizacji zespołów badawczych. Profesor wypromował 23 doktorów, przewodził habilitacyjne, pod Jego opieką, ukończyło 8 doktorów, a 5 uczniów (w tym piszący te słowa) uzyskało tytuły naukowe profesora. Aktualnie uczniowie Profesora piastują funkcje akademickie na 6 uniwersytetach. Spośród licznych funkcji organizacyjnych Profesora z wdzięcznością wspominamy stanowisko dziekana Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku (lata 1975-81). Ponad 30-letnie związki Profesora z ośrodkiem białostockim walnie

przyczyniły się do powstania samodzielnego Uniwersytetu w Białymstoku.

Kolejną sferą działania Profesora A. Stelmachowskiego jest Jego udział w budowie demokratycznego państwa prawa w nowej Ojczyźnie. W sierpniu 1980 r. Profesor pełnił funkcję doradcy robotników przy zawarciu Porozumienia Gdańskiego. Od tego momentu Profesor związany był z ruchem „Solidarność”, pełniąc funkcję doradcy Lecha Wałęsy i kierowniczych gremiów zarówno NSZZ „Solidarność”, jak i „Solidarności Rolników Indywidualnych”. Funkcje te pełnił także, gdy „Solidarność” działała w podziemiu. Należał do twórców i uczestników obrad Okrągłego Stołu; współprzewodniczył ze społeczeństwu do spraw wsi i rolnictwa.

Przed 20-stu laty, w pierwszych wolnych wyborach, Profesor Stelmachowski został wybrany, jako reprezentant Ziemi Białostockiej, do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, który powierzył Mu godność marszałka. Profesor pełnił także funkcję Ministra Edukacji Narodowej w rządzie Jana Olszewskiego. W ostatnich latach aktywność społeczna Profesora koncentrowała się wokół Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, którego był twórcą i długoletnim przewodniczącym.

Charakteryzując twórczość i dorobek naukowy Profesora należy podkreślić wszechstronność zainteresowań badawczych, obejmujących praktycznie całość systemu prawa prywatnego, a także dyscypliny oparte na konstrukcjach prawa publicznego (prawo gospodarcze, rolne). Równie imponująca jest wielkość dokonania Profesora. Lista Jego publikacji naukowych, obejmująca ponad 200 pozycji

(ogłoszonych w kraju i za granicą).

Fundamentem doświadczeń i osiągnięć Profesora Stelmachowskiego są badania w dziedzinie prawa cywilnego. Przewodnym motywem cywilistycznej twórczości Profesora jest postrzeganie prawa jako instrumentu realizacji celów społecznych i ochrony społecznie doniosłych wartości.

Podstawowym problemom prawa cywilnego poświęcony jest cykl traktatów z zakresu teorii tego prawa. Znaczącym wydarzeniem w rozwoju polskiej cywilistyki było pierwsze wydanie „Wstępu do teorii prawa cywilnego” (1969), w którym Autor zawarł refleksje dotyczące tak ważnych kwestii, jak zasady prawa cywilnego, klauzule generalne w kodeksie cywilnym, źródła prawa cywilnego czy problematyka osób prawnych. Ukoronowaniem cyklu jest dzieło pt.: „Zarys teorii prawa cywilnego” (1998), bogato uwzględniające doświadczenia i dorobek III Rzeczypospolitej w budowaniu demokratycznego państwa prawnego i gospodarki rynkowej. W podsumowaniu pracy Profesor stwierdza, że „szansą i celem prawa cywilnego winno być zbliżanie do siebie ludzi, zwłaszcza tych wszystkich, którym nie jest obojętna sprawa drugiego człowieka...”

Prawo rolne jest dziedziną, w której Profesor A. Stelmachowski odegrał rolę szczególną. W ciągu 50-ciu lat wyodrębniania się prawa rolnego prawo to stawało się nową gałęzią (najpierw w płaszczyźnie dydaktycznej, a później i doktrynalnej) przy stałym, twórczym, często krytycznym zaangażowaniu Profesora.

Mówiąc o zasługach Profesora w dydaktyce prawa rolnego, wyeksponować pragnę dwie okoliczności. Profesor jest twórcą koncepcji, a zarazem głównym współautorem podręcznika akademickiego („Prawo rolne” a następnie „Polskie prawo rolne na tle ustawodawstwa Unii Europejskiej”), uznawanego za podstawowy materiał dydaktyczny w tej dyscyplinie. Służył on 40-stu rocznikom studentów kierunków prawa i administracji. Dowodem szczególnego autorytetu Profesora A. Stelmachowskiego jest funkcja redaktora naukowego najnowszego podręcznika „Prawo rolne” (Wyd. Prawnicze Lexis Nexis 2003; wydanie 4 – 2008), będącego w zamyśle próbą zintegrowania zarówno środowiska, jak i programów nauczania prawa rolnego.

O uznaniu pozycji Profesora w skali międzynarodowej świadczą Jego artykuły w renomowanych czasopismach zagranicznych, zaproszenia do udziału w

konferencjach i towarzystwach naukowych, przede wszystkim zaś doktoraty honorowe Uniwersytetu Paris I Pantheon-Sorbonne oraz Uniwersytetu w Ferrarze, a także prestiżowe członkostwo w Akademii de l'Agriculture de France. Profesor był pierwszym polskim uczonym w Europejskim Komitecie Prawa Rolnego (CEDR).

Działalność naukowo-dydaktyczna i służba publiczna Profesora miała miejsce głównie w Warszawie i Uniwersytecie Warszawskim. Także Białystok był miejscem aktywnej, pionierskiej działalności Profesora, który współtworzył środowisko naukowe Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego, później zaś – Wydziału Prawa Filii Uniwersytetu Warszawskiego, i walnie przyczynił się do powstania Uniwersytetu w Białymstoku. Podziękowaniem za zasługi Profesora dla środowisk naukowych jest przyznanie Mu tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu w Białymstoku (1999 r.) oraz tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego (2005 r.). Profesor jest również doktorem honorowym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2003 r.).

Profesor Andrzej Stelmachowski jest twórcą nowej szkoły naukowej prawa rolnego, albowiem swoim dorobkiem naukowym przygotował podstawy teoretyczne do wyodrębnienia prawa rolnego jako gałęzi prawa, zaproponował oryginalną metodę badawczą – badanie pra-

wa w procesie jego stosowania, i wokół tych idei zorganizował zespół badawczy – liczne grono uczniów w ośrodkach wrocławskim, warszawskim i białostockim.

W uznaniu zasług dla rozwoju nauki prawa, dla budowy demokratycznego państwa prawnego oraz dla kształtowania kultury prawnej narodu Profesor Andrzej Stelmachowski odznaczony został Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski oraz – pośmiertnie – Orderem Orła Białego.

We wszystkich dziedzinach swojego zaangażowania, pomimo zmian zachodzących w zewnętrznym otoczeniu Profesor A. Stelmachowski prezentował zawsze trwałe system wartości, wśród których wymienić trzeba: prawość, wierność przekonaniom i odpowiedzialność, troskę o dobro wspólne, solidarność ze słabszym i kierowanie się społeczną nauką Kościoła, co zapewniło Mu niekwestionowany autorytet moralny człowieka o wielkiej sile charakteru, wyrozumiałego wszakże dla ludzkich słabości.

Przyjemnością było znać Profesora, przywilejem – współpracować z nim, a szczęściem – należeć do grona uczniów, dla których był Mistrzem, ale i coraz bardziej Przyjacielem. Mistrz był wspaniałym, mądrym, spełnionym człowiekiem; dzięki Jego wiedzy i wsparciu wyszliśmy „na ludzi”.

STANISŁAW PRUTIS



Prof. Andrzej Stelmachowski (na pierwszym planie), doktor *honoris causa* Uniwersytetu w Białymstoku podczas uczelnianej uroczystości

# Zagadki materii

Ponad dwa tysiące osób obejrzało wystawę „Wielki Zderzacz Hadronów” zorganizowaną przez Wydział Fizyki UwB w Bibliotece Uniwersyteckiej.

Wystawa trwała zaledwie tydzień od 1 do 6 czerwca, ale wzbudziła wielkie zainteresowanie i stała się miejskim wydarzeniem kulturalno-naukowym. Zapewne dlatego, że była próbą zmierzenia się z tak ważnymi tematami, jak powstanie Wszechświata, Wielki Wybuch, natura ciemnej materii. Ekspozycję przygotowali polscy naukowcy współpracujący z słynnym CERN (Europejską Organizacją Fizyki Jądrowej). Wykład inauguracyjny wygłosił dr hab. Tadeusz Krogulski, prof. UwB.

Interaktywna wystawa poświęcona była LHC (Wielkiemu Zderzaczowi Hadronów) – największemu urządzeniu badawczemu zbudowanemu przez fizyków w CERN koło Genewy. Jak rozszyfrować nazwę LHC? Wielki – ze względu na wymiary akceleratora w CERN (długość obwodu to około 27 km w tunelu głęboko pod ziemią). Zderzacz, bo cząstki z dwóch przeciwbieżnych wiązek mogą zderzać się w czterech miejscach, w których tory tych wiązek się przecinają. Hadronów, bo do takiej rodziny cząstek silnie oddziałujących należą przyspieszane w akceleratorze protony lub jony ołowiu. Protony i ciężkie jony przyspieszane w LHC do prędkości bliskich prędkości światła zderzają się tworząc warunki, jakie panowały na ułamki sekund po Wielkim Wybuchu.

W części zasadniczej wystawy prezentowany był model zderzacza LHC oraz modele wielkich detektorów ATLAS, CMS,



Uroczyste otwarcie wystawy – 1 czerwca 2009, Biblioteka Uniwersytecka

ALICE i LHCb, jak również sposób rejestracji ogromu danych z tych detektorów. Detektory ATLAS (największy na świecie detektor cząstek) i CMS będą służyć m.in. do poszukiwań cząstki Higgsa i cząstek tworzących ciemną materię. Eksperymenty z wykorzystaniem detektora LHCb mają dać odpowiedź na pytanie, dlaczego nasz Wszechświat jest zbudowany prawie całkowicie z materii, a nie antymaterii. Eksperyment ALICE ma badać w laboratorium warunki, w jakich znajdowała się materia tuż po Wielkim Wybuchu, zanim powstały współcześnie obserwowane cząstki elementarne. Wystawa, przedstawiając przy okazji elementy współczesnej fizyki i struktury materii, zachęca do spoj-

zenia na te cząstki i oddziaływania między nimi.

W części interaktywnej na 18 stanowiskach zaprezentowane zostały ciekawe doświadczenia fizyczne m.in.: elektryczność i magnetyzm od kuchni, budowa detektorów cząstek elementarnych i przenikanie promieniowania przez różne materiały, tajniki nadprzewodnictwa. Można było zobaczyć lewitującą kolejkę, zmierzyć prędkość światła sposobem domowym i zawartość radonu w otoczeniu.

Wystawa pokazywana już była wcześniej m.in. w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Lublinie.

EUGENIUSZ ŻUKOWSKI



Pokaz lewitującej kolejki



Niewielki fragment ogromnego detektora ATLAS



Elektromagnetyzm od kuchni – podstawy działania LHC

# Administracja podbija Mazowsze

Uniwersytet w Białymstoku otwiera zamiejscowy Wydział Administracji w Siedlcach. Już w październiku rozpoczną tam naukę pierwsi studenci.



Od października UwB uruchomi w Siedlcach niestacjonarne studia administracyjne II stopnia. Trwać one będą cztery semestry (dwa lata).

– Od ośmiu lat kilkunastu pracowników Wydziału Prawa UwB prowadzi wykłady i seminaria na administracyjnych studiach licencjackich w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Siedlcach. Absolwenci tej niepublicznej uczelni każdego roku mają ten sam dylemat: gdzie zdobyć magisterium z zakresu administracji – w Warszawie? W Białymstoku? Czy w Lublinie? Postanowiliśmy wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom i utworzyć

studia magisterskie na miejscu, w Siedlcach – wyjaśnia powód utworzenia zamiejscowego wydziału dr hab. Stanisław Bożyk, prof. UwB, który koordynuje prace nad jego powstaniem.

Liczy, że co najmniej 200 studentów, którzy w tym roku ukończą WSFiZ w Siedlcach, zechce kontynuować studia na zamiejscowym Wydziale Administracji UwB. Do tego dojdą jeszcze absolwenci Akademii Podlaskiej, gdzie studia administracyjne realizowane są również tylko na poziomie licencjackim. Można też przypuszczać, że na nowy wydział zapiszą się osoby, które zdobyły licencjat we wcześniejszych latach.

– Mam nadzieję, że w sumie na dwóch latach studiów będziemy mieli ponad 600 studentów – mówi prof. Bożyk. – Poza wpływami do uniwersyteckiej kasy, uruchomienie zamiejscowego wydziału wpłynie też na prestiż naszej uczelni, bowiem w ten sposób otworzy ona pierwszy swój ośrodek naukowy i dydaktyczny w województwie mazowieckim.

Siedziba zamiejscowego Wydziału Administracji UwB ma się mieścić w budynkach WSFiZ w Siedlcach przy ul. Soko-

łowskiej 172. Rektorzy obu uczelni podpisali już w tej sprawie stosowną umowę. Wydział zamiejscowy zajmie praktycznie całe piętro. Będzie miał do dyspozycji trzy sale wykładowe, osiem sal seminaryjnych, gabinet dziekana i pomieszczenie na dziekanat. Kadre naukową tworzyć będą nauczyciele z Wydziału Prawa UwB. Zajęcia dydaktyczne planowane są w ramach weekendowych zjazdów – co 2 tygodnie. Wysokość opłat za studia II stopnia nie została jeszcze ostatecznie ustalona, ale utrzymywać się będzie w granicach czesnego, jakie pobiera WSFiZ za studia licencjackie, czyli ok. 1 800 zł za semestr. (DAB)

Na studia te zapraszamy absolwentów studiów pierwszego stopnia na kierunku administracja, stosunki międzynarodowe oraz kierunków pokrewnych. Rejestracja kandydatów na studia odbywa się w trybie Uczelnianej Rejestracji Kandydatów prowadzonej w formie elektronicznej na stronie internetowej <https://www.irk.uwb.edu.pl>

## PIENIĄDZE NA KAMPUS ZAGWARANTOWANE

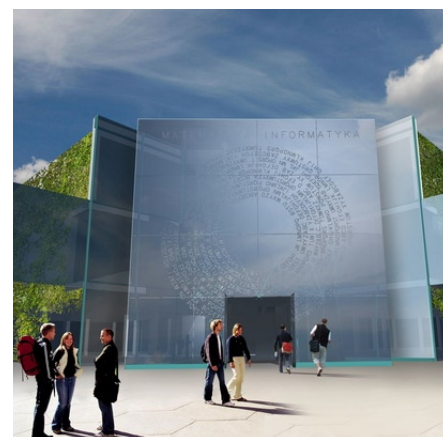
Prof. Jerzy Nikitorowicz, rektor Uniwersytetu w Białymstoku oraz dr hab. Marek Proniewski, prof. UwB, prorektor do spraw ekonomicznych 29 maja podpisali z Ośrodkiem Przetwarzania Informacji w Warszawie umowę o dofinansowaniu budowy Wydziału Fizyki oraz Instytutu Chemii w kampusie UwB.

– Od tej chwili mamy zagwarantowane pieniądze na inwestycję w wysokości 97 380 000 PLN – powiedział mgr Tomasz Zalewski, kanclerz UwB. – Wypełniliśmy wszystkie wymogi formalne i żadne terminy nie są zagrożone.

Budowa Wydziału Fizyki i Instytutu Chemii realizowana jest w ramach Pro-

gramu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Zgodnie z harmonogramem umowa na finansowanie Wydziału Matematyki i Informatyki oraz Instytutu Biologii ma zostać podpisana z PARP do końca pierwszego kwartału 2010 roku.

9 czerwca prof. Marek Budzyński, architekt kampusu UwB wraz z zespołem zaprezentowali w sali Senatu koncepcję wielobranżową budynków. Przedstawili szczegółowe rozwiązania dotyczące m.in. ciągów komunikacyjnych (przewidzianych jest 500 miejsc parkingowych), wentylacji, doprowadzenia prądu, urządzenia terenów zielonych, wyposażenia laboratoriów oraz sal zajęciowych. (DAB)



Prof. Marek Budzyński przedstawił szczegóły budowy kampusu uniwersyteckiego

# Białystok Słowackiego

Zdarza się niezwykle rzadko, by kresowe miasto przez kilka dni pełniło funkcję stolicy kulturalnej, by skupiało na sobie uwagę humanistów nie tylko w kraju, ale też za granicą. Wszystko z powodu jednego poety - Juliusza Słowackiego.



Na Międzynarodową Konferencję Naukową „Piękno Słowackiego”, która odbyła się od 6 do 9 maja w Białymstoku, zechcieli przyjechać najwybitniejsi badacze twórczości Juliusza Słowackiego, by zaświadczyć o nieprzemijalnych wartościach jego poezji. W debatach wzięło udział ponad 150 uczestników z kraju, ale także ze Szwajcarii, Ukrainy, Włoch, Austrii, Wielkiej Brytanii. Wygłoszono przeszło 140 referatów. Konferencję współorganizował Uniwersytet w Białymstoku.

## Słowacki nadal aktualny

Już w przeddzień oficjalnej inauguracji, której dokonał Tomasz Merta, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, 6 maja w białostockiej Pijalni Czekolady „Wedel” odbyła się interesująca dyskusja z udziałem znawców oraz wielbicieli poezji Juliusza Słowackiego. Panel dyskusyjny przygotowała i poprowadziła prof. Alina Kowalczykowska (IBL PAN) oraz prof. Halina Krukowska (UwB), a jego tematem była aktualność Słowackiego. W kawiarni zebrało się około 50 osób. Dzięki uprzejmości Piotra Dąbrowskiego, dyrektora Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku uczestnicy konferencji wzięli także udział w projekcie Słowacki '09, w ramach którego obejrzeli wystawę w teatralnym foyer oraz wspomniały spektakl przygotowany specjalnie na tę okazję – adaptację „Beniowskiego”.

7 maja uroczystej inauguracji konferencji w auli Wydziału Prawa dokonała

prorektor UwB prof. Elżbieta Awramiuk. Poza przedstawicielami ośrodków naukowych, mediów, władz miasta, regionu i kościołów wśród publiczności znaleźli się też uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Białymstoku. Ważnym wydarzeniem pierwszego dnia był spektakl „Bóg Niżyński” Teatru Wierszalin w Supraślu, wysoko oceniony przez widzów, a także uroczysta kolacja w restauracji Camelot.

## Obrady, spektakle, wystawy...

Obrady drugiego oraz trzeciego dnia odbywały się w salach Wydziału Filologicznego UwB, Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Książnicy Podlaskiej, w sześciu zespołach podzielonych tematycznie. Nie da się przecenić roli, jaką odegrali w przygotowaniach oraz w realizacji wydarzenia studenci i doktoranci białostockiej polonistyki. Przez nich został zorganizowany literacki konkurs „Wrzenie”, którego gala odbyła się po obradach. Wieczór należał ponownie do Teatru Dramatycznego, a także do Podlaskiej Opery i Filharmonii. Dzięki uprzejmości Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego w Warszawie gościnnie wystąpili na białostockiej scenie Jerzy Trela, Mariusz Banaszewski i Maciej Prus, którzy odczytali niezrealizowany scenariusz Konrada Swinarskiego do filmu „Fantazy”. W Operze i Filharmonii Podlaskiej odbył się koncert zorganizowany w ramach obchodów Roku Juliusza Słowackiego, w programie którego znalazły się utwory Beethovena i Mendelssohna. Dariusz Szada-Borzyszkowski odczytał fragment „Grobu Agamemnona” oraz listu do matki Juliusza Słowackiego. Noc można było spędzić w Bibliotece Uniwersyteckiej, która była otwarta dla czytelników. Jej dyrektor Halina Brzezińska-Stec przygotowała wystawę poświęconą wieszczowi. Wystawę prac inspirowanych poezją Słowackiego przygotował także Jan Leończuk, dyrektor Książnicy Podla-

skiej. Na zaproszenie Supraskiego Muzeum Ikon uczestnicy konferencji mieli okazję zapoznać się ze zbiorami muzeum, a także zwiedzić Klasztor Męski pw. Zwiastowania N.M.Panny w Supraślu.

## Czas na podsumowanie

Konferencja została oficjalnie podsumowana i zamknięta przez honorową przewodniczącą prof. Halinę Krukowską oraz prof. Urszulę Sokólską, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej UwB. Dziś można nieśkromnie zaryzykować twierdzenie, że cel został osiągnięty. Wielu uczestników konferencji przyznało, że była to twórcza i ciekawa impreza. Dla wielu dużą atrakcją, poza imprezami towarzyszącymi, było zwiedzanie regionu. Podsumowanie konferencji w tym miejscu się nie kończy, ale dopełni w publikacji, jaką organizatorzy przygotowują planują w roku 2010.

KRZYSZTOF KOROTKICH  
FOT. EWELINA DOBRZYŃSKA

Szczególne podziękowania za wsparcie przy realizacji konferencji należą się prof. Jerzemu Nikitorowiczowi, rektorowi UwB – za honorowy patronat; prof. Beacie Godlewskiej-Zyłkiewicz, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą; ministrowi Tomaszowi Mercie, dr. Tomaszowi Makowskiemu, dyrektorowi Biblioteki Narodowej; Irenie Afanasjew, koordynatorowi współpracy między UwB a BN; prof. Grażynie Borkowskiej; marszałkowi województwa Jarosławowi Dworzańskiemu; prezydentowi Białegostoku Tadeuszowi Truskolaskiemu; Waldemarowi Pawłowskiemu; prof. Jerzemu Kopani; prof. Krzysztofowi Kłosińskiemu; Annie Danilewicz; prezesowi Radia Białystok Mirosławowi Bielawskiemu; red. Wiesławowi Szymańskiemu, a także władzom Wydziału i Instytutu – dziekanowi prof. Bogusławowi Nowowiejskiemu i prof. Urszuli Sokólskiej.



# Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Piękno Słowackiego”



Białystok  
6-9 maja 2009

# ERASMUS



**10 lat na UwB**

# Każdy student ma szansę



FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU

Rozmowa z dr. Piotrem Fiedorczykiem, uczelnianym koordynatorem Programu LLP-Erasmus

**Co można uznać za największe osiągnięcie w ciągu 10 lat istnienia Programu LLP-Erasmus na Uniwersytecie w Białymstoku?**

*Dr Piotr Fiedorczyk:* Chyba to, że w ciągu tych 10 lat spora grupa naszych studentów, ponad 500 osób, wyjechała za granicę. Teraz praktycznie każdy student UwB ma możliwość studiowania za granicą w ramach Erasmus.

**Nie zawsze było łatwo...**

Największe kłopoty były z przyjmowaniem studentów z zewnątrz, z partnerskich uczelni, a więc ze stworzeniem oferty dydaktycznej w języku obcym, w szczególności w języku angielskim oraz znalezienie środków na opłacenie dodatkowych zajęć prowadzonych przez wykładowców.

**Czy jest wielu studentów chętnych na wyjazdy zagraniczne?**

Z roku na rok ich liczba wzrasta. W tym roku akademickim wyjechało 97 osób, a w następnym wyjedzie 140 osób, czyli o około 50 proc więcej. Gościliśmy 37 studentów z uczelni partnerskich i tyle samo spodziewamy się w przyszłym roku.

**Ilu studentów składających wnioski wyjeżdża na studia zagraniczne?**

Jest to bardzo wysoki procent, dlatego że mamy więcej miejsc niż chętnych na wyjazdy. Podobnie jest w całej Polsce. Praktycznie oznacza to, że bardzo rzadko zdarza się tak, że student w ogóle nie ma szansy na wyjazd. Zwykle, jeśli nie ma

miejsca w jednym ośrodku, to proponuje się mu zastępczo drugi.

**Do jakich krajów studenci wyjeżdżają najczęściej?**

Mimo że UwB współpracuje w ramach umów bilateralnych z 81 uczelniami partnerskimi z 22 państw Unii Europejskiej oraz z Turcją i Szwajcarią, najpopularniejsze są kraje, takie jak: Niemcy, Francja i Hiszpania. Dużym powodzeniem cieszą się też: Portugalia, Włochy czy Grecja.

**A jeśli chodzi o naukowców, dokąd najczęściej wyjeżdżają?**

Nie ma reguły, ale najbardziej popularna jest Hiszpania i kraje bałtyckie.

**Jakie są korzyści z wyjazdów na stypendia zagraniczne w ramach programu Erasmus?**

Dzięki wyjazdom w ramach Erasmus studenci poznają różnorodność kultur europejskich. Wyjazdy te są często dla nich wstępem do rozwoju kariery naukowej. Niejednokrotnie kontynuują studia na uczelni zagranicznej, na której przebywali. Poprzez kontakt z językiem obcym podnoszą także kwalifikacje zawodowe.

**Jak wygląda nasz system szkolnictwa wyższego w zderzeniu z zachodnim?**

Wbrew stereotypom reprezentujemy wysoki, europejski poziom. Jako kraj Unii

przyjęliśmy postanowienia Procesu Bolońskiego. Wszędzie są problemy z jego adaptacją. Polska w wielu wypadkach zajęła ostrożne stanowisko np. wyłączyła proces boloński z kierunku prawa.

**Co jest powodem, że wydziały takie jak prawo, ekonomia, historyczno-socjologiczny tak często podpisują umowy, a inne nie?**

Jest to głównie spowodowane intensywnym działaniem koordynatorów tych wydziałów, jak też dużym zainteresowaniem samych studentów wyjazdami za granicę. Największą wymianę ma Wydział Prawa.

**W jakim kierunku program Erasmus będzie się rozwijać?**

Jeśli chodzi o UwB najważniejszą sprawą jest ciągle poszerzanie oferty dla studentów przyjeżdżających. Jeśli się o to nie postaramy, nie będziemy mieli prawa wysłać swoich studentów. Wielkim zagrożeniem dla Erasmus w Białymstoku jest niestety – nieprawdziwy – ale kształtujący się właśnie obraz naszego miasta jako miasta ksenofobii i rasizmu. Wierzę, że obraz ten ulegnie zmianie i wymiana w ramach programu Erasmus będzie się nadal rozwijała.

Dziękuję za rozmowę.

MARTA WOŹNIAK



Dr Piotr Fiedorczyk gratuluje dr Izabeli Kraśnickiej podczas uroczystości 10-lecia LLP-Erasmus

FOT. EMILIAN AKSUTK

# Erasmusowa przygoda z Białymstokiem



Fot. PIOTR ZAŁĘSKI

**Steve Alves Amaral** (lat 23), student Universidade da Beira Interior (Portugalia), Wydział Ekonomii, UwB (z lewej).

**Goncalo Filipe** (lat 22), student Universidade da Beira Interior (Portugalia), Wydział Ekonomii, UwB (z prawej).

Przyczyną, dla której przyjechaliśmy na wymianę do Polski była przede wszystkim chęć zdobycia nowego doświadczenia, poznanie nowych miejsc, odmiennej kultury oraz oczywiście możliwość pogłębienia wiedzy. Wśród miast, które braliśmy pod uwagę był między innymi Gdańsk oraz Radom, jednak wybraliśmy Białystok. Polecili nam wasze miasto znajomi, którzy tu byli na Erasmusie.

Największą przeszkodą jest dla nas bariera językowa. Nie znamy języka polskiego, angielski też nie jest naszym ojczystym językiem, więc czasami zdarzają się komunikacyjne trudności. Wykładowcy jednak są wyrozumiali i idą nam na rękę.

Uwielbiamy podróżować i jak tylko mamy wolną chwilę zwiedzamy Polskę. Poza tym prowadzimy typowe życie studenckie; chodzimy na imprezy, zakupy, koncerty, etc.

Obaj mieszkamy w akademiku przy ulicy Żeromskiego. Jest to naprawdę świetne miejsce, które polecilibyśmy każdemu. Atmosfera i warunki mieszkaniowe są rewelacyjne. Niestety nasza przygoda z Białymstokiem dobiega końca. Jesteśmy tu tylko na jeden semestr i niebawem wracamy do Portugalii.

Wybraliśmy Białystok, bo uznaliśmy go za najbardziej polski z proponowanych nam miast. Do wyboru mieliśmy Warszawę, lecz liczba miejsc była ograniczona, a poza tym jest to już typowe miasto europejskie, a nam zależało na poznaniu Polski. Uznaliśmy, że Białystok jest idealny. To typowe miasto studenckie, a my jesteśmy studentami! Wybór był oczywisty!

Z nauką nie mamy problemów. Na Erasmusie jest łatwiej!!! Większość egzaminów, w porównaniu z zaliczeniami jakie mamy we Włoszech, polega na przedstawieniu pisemnej prezentacji, co wydaje się zdecydowanie prostsze od ustnych sprawdzianów preferowanych w naszym ojczystym kraju. Dla wykładowców angielski też jest językiem wyuczonym, mówią więc wolno i wyraźnie, co sprawia, że komunikacja jest swobodna.

Teraz nastały ciężkie czasy, koniec z codziennymi imprezami!!! Obaj jesteśmy weteranami Erasmusa, gdyż nasza przygoda tutaj trwa już od roku. Większość naszych znajomych już wyjechała, więc imprezy nie są tak intensywne jak do tej pory. Nadal jednak staramy się regularnie spotykać się ze znajomymi i chodzić do klubów. Osobiście preferujemy „Kontakt”. Atmosfera jest tam znakomita, ludzie przyjaźni, a my czujemy się bezpiecznie. Poza tym chodzimy również do „M7”, „Prognozy” i „Lof’t”. Niestety, czasem zdarzały się nam w Białymstoku nieprzyjemne incydenty na tle rasowym. Mieszkamy w akademiku przy ul. Żeromskiego, gdzie całe pierwsze piętro zajmowane jest wyłącznie przez studentów z Erasmusa. Utrudnia to niestety integrację z polskimi studentami. Mimo

wszystko mamy wielu polskich znajomych i liczymy, że będziemy nadal w kontakcie. W przyszłości zamierzamy ponownie odwiedzić Polskę.

NOT. PIOTR ZAŁĘSKI, IWONA SOBOLEWSKA



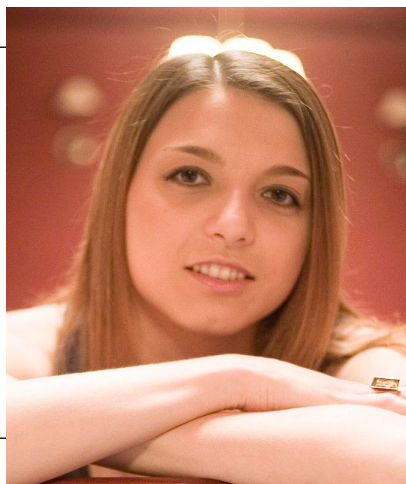
Fot. PIOTR ZAŁĘSKI

**Alfredo Privitello** (lat 21), student Università degli Studi di Catania (Sycylia, Włochy), Wydział Ekonomii, UwB (z lewej).

**Pietro Gabriele Cascio** (lat 22), student Università degli Studi di Catania (Sycylia, Włochy), Wydział Ekonomii, UwB (z prawej).

# Coś niekonwencjonalnego

FOT. MARCIN ONDRIJUK



## Jakie znaczenie ma dla Pani nagroda „Przystanek Młodzi”?

**Katarzyna Niziołek:** Traktuję ją jako wyraz uznania dla naszej pracy, nie tylko mojej, ale też innych osób zaangażowanych w działania Fundacji UwB, szczególnie te na rzecz wielokulturowości, tolerancji i lokalnej historii. Jest dla mnie ważna też z tego powodu, że została przyznana za pracę społeczną, często niedostrzeganą. Tym razem zostaliśmy zauważeni, i to, mam nadzieję, wzmocni naszą pozycję w środowisku lokalnym i zwiększy rozpoznawalność działań. Jest to też pozytywny sygnał dla innych społeczników.

skiego w Białymstoku”. Poświęciliśmy mu dwa lata, ale było warto. Udało nam się przywrócić zapomniany wątek w historii miasta, rozbudzić zainteresowanie jego wielokulturową przeszłością i... stworzyć pierwszy szlak tematyczny w mieście. Chciałabym, by także projekt „Ładniej?” wzbudził w białostoczanie ducha „odkrywców” – pierwszą zorganizowaną wycieczkę tropem architektury PRL-u zaplanowaliśmy na lipiec, kiedy Fundacja będzie obchodzić swoje piąte urodziny.

## Nagrodą „Wyborczej” jest promocja w Białymstoku kolejnego projektu. Ma Pani już pomysł?

- Szczerze mówiąc jeszcze o tym nie myślałam. Zależy mi na tym, by była to promocja naszego „najmłodszego dziecka” – projektu „Ładniej?” Sądzę, że będzie to wdzięczny temat, bo łączy on w sobie perspektywę estetyczną i społeczną, obywatelską. Mam nadzieję, że wspólnie z „Gazetą” uda nam się stworzyć coś niekonwencjonalnego.

**Dziękuję za rozmowę.**

URSZULA DĄBROWSKA

Rozmowa z mgr Katarzyną Niziołek, prezes Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku Universitas Bialostocensis, laureatką tegorocznej nagrody „Przystanek Młodzi” przyznanej przez „Gazetę Wyborczą” w Białymstoku.

## Do którego z projektów realizowanych przez Fundację UwB ma Pani szczególny sentyment i dlaczego?

Wszystkie są mi bliskie. Teraz najważniejszy jest projekt „Ładniej? PRL w przestrzeni miasta”, w którym próbujemy uchwycić zmiany, jakie dokonały się w przestrzeni i architekturze Białegostoku w ciągu ostatnich 20-30 lat i skłonić białostoczanie do dyskusji na ten temat. Wśród starszych projektów za ten najbardziej znaczący uznałabym „Szlak Dziedzictwa Żydow-



FOT. MARCIN ONDRIJUK

W tym roku „Gazeta Wyborcza” w Białymstoku wyróżniła 11 młodych ludzi z Podlasia Świadczeniami Otwartego Umysłu w ramach II edycji akcji „Przystanek Młodzi”, której celem jest promowanie młodych talentów z region. Katarzyna Niziołek (druga z prawej) znalazła się w trójce najlepiej rokujących. Wyróżniono też Annę Młynarczuk (druga z lewej) i Katarzynę Potoniec (pierwsza z prawej) z wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB, za otwartość na innych ludzi i za projekty realizowane na rzecz Czczenów. W środku prof. Jerzy Nikitorowicz, rektor UwB

## Prof. Cudowski w Sądzie Najwyższym

Prof. dr hab. Bogusław Cudowski został w kwietniu b.r. powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Profesor jest kierownikiem Zakładu Zbiorowych Stosunków Pracy na Wydziale Prawa UwB. Jego specjalność naukowa to spory zbiorowe pracy, uprawnienia pracownicze w warunkach społecznej gospodarki rynkowej, zbiorowe prawo pracy. Był wielokrotnie nagradzany za osiągnięcia w pracy naukowo-dydaktycznej przez rektora UwB i dziekana Wydziału Prawa. Prof. Bogusław Cudowski został powołany na sędziego w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy jest naczelnym organem władzy sądowniczej w Polsce. (BIP)

# Jakość kształcenia

25 marca 2009 roku Senat UwB przyjął uchwałę wprowadzającą Uczelniany System Zapewniania i Doskonalenia Jakości Kształcenia. Ponieważ prace nad nim trwały kilka lat, a jego kolejne projekty wzbudzały wiele emocji, warto wiedzieć, dlaczego w ogóle powstał i jakie założenia towarzyszyły jego budowaniu.

Zapoczątkowany w 1999 roku Proces Boloński ma na celu utworzenie do 2010 Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (European Higher Education Area). Wypracowanie zasad współdziałania systemów szkolnictwa wyższego w Europie, prowadzącego do lepszej uznawalności wykształcenia oraz podnoszenia atrakcyjności i konkurencyjności europejskiego szkolnictwa wyższego, następuje m. in. poprzez wprowadzenie systemu punktów zaliczeniowych ECTS, dwustopniowości studiów i suplementu do dyplomu oraz współdziałanie w zakresie zapewniania jakości kształcenia.

Proces opracowywania standardów, wskazówek i procedur dotyczących zapewniania jakości kształcenia trwa w Europie od lat. W Polsce działa wiele komisji akredytacyjnych (głównie środowiskowych) zajmujących się akredytacją zewnętrzną. Najbardziej znana Państwowa Komisja Akredytacyjna (PKA) jest organem o określonych ustawowo zadaniach. Obligacją do powołania wewnętrznych (uczelnianych) systemów zapewniania jakości kształcenia pojawiła się wraz z rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lipca 2007 roku w sprawie standardów kształcenia.

We wszystkich środowiskach akademickich, w których podejmowano działania związane z uruchomieniem wewnętrznych systemów zapewniania jakości kształcenia, pojawiało się wiele obaw. Obawiano się ograniczenia autonomii uczelni i ich poszczególnych jednostek, mówiono o utożsamianiu zapewnienia jakości z działaniami kontrolnymi, ostrzegano przed działaniami antagonizującymi środowisko akademickie. Pojawiały się głosy wyrażające niepokój przed rozrostem biurokracji i ogromem zadań. Można stwierdzić, że obawy były naturalną reakcją na nowe zalecenia, jednak nie zawsze miały podstawę w proponowa-

nych rozwiązaniach. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy nasz uczelniany system pozwala uznać takie obawy za zasadne, trzeba najpierw poznać jego założenia.

## Założenia Systemu na UwB

System, którego nadrzędnym celem jest stałe monitorowanie i podnoszenie jakości kształcenia na uczelni, powstał w oparciu o kilka założeń. Punktem wyjścia stanowiło przekonanie, że należy opierać się na istniejących rozwiązaniach i dobrych doświadczeniach jednostek w zapewnianiu jakości kształcenia, a także szanować autonomię i specyfikę jednostek naszego uniwersytetu.

Uczelniany System Zapewniania i Doskonalenia Jakości Kształcenia definiuje przede wszystkim wspólne obszary obserwacji. Zakłada, że należy monitorować standardy akademickie oraz warunki kształcenia i organizacji studiów, oceniać proces kształcenia, jakość zajęć dydaktycznych i mobilność studentów, a także uzyskiwać opinie absolwentów uczelni

(o przebiegu odbytych studiów) i pracodawców (o poziomie zatrudnianych absolwentów). Wymienione obszary są istotne dla jakości kształcenia. Część z nich już dziś sprawdza PKA, pozostałe są zalecane przez wszystkie gremia, które o kształceniu na poziomie wyższym się wypowiadają, wymieniane są także (jako zadania obligatoryjne w przyszłości) w projekcie reform MNiSW.

System uczelniany zarysowuje ogólne ramy, jednak jego działanie ma się opierać na systemach wydziałowych, ponieważ to wydziały prowadzą politykę określającą cele i strategię zapewniania odpowiedniego poziomu kształcenia w jednostce. Przykładowo system uczelniany wskazuje, że należy oceniać proces kształcenia na danym kierunku studiów, ale to wydział decyduje, jakie przyjmie zasady zatwierdzania, monitorowania i okresowego przeglądu programów nauczania i ich efektów. Taka konstrukcja systemu uczelnianego nadaje wysoką rangę ocenie własnej jednostek. System jest zdecentralizowany, gdyż uznano, że



13 maja w Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jerzego Gidroycia odbyło się seminarium bolońskie. Uczestniczyli w nim przedstawiciele większości szkół wyższych w Białymstoku. Zapoznali się z tematyką „efektów kształcenia/uczenia się” i ich znaczenia w budowaniu programów studiów, istotą wewnętrznych systemów zapewniania jakości w świetle m.in. Krajowych Ram Kwalifikacji, a także przedstawione im zostały nowe trendy dotyczące studiów doktoranckich w Europie. Organizatorami seminarium był Uniwersytet w Białymstoku i Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji.

jego istota tkwi w budowaniu samoświadomości jednostek.

U podstaw tworzenia systemu legło też przekonanie, że umacnianiu wysokiej jakości służy dialog, współpraca, wspieranie i upowszechnianie najlepszych rozwiązań. Pozostawienie refleksji na poziomie wydziałowym uniemożliwiłoby wymianę doświadczeń. Z tego względu Senacka Komisja ds. Kształcenia, która skupia przedstawicieli wszystkich wydziałów, na podstawie analizy sprawozdań z jednostek organizacyjnych uczelni może dyskutować o działaniu systemu i przedstawiać rekomendacje dotyczące upowszechniania wzorów dobrych praktyk w dziedzinie jakości kształcenia. Taka wymiana doświadczeń powinna z jednej strony sprzyjać racjonalności i efektywności podejmowanych działań, a z drugiej – stwarzać okazję do formułowania wniosków dotyczących działania systemu i prezentowania projektów jego modyfikacji i ewaluacji.

### Spodziewane efekty w dalszej perspektywie

Uczelniany system, który jest systemem otwartym i z założenia nastawionym na ewoluowanie, z czasem powinien prowadzić do poprawy jakości pracy uczelni, stając się instrumentem projektowania dydaktyki w oparciu o efekty kształcenia, prowadzenia przejrzystej polityki kadrowej, optymalizacji kosztów kształcenia i wspierania innowacji dydaktycznych. Gromadzenie i uwzględnianie opinii studentów, nauczycieli akademickich, pracowników administracji, absolwentów i pracodawców powinno wywoływać dyskusje o ukierunkowaniu dydaktyki uniwersyteckiej, a tym samym sprzyjać procesowi integracji społeczności akademickiej oraz wpływać na misję i strategię uczelni.

Powołany do życia system uczelniany powstał po to, aby poszczególne jednostki, zyskując lepszą świadomość oczekiwań edukacyjnych studentów, świadczyły wysoką jakość nauczania, a pracownikom zapewniły optymalne warunki pracy. Czy założenia, które legły u podstaw Uczelnianego Systemu Zapewniania Jakości Kształcenia, zostaną zrealizowane, będzie można ocenić dopiero w przyszłości, ale to, jaki będzie system i czy obawy formułowane przy jego powstawaniu były zasadne, zależy od nas samych.

ELŻBIETA AWRAMIUK

# Niepokój humanistów

W dniach 1-3 czerwca 2009 roku w Supraślu podczas konferencji władz wydziałów pedagogicznych wyższych szkół publicznych na temat „Teoretycznych i praktycznych problemów tożsamości pedagogiki” zostało wypracowane wspólne stanowisko wobec aktualnych problemów kształcenia na kierunku pedagogika w Polsce. W konferencji zorganizowanej przez Wydział Pedagogiki i Psychologii UwB uczestniczyły 53 osoby.

W czasie obrad wyrażono niepokój dotyczący reformy nauki i szkolnictwa wyższego, podstawą której jest Proces Boloński. Prowadzi to bowiem do marginalizowania nauk humanistycznych, w tym pedagogiki. Zapewnienie wysokiej jakości kształcenia na poziomie wyższym, sprzyjające tworzeniu gospodarki opartej na wiedzy budzi zastrzeżenia, bowiem starania zmierzające do tworzenia optymalnych warunków i mechanizmów wspomagających działania szkół wyższych nie są wystarczające.

W budżecie MNiSz na 2009 rok dotacja na naukę wynosi 9 153 449 tys. zł, czyli zaledwie o 2,06% więcej niż 2008 r. Nie wyrównuje to nawet skutków inflacyjnych. Na działalność dydaktyczną zaplanowano kwotę o 3,4% większą. Niepokojąca jest także wewnętrzna repartycja budżetu, zmniejszenie środków na badania własne o 53,51% w stosunku do roku 2008, znaczące zwiększenie funduszy na projekty badawcze i celowe w dziedzinie nauk przyrodniczych (o 11,08%) i zasadniczo żadne na projekty badawcze celowe w dziedzinie nauk społecznych, humanistycznych i ścisłych (0,34%). Tak nieproporcjonalna repartycja środków na naukę może spowodować całkowitą marginalizację nauk humanistycznych w Polsce.

Należy podkreślić, iż nie wykorzystanie osiągnięć naukowych humanistów nie oznacza ich nieistotności społecznej. Humanistyka bowiem rozwija się według „odrębnych reguł”, być może nie wprost zgodnie z potrzebami gospodarki, ale zgodnie z potrzebami społeczeństwa obywatelskiego. Konieczne jest więc wprowadzenie zróżnicowania kryteriów oceny badań naukowych – odrębne dla nauk przyrodniczych i humanistycznych.

W ramach Unii Europejskiej podkreślano zasadę dobrowolności. Celem bowiem Procesu Bolońskiego nie była

standaryzacja, lecz wypracowanie zasad współdziałania, z uwzględnieniem zróżnicowania i autonomii poszczególnych państw i uczelni.

Mimo to, obowiązkowo w naszym kraju wprowadzono studia dwustopniowe. Paradoxy wdrażania Procesu Bolońskiego w aktualnej polskiej praktyce oświatowej ukazują, że elastyczność w rozumieniu MEN polega na tym, że te same kwalifikacje (a niekoniecznie kompetencje) można uzyskać różnymi drogami. Teoretycznie te same kwalifikacje ma osoba, która skończyła: studia pierwszego stopnia (1800h: 6 semestrów-180 ECTS); studia drugiego stopnia (800h: 4 semestry-120 ECTS), studia podyplomowe (350h: 3 semestry- ? ECTS), kurs kwalifikacyjny. Konsekwencje obniżenia kwalifikacji nauczycieli mogą doprowadzić do załamania polskiej oświaty. Obawy o polski system edukacji związane są też z patologią społeczną coraz bardziej rozszerzającą się w instytucjach oświatowych. Brak wysoko wykwalifikowanej kadry pedagogicznej może doprowadzić do rozwoju zjawisk zagrażających bezpieczeństwu uczniów, takich jak przejawy osamotnienia, kryzys wartości moralnych, agresja.

Aby polskie szkolnictwo wyższe, odpowiadało potrzebom rozwijającej się gospodarki, należy umożliwić uczelniom kształcenie w ramach jednolitych studiów magisterskich, bądź pozwolić im na podjęcie samodzielnej decyzji czy prowadzić studia jednolite, czy dwustopniowe, a może równolegle jedno i drugie. Powrót do jednolitych studiów magisterskich jest też uzasadniony, ze względu na możliwości zatrudnienia absolwentów z dyplomem licencjata, ponieważ jak twierdzi prof. Karol Musioł, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego „To, co miało być pierwszym stopniem kształcenia, po którym można iść do pracy, nie działa. Zatem proces boloński trzeba przemyśleć na nowo”. Zwłaszcza, że oferta jednolitych studiów magisterskich cieszyła się zainteresowaniem kandydatów bardziej ambitnych.

Kolejne regulacje prawne ograniczają autonomię szkół wyższych. Utraciły one wpływ na rekrutację, coraz bardziej są skrępowane w zakresie formowania programów kształcenia oraz rozwiązań organizacyjnych.

KOLEGIUM DZIEKAŃSKIE  
WYDZIAŁU PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII UWB

# Nanomagnetyzm **na fizyce**

W Zakładzie Fizyki Magnetyków na Wydziale Fizyki UwB zakończono realizację grantu o nazwie „Kompleksowe badania magnetycznych nanostruktur” (akronim: NANOMAG-LAB). Grant został przyznany w 2004 roku w ramach 6. Programu Ramowego Unii Europejskiej w kategorii Transfer of Knowledge.

Projekt był przeznaczony przede wszystkim na finansowanie przepływu wiedzy poprzez wymianę pracowników naukowych. Całkowita wartość projektu wynosiła ok. 5 milionów złotych, biorąc pod uwagę również finansowanie wspomagające w ramach Specjalnego Projektu Badawczego (SPB) przyznanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zatrudniłmy w naszym Uniwersytecie dziewięciu wybitnych zagranicznych specjalistów, w ogólnym wymiarze 68 osobo-miesięcy. Pięciu pracowników UwB prowadziło badania w zagranicznych instytucjach partnerskich (rys. 1). O końcowych efektach tej intensywnej współpracy niech świadczy parę liczb: 78 opublikowanych prac w czasopiśmie naukowych o zasięgu międzynarodowym (w sumie około 1000 punktów z wykazu czasopism MNiSW), 139 prezentacji na krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych w tym osiem referatów „invited”. We współpracy, ukończoną prezentowanymi wynikami, zaangażowanych było łącznie ponad stu autorów.

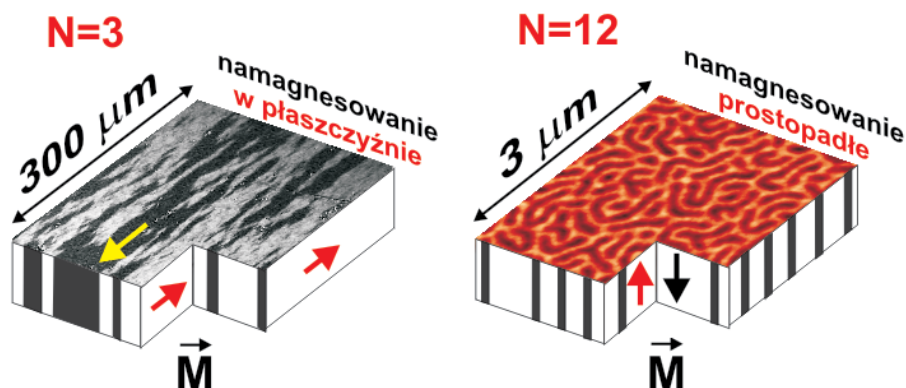
Fundusze przyznane w ramach projektów NANOMAG-LAB i SPB umożliwiły również zakupy i modernizację aparatury, dzięki czemu Zakład Fizyki Magnetyków unowocześnił swoje wyposażenie laboratoryjne korzystając ze wzorców europejskich partnerów. Najbardziej jednak istotny rozwój aparaturowy został dokonany dzięki dwóm dodatkowym grantom inwestycyjnym, przyznanym przez MNiSW. Dzięki tym środkom utworzyliśmy dwa nowe laboratoria: Laboratorium mikroskopii skaningowej - tunelowej STM, sił atomowych AFM i sił magnetycznych MFM oraz Laboratorium femtosekundowych technik magnetoptycznych. Przyznanie tych funduszy aparaturowych akurat w trakcie realizacji projektu NANOMAG-LAB, pozwoliło na ich bardzo efektywne wykorzystanie, bowiem spe-

cjaliści zatrudniani w ramach projektu NANOMAG-LAB, wydatnie pomogli w uruchomieniu skomplikowanej aparatury i rozpoczęciu nowych badań.

Na rys. 2 przedstawiono przykładowy obraz struktury domenowej uzyskany przy pomocy unikatowego mikroskopu MFM, otrzymany we współpracy

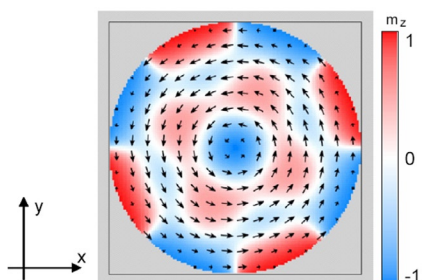


Rys. 1 Diagram ilustrujący współpracę naukową Uniwersytetu w Białymstoku z naukowymi ośrodkami zagranicznymi i krajowymi w ramach realizacji projektu NANOMAG-LAB oraz sieci ARTMAG. Polski zespół realizujący projekt od lewej: M. Kisieliwski, A. Maziewski, R. Gieniusz, P. Mazalski, M. Tekielak, W. Stefanowicz, W. Dobrogowski, Z. Kurant, J. Jaworowicz, J. Kisieliwski, A. Stupakiewicz.



Rys. 2 Zmiana uporządkowania magnetycznego wielowarstwy  $[Au(3nm)/Co(2nm)]N$  w zależności od liczby powtórzeń  $N$ : przykładowe obrazy struktury domenowej zarejestrowane przy pomocy optycznego mikroskopu ( $N=3$ ) i mikroskopu sił magnetycznych MFM ( $N=12$ ). (IEEE Trans. Magn., 44, 11, 2950 (2008)).



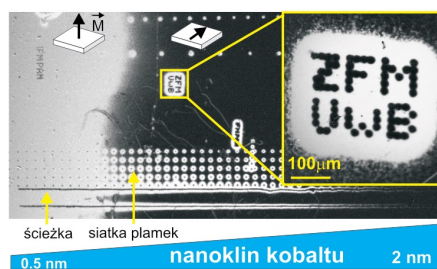


Rys. 3 Przykładowy przestrzenny rozkład magnetyzacji dysku Co o średnicy 476 nm i grubości warstwy 1.86 nm uzyskany metodą symulacji mikromagnetycznych. Unormowane składowe magnetyzacji  $m_x$  i  $m_y$  dla poszczególnych fragmentów próbki przedstawiono w postaci strzałek, natomiast składowa  $m_z$  – w postaci barwnych punktów. (Phys. Rev. B 73, 134415 (2006))

z specjalistami zatrudnionymi w ramach projektu NANOMAG-LAB. Laboratorium mikroskopii skaningowej STM/AFM/MFM służy również integracji środowiska przyrodników naszego Uniwersytetu. Wspólnie z chemikami z Wydziału Biologiczno-Chemicznego UwB prowadziliśmy już prace badawcze, dotyczące głównie nanostruktur otrzymywanych metodami elektrochemicznymi. Prace te są kontynuowane w ramach kolejnych projektów.

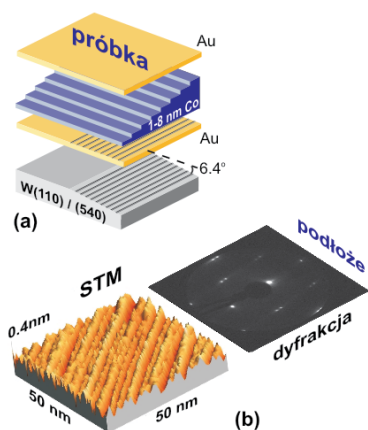
Prace NANOMAG-LAB były korelowane z działalnością polskiej sieci naukowej ARTMAG „Nanostruktury magnetyczne do zastosowania w elektronice spinowej”. Szeroka międzynarodowa współpraca w trakcie realizacji projektu NANOMAG-LAB oznaczała wejście Wydziału Fizyki w europejską/światową przestrzeń badawczą związaną z nanotechnologią. Zorganizowano cztery robocze seminaria NANOMAG-LAB/ARTMAG oraz dwie konferencje naukowe: „Workshop on Properties of Ultrathin Magnetic Films”, Białowieża 2006 oraz „Workshop on High Temporal and Spatial Resolution Studies of Magnetic Nanostructure”, Augustów 2008. Obie imprezy naukowe cieszyły się licznym udziałem światowej klasy specjalistów. Dzięki nawiązanym kontaktom możliwa była także wymiana studentów oraz podjęcie przygotowań dwóch prac doktorskich we współpracy UwB i uniwersytetów we Francji i Holandii. Rozpoczęte w ramach NANOMAG-LAB badania będą kontynuowane w ramach EU MC ITN „Femtosecond optomagnetism and novel approaches to ultrafast magnetism at the nanoscale” oraz bilateralnej umowy z Niemcami zatytułowanej „Ion-induced spin-reorientation-transition in thin Pt/Co/Pt trilayers”.

Tematyka prac projektu NANOMAG-LAB obejmowała kompleksowe badania



Rys. 4 Indukowanie fazy magnetycznej z prostopadłą do powierzchni składową magnetyzacji, w nanoklinie kobaltu, pod wpływem nasświetlania zogniskowaną wiązką światła laserowego. Pokazana jest możliwość nowego typu zapisu magnetycznego: obszary jasne - namagnesowanie prostopadłe do powierzchni, obszary ciemne - namagnesowanie w płaszczyźnie. (Solid State Phenomena, 140, 69 (2008)).

właściwości ultracienkich warstw magnetycznych pojedynczych i wielokrotnych, a także układów o sztucznie wprowadzonej dodatkowej strukturyzacji. Próbkki były osadzane metodą epitaksji z wiązek molekularnych (MBE) oraz magnetronowego rozpylania jonowego w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Orsay (Francja). Strukturyzacja była wykonywana we Francji przy pomocy litografii elektronowej oraz zogniskowanej wiązki jonów. Na rys. 4 przedstawiono przykład strukturyzacji magnetycznej (zapisu magnetycznego) z wykorzystaniem w Białymstoku techniki laserowej. Badania nanostruktur prowadzono z wykorzystaniem różnych technik magnetooptycznych, magnetometrii VSM oraz SQUID, spektroskopii FMR i rozpraszania Brillouina, mikroskopii elektronowej. Uzyskano również dostęp do unikalnych urządzeń badawczych, tzw. LSF (large scale facilities) do: źródła spolaryzowanych neutronów w Saclay (Francja) oraz synchrotronów w: BESSY w Berlinie (Niem-



Rys. 5 Wpływ struktury podłoża na proces przemagnesowania warstwy Co osadzonej na wolframie o orientacji W(110) (podłoże referencyjne – płaskie) i W(540) (schodkowe): a) schematyczna konfiguracja próbki, b) obrazy podłoża W(540) zarejestrowane in-situ: mikroskopu STM oraz dyfrakcji elektronów LEED, c) zależność znormalizowanej składowej prostopadłej magnetyzacji od grubości warstwy kobaltu dla różnych orientacji podłoża. (Phys. Rev. Lett., 101, 217202 (2008)).

cy), ELETRA w Trieście (Włochy), a także PF w Tsukuba (Japonia).

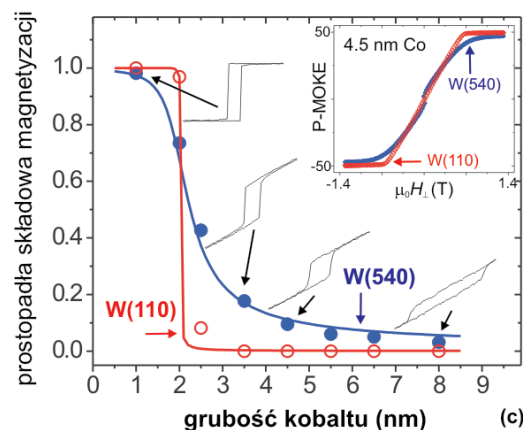
Do najważniejszych wyników należy zaliczyć wykazanie przy pomocy symulacji mikromagnetycznych możliwości pojawienia się fazy z prostopadłym namagnesowaniem w strukturach o ograniczonych rozmiarach planarnych rys. 3, co zainspirowało szereg prac eksperymentalnych poświęconych wpływowi dodatkowej strukturyzacji próbek na właściwości magnetyczne i dodatkowo doprowadziło do zaobserwowania szeregu nowych efektów – np. pojawienie się pod wpływem nasświetlania jonami Ga magnetycznej fazy z prostopadłą do powierzchni warstwy magnetyzacją. Widoczne w ostatnich latach światowe zainteresowanie możliwością wytwarzania i sterowania nanostruktur z prostopadłą magnetyzacją jest związane z aspektami ogólnopoznawczymi oraz z możliwościami zastosowań np. w nowych generacjach pamięci komputerowych o zwiększonej gęstości zapisu. Na rys. 5 przedstawiono przykładowe wyniki ilustrujące wpływ struktury niemagnetycznego podłoża próbki na magnetyczne właściwości nanostruktury kobaltu. Po raz pierwszy zaobserwowaliśmy indukowanie, w tak szerokim zakresie zmian grubości ferromagnetyka, prostopadłej składowej magnetyzacji.

Oczekujemy, iż badania prowadzone na Wydziale Fizyki UwB w ramach szerokiej współpracy z wiodącymi ośrodkami krajowymi i zagranicznymi zaowocują kolejnymi, fascynującymi odkryciami w fizyce nanomagnetyzmu.

ANDRZEJ MAZIEWSKI

koordynator projektu NANOMAG-LAB

RYS. ZBIGNIEW KURANT



# Mam poczucie misji



FOT. MACIEJ GIEDROŹC-JURABA

Rozmowa z Wojciechem Bokłago, animatorem kultury, szefem promocji w Białostockim Ośrodku Kultury, pomysłodawcą powstania w Białymstoku Muzeum Mody i Tekstyliów ITE.

## Dlaczego na miejsce studiów wybrał Pan uczelnię w Białymstoku?

**Wojciech Bokłago:** Przyznam szczerze, że pierwsze kroki skierowałem do Łodzi, a następnie miałem przygodę z Gdynią – Wyższą Szkołą Marynarki Wojennej, z Lublinem. Ostatecznie jednak wybrałem rodzinne miasto. Przeważały względy logistyczne, ale też przywiązanie do Białegostoku. Po licznych wyjazdach i poznaniu różnych miejsc, Uniwersytet w Białymstoku wydał mi się najbardziej atrakcyjnym miejscem do studiowania, zresztą miałem też poczucie misji.

## Jakiej misji?

Chciałem w Białymstoku realizować swoje marzenia związane z modą. Pokazać, że tutaj też można budować coś, co może być trendy i przyciągać ludzi. Można przecież tworzyć ciekawe rzeczy niezależnie od miejsca.

## Co Pan studiował?

To były dwa wydziały. Pierwszy to Wydział Prawa (studiowałem tu 3 lata), drugi to Wydział Pedagogiki i Psychologii. Skończyłem kulturoznawstwo.

## Co dały Panu studia, oczywiście poza tytułem magistra?

Przede wszystkim wiedzę. Wzbudziły też we mnie poczucie wcześniej wspomnianej misji, że warto zainwestować też w swoje rodzinne miasto. Stąd pomysł utworzenia Muzeum Mody i Tekstyliów ITE. Białystok ma wspaniałą przeszłość włókienniczą. Jest też miastem z dużym potencjałem twórczym. Moim marzeniem jest stworzenie kolekcji polskiego wzornictwa użytkowego i odzieżowego, polskiego design XX wieku, podobnie jak ma to miejsce we Włoszech czy Francji. Chciałbym też, aby młodzi ludzie interesujący się projektowaniem mieli szanse zdobycia wiedzy i zaistnienia tu w rodzinnym mieście.

## Którego z nauczycieli akademickich wspomina Pan jako osobowość, wywierającą wpływ na studentów?

Spotkałem fantastycznych wykładowców. Ogromne wrażenie na mnie wywarł zmarły już prof. Stelmachowski. Nie zapomnę wykładów z prof. Dziewanowskim i z dr Katarzyną Citko, Marią Żeszko na pedagogice.

## Jak wyglądało życie studenckie? Poprosimy o szczegóły, interesują nas, na przykład, studenckie imprezy...

Poza Famą i, nie istniejącą już, Trzynastką studenci sami sobie organizowali życie studenckie. Nauka do egzaminów często kończyła się nad ranem np. w pubie Strych.

## Czy miał Pan kompleksy z powodu studiowania w Białymstoku?

Naturalnie, że nie. Nigdy nie miałem kompleksów wynikających z tego, iż jestem białostoczaninem. Wręcz przeciwnie, uważam, że mamy pewną przewagę nad innymi. My białostoczaninie jesteśmy bardzo kreatywni i otwarci na świat zewnętrzny.

## Czy pracodawcy kiedykolwiek zwracali uwagę i komentowali fakt, że skończył Pan UwB, a nie np. UJ?

Nie spotkałem się z taką sytuacją, raczej pracodawca zwracał uwagę na moje dotychczasowe osiągnięcia i na mój pomysł wykonywania określonej pracy.

## Jakie są plusy i minusy studiowania na Uniwersytecie w Białymstoku?

Zacznę od plusów. Dobra kadra, dostępność wykładów, w miarę niskie koszty studiowania. Minusy to brak dobrej infrastruktury studenckiej. Właściwie Białystok nie ma miasteczka studenckiego, w którym mogłoby się toczyć m.in. życie towarzyskie studentów, a tym samym być miejscem działań kulturotwórczych.

## Czy Białystok to miasto z perspektywami?

W dużej mierze to zależy do nas, ale też od władz miasta. Magistrat powinien mocniej zaangażować się w stworzenie lepszych warunków dla ludzi młodych z pomysłami. Jeżeli tego nie zrobi, Białystok może podzielić los miast starzejących się i bez perspektyw rozwoju. Moim zdaniem Białystok ma ogromny potencjał i może stać się najważniejszym miastem na rubieżach wschodniej granicy Polski i Unii Europejskiej. Dajmy tylko szanse ludziom z pomysłami!

Dziękuję za rozmowę.

MAŁGORZATA SĄDŁOWSKA-SUPRUN

# Uczymy wrażliwości



FOT. PAWEŁ JANUBCZYK

Rozmowa z dr hab. Elwirą Jolantą Kryńską, prof. UwB, dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku.

## Dlaczego warto studiować na Wydziale Pedagogiki i Psychologii?

*Dr hab. Elwira Jolanta Kryńska, prof. UwB:* Powodów jest wiele. Warto tu studiować, ponieważ pedagogika i praca socjalna to kierunki uczące wrażliwości i życzliwości wobec drugiego człowieka oraz wspierania rozwoju jednostki ku pełnym jej możliwościom, a także uczące aktywności na rzecz dobra własnego i wspólnego we wszystkich sferach życia społecznego.

Studenci mają możliwość rozwoju zainteresowań badawczych. Na wydziale działa 14 Studenckich Kół Naukowych. Studenci wyjeżdżają na staże i wykłady zagraniczne w ramach programów LPP-Erasmus i Leonardo da Vinci. Realizują też swoje pasje artystyczne. Przykładem tego są m.in. wystawy w Galerii „Stotrzynaście”, przeglądy filmowe i Tydzień Filmów Krótkometrażowych w kinie „Forum”. Studenci wydziału są też głównym filarem Chóru Akademickiego Uniwersytetu w Białymstoku. Dyrygentem i kierownikiem artystycznym jest pracownik wydziału – prof. dr hab. Edward Kulikowski. W ramach programu MOST mogą realizować część toku studiów na renomowanych polskich uczelniach takich jak UJ, UW, UAM.

Wydział zapewnia ciągłość kształcenia zgodnie z procesem bolońskim „Od licencjatu do doktoratu”.

## Czym wydział może się pochwalić?

Nasz wydział jest prężnie rozwijającą się naukowo jednostką organizacyjną UwB. O aktywności naukowej pracowników

świadczą systematycznie wzrastająca liczba publikacji oraz organizowanych konferencji naukowych. Do kalendarza ogólnopolskich sesji naukowych wpisały się konferencje organizowane przez Katedrę Edukacji Międzykulturowej i Zakłady: Dydaktyki Ogólnej, Historii Wychowania, Pedagogiki Społecznej oraz Pedagogiki Wczesnoszkolnej i Przedszkolnej. Ponadto pracownicy wydziału coraz częściej zdobywają wieloletnie granty KBN, które umożliwiają finansowanie poważnych badań naukowych. Wydział uczestniczy w projektach finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego. Byliśmy organizatorem m.in. studiów podyplomowych dla nauczycieli z zakresu doradztwa zawodowego – dwie edycje, studiów podyplomowych dla nauczycieli w zakresie ICT, języków obcych oraz drugiego przedmiotu oraz liderem projektu o nazwie Internetowe Centra Edukacyjno – Oświatowe na wsi. Obecnie wydział realizuje projekt o nazwie studia podyplomowe przygotowujące do wykonywania zawodu nauczyciela przedmiotów zawodowych.

## Jak przedstawia się współpraca z zagranicą?

Współpraca z zagranicą jest wielostronna i wzbogaca obszary badawcze. Wydział współpracuje w ramach programu LPP-Erasmus oraz umów międzyuczelnianych z Białorusią, Rosją i Ukrainą. Ma podpisane umowy m.in. z Windeshaim University of Zwolle (Holandia), University of Joensuu (Finlandia), Universidad Publica de Navarra (Hiszpania) oraz Georg-Simon-Ohm Fachhochschule (Niemcy). W ich ramach pracownicy prowadzą wykłady monograficzne, a studenci wyjeżdżają na wymiany studenckie. Intensywnie rozwija się współpraca z Państwowym Uniwersyteciem Pedagogicznym im. N. Niekrasowa w Kostromie (Rosja) oraz Państwowym Uniwersyteciem im. Janki Kupały w Grodnie (Białoruś), która realizowana jest poprzez uczestnictwo w konferencjach, udział w publikacjach zbiorowych, badaniach naukowych i wyjazdach typu stypendialnego. Swoją wiedzę pracownicy wydziału mogli też pogłębiać na stażach naukowych m.in. w Institute of Jewish Studies (Izrael), Universidad Autonomia de Madrid (Hiszpania) oraz Neue Nationalgalerie Berlin (Niemcy). Wydział prezentował wyniki swoich badań na konferencjach

w Czechach, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych.

## Jaka jest oferta edukacyjna wydziału?

Zgodnie z najnowszymi tendencjami szkolnictwa wyższego staramy się tworzyć warunki edukacyjne sprzyjające indywidualizacji studenta i odpowiadające potrzebom zmieniającego się rynku pracy. Zgodnie z Deklaracją Bolońską i nową ustawą o szkolnictwie wyższym, podjęliśmy kształcenie w systemie dwustopniowym: stopień I – studia zawodowe kończące się licencjatem i studia II stopnia, tzw. magisterskie. Prowadzimy nabór na kierunek pedagogika i praca socjalna. W ramach pedagogiki mamy aż 11 specjalności, w tym pedagogikę resocjalizacyjną, edukację dla bezpieczeństwa i edukację medialną. Wydział uwzględnia potrzeby rodaków za wschodnią granicą.

## Jak są realizowane studia dla Polaków z Białorusi?

Na podstawie umowy z 1994 roku między Oddziałem Podlaskim Stowarzyszenia Wspólnota Polska i wówczas białostocką filią Uniwersytetu Warszawskiego kształcimy Polaków z Białorusi. Pierwsi absolwenci obronili się w roku akademickim 1998/1999. Do 2008 roku dyplomy ukończenia studiów magisterskich uzyskało 269 osób. Wydział udostępnia sale, laboratorium komputerowe, bibliotekę. Zajęcia dydaktyczne prowadzą pracownicy wydziału.

## Plany na przyszłość?

Wydział ciągle się rozwija. Stwarzamy coraz lepsze warunki do pracy naukowej i studiowania. Priorytetem jest uzyskanie uprawnień habilitacyjnych w zakresie pedagogiki, uprawnień doktoryzowania w zakresie kulturoznawstwa oraz uruchomienie Centrum Kształcenia Ustawicznego. Planujemy wzbogacić ofertę edukacyjną o nowe specjalności, zajęcia w językach obcych i prowadzone w formie e-learningowej. Nieustannie też aplikujemy o środki EFS. W najbliższym czasie planujemy rozpocząć budowę nowoczesnej auli widowiskowo-dydaktycznej. Przeprowadzamy remonty sal dydaktycznych i pracowni naukowych.

**Dziękuję za rozmowę.**

MARTA WOŹNIAK

# Media elektroniczne – blaski i cienie

Współczesne dzieci i młodzież wrażliwą w świecie zdominowanym przez mass media i multimedia, stają się mieszkańcami wielkiej „globalnej wioski” (M. McLuhan).



Praca dziecka na temat tego, co ogląda w TV

Mają dostęp do wielu kanałów telewizyjnych, komputerów, Internetu, unowocześnionych telefonów komórkowych, kamer. Dominującą przestrzenią ich życia staje się przestrzeń informacyjna. Tworzą ją media elektroniczne, ich stała, codzienna, nierzadko wielogodzinna obecność w życiu młodego pokolenia, ale także określony charakter relacji w jakie wchodzi z mediami oraz skutki, jakie one wywołują: pozytywne lub destrukcyjne. Przestrzeń medialna jest to przestrzeń rzeczywistości zapośredniczonej, przekształconej zgodnie ze specyfiką technologii informacyjnych, ze zdolnością do transformacji i mutacji. Nabiera charakteru mentalnego, ponieważ związana jest z sensorycznością i specyficznym odczuwaniem jej przez człowieka, „zanurzającego się” w tę przestrzeń. Jest to przestrzeń, którą charakteryzuje niezwykła zmienność, zróżnicowanie treści, form przekazu, interaktywność (multimedia), ambiwalencja w prezentowaniu obrazów, poglądów.

Niejednokrotnie stawiane są pytania

dotyczące tego czy media elektroniczne są dobrem czy złem? Mogą, jak wykazują prowadzone systematycznie badania przynosić „korzyści” człowiekowi, ale także olbrzymie i niepokojące zagrożenia. Skutki (pozytywne czy ujemne) relacji dzieci, młodzież a media zależą od wielu bowiem czynników tkwiących w samych mediach, w użytkowniku a więc w osobie korzystającej oraz w uwarunkowaniach środowiskowych. Treść przekazów medialnych, stosowane formy, środki wyrazu, perswazji, manipulacji, dostępność, atrakcyjność, komunikatywność mają wpływ na skutki, jakie media wywierają. Jednak to, jakie korzyści uczniowie czerpią z mediów lub też jakie zagrożenia wywołują zależy przede wszystkim od sposobu, charakteru odbioru, kompetencji medialnych dotyczących umiejętności, selektywnego wyboru, aktywnego, krytycznego odbioru treści, zdolności rozumienia ich i interpretacji, nadawania określonych znaczeń, siły motywacji i zainteresowań.

Racjonalne więc korzystanie przez dzieci i młodzież z telewizji, Internetu warunkuje w dużym stopniu to, czego oni uczą się z mediów, jaką wiedzę uzyskują, kim stają się w wyniku tych relacji. Korzyści, jakie czerpią można rozpatrywać w kontekście zmian, które dotyczą sfery poznawczej, emocjonalnej osobowości, zachowań społecznych. Media stają się dla młodego pokolenia bogatym i często niezastąpionym źródłem wiedzy dotyczącej różnych dziedzin nauki, techniki, kultury i rozwijania zainteresowań, aspiracji, uczenia się nowych wzorów zachowań. Sieć internetowa umożliwia szybki dostęp do bogatych, olbrzymich zasobów wiedzy, informacji, motywuje do nawiązywania kontaktów międzyludzkich, komunikowania się, pozwala na odbiór treści, przechowywanie ich, przetwarzanie, tworzenie nowych programów. Media elektroniczne mogą spełnić istotną rolę nie tylko w edukacji szkolnej, pozaszkol-

nej, ale również globalnej, międzykulturowej, w edukacji dla wolności i demokracji. Posiadają one możliwości informowania o globalnych problemach tego świata, ale także udostępniania oraz upowszechniania wartości i dorobku kultury różnych narodów, w budzeniu zrozumienia dla innych kultur, ich odmienności, w kształtowaniu postawy tolerancji.

Media elektroniczne należy postrzegać również w kontekście zagrożeń, rozumianych jako zmiany o charakterze destruktywnym, jakie zachodzą w człowieku, w relacjach międzyludzkich, w organizacji dnia. Wywołują one rozleniwienie intelektualne, relatywizm poznawczy, etyczny, bierną, konsumpcyjną postawę, „ślepe” naśladownictwo. Sceny, grozy, przemocy, okrucieństwa stają się przyczyną przeżywanego lęku, uczucia strachu, nadmiernej pobudliwości, ale także agresji w stosunku do innych osób. Poważnym zagrożeniem dla dzieci i młodzieży są „spotkania” w Internecie z osobami ukrywającymi swą rzeczywistą tożsamość, prezentowanie materiałów pornograficznych, form seksualnego wykorzystywania dzieci. Coraz więcej młodych ludzi jest uzależnionych od Internetu. Przejawia się w silnie odczuwanej potrzebie przebywania on-line, ciągłego myślenia o tym, co dzieje się w danej chwili w Internecie, w wydłużaniu czasu przebywania przed ekranem, w stopniowej utracie kontroli nad czasem i sposobem używania tego medium.

Świadomość zagrożeń, jakie stwarzają dzisiaj media elektroniczne staje się ważnym wyzwaniem dla edukacji medialnej, rozumianej jako tworzenie warunków i sytuacji, umożliwiających uzyskiwanie przez dzieci, młodzież, określonych kompetencji medialnych. Edukację medialną należałoby postrzegać jako istotne ogniwo edukacji współczesnego człowieka.

JADWIGA IZDEBSKA

# Przemoc wobec ludzi starszych

Problem przemocy wobec najstarszego pokolenia stanowi kwestię rzadko poruszaną i mało znaną zarówno w nauce jak i praktyce zawodowej osób zajmujących się ludźmi starszymi.

Zainteresowanie przemocą wobec osób starszych pojawiło się w literaturze dopiero pod koniec lat 70, kiedy to po raz pierwszy rozpoznano ją jako problem zdrowotny i społeczny. Dopiero jednak ostatnia dekada przyniosła wzrost zainteresowania tematem.

Nadużycia wobec osób starszych stanowią problem nietatwy do rozpoznania. Ofiary bojąc się reakcji napastnika i nie wierząc w skuteczność przeciwdziałania, rzadko zgłaszają stosowanie wobec nich agresji. I. Pospiszyl wskazuje, że ok. 4% ludzi powyżej 60 roku życia doświadcza przemocy, a prawdopodobieństwo jej wystąpienia wzrasta wraz z wiekiem.

Problem pojawia się także w warstwie terminologicznej. Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje, iż nadużycie wobec osób starszych to zamierzone bądź nie akty władzy lub zaniedbania. Nadużycie w sferze materialnej rozumiane jest jako wykorzystywanie ludzi starszych poprzez kradzież, niewłaściwe gospodarowanie ich funduszami, czy czerpanie korzyści z ich majątku. W sferze fizycznej nadużycia rozumiane są, jako akty agresji lub przemocy określane mianem złego traktowania zarówno w aspekcie fizycznym i psychicznym. Zaniedbanie stanowi natomiast specyficzną postać nadużycia, gdyż polega na bardziej lub mniej świadomym celowym i szkodliwym traktowaniu ludzi starszych, okazywanym poprzez odmowę zapewnienia niezbędnej pomocy.

## Bliski sprawca

Sprawcą przemocy wobec ludzi starszych jest najczęściej członek rodziny lub opiekun, czyli osoby, z którymi jest on związany uczuciowo. Zachowanie członków rodzin wyjaśniane bywa stresem oraz przemęczeniem związanym z opieką nad ludźmi starymi.



Edukacja skutecznie zapobiega procesowi społecznego wykluczenia ludzi starszych. Na zdjęciu zajęcia Uniwersytetu III Wieku

FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU

Inną grupę sprawców stanowią osoby świadczące profesjonalną pomoc osobom starszym, z którymi ofiary przemocy związane są zależnością wynikającą ze sprawowanej nad nimi opieki. Ciągłe brakuje dobrze przygotowanych pracowników socjalnych, którzy zajmowaliby się zarówno osobami doświadczającymi przemocy, jak i tymi, które zachowania agresywne stosują. Dostrzegając problem braku wykwalifikowanej kadry, z inicjatywy Wydziału Pedagogiki i Psychologii, realizowany jest – od roku akademickiego 2006-2007 – kierunek i specjalność praca socjalna.

## Zapobieganie wykluczeniu

Zakład Andragogiki i Gerontologii podjął się zbadania i opisanie zjawiska przemocy wobec najstarszego pokolenia w Polsce. Realizowane są dwa projekty badawcze: projekt KBN pt. „Przemoc wobec ludzi starych w Polsce. Na przykładzie badań środowiskowych na Podlasiu” oraz w ramach DAPHNE III projekt pt. „Intimate partner violence against older women”. Oba przedsięwzięcia badawcze mają na celu wyjaśnienie analizowanego problemu, zarówno w warstwie terminologicznej, jak też empirycznej.

Innym niebezpieczeństwem, jakie „czyha” na ludzi starych jest zagrożenie wykluczeniem ze współczesnego społeczeństwa, które często nazywa się społeczeństwem wiedzy. System kształcenia w Polsce nie jest dostosowany do potrzeb ludzi starych. Brakuje trenerów, przygo-

towanych do prowadzenia zajęć, brakuje podręczników i innych narzędzi, dzięki którym zorganizowanie procesu edukacji dla seniorów byłoby prostsze. Co prawda upowszechnia się w Polsce idea kształcenia ustawicznego, powstają Uniwersytety Trzeciego Wieku oferujące bogaty program nauczania dla ludzi starszych, to nadal odsetek seniorów podejmujących na nowo proces kształcenia jest niewielki. W celu zainicjowania działań na rzecz dostępności nauki w wieku 50+, pracownicy Zakładu Andragogiki i Gerontologii oraz Katedry Edukacji Międzykulturowej włączyli się w realizację międzynarodowego projektu IANUS – „European Guidelines for Later Learning in Intergenerational, Intercultural and ICT-based Settings”. Projekt IANUS wykonywany przez 10 partnerów w ramach programu Grundtvig, koncentruje się na grupie osób 50+. Jednym z jego celów jest odnalezienie owych kluczowych czynników determinujących naukę w późniejszym wieku, szczególnie w wymiarze międzygeneracyjnym, międzykulturowym oraz w sferze nowych technologii informacyjnych. W ramach projektu zostanie również wypracowany podręcznik dla trenerów zajmujących się edukacją osób w wieku 50+.

Mając na względzie proces starzenia się społeczeństw wskazane problemy i zagrożenia dotyczące ludzi starych stają się coraz bardziej powszechne i bardziej dotkliwe dla najstarszego pokolenia.

ANNA SIDORCZUK  
EMILIA KRAMKOWSKA

# Skazane za patriotyzm

Przestrzeń życiowa pierwszych lat Polski Ludowej była wyznaczona przez władze partyjno – państwowe narzucające „moralność socjalistyczną” i „stalinowski dyskurs o istocie ludzkiej”. Dobro „ludowej ojczyzny”, służące przyszłemu szczęściu „światowego proletariatu”, było jedynym, słusznym punktem. Tych którzy nie poddali się totalitarnej militarzacji rzeczywistości uznano za wrogów „ludowej ojczyzny”. Istnienie bowiem wroga było istotą „nowego porządku” i ułatwiało władzy stosowanie różnorodnych socjotechnik zniewolenia społeczeństwa. Sowietyzacja kraju spowodowała opór patriotyczny i działalność konspiracyjną. Za udział w nielegalnych związkach groziły niezwykle surowe kary, bowiem władze partyjno – rządowe stosowały hasło: „Kto nie z nami, ten przeciwko nam”.

Wśród tej olbrzymiej rzeszy skazanych przez Wojskowe Sądy Rejonowe były kilkunastoletnie dziewczęta i bardzo młode kobiety oskarżone za udział w konspiracyjnych organizacjach młodzieżowych. Dziewczęta i młode kobiety były więzione w Bojanowie i Fordonie, w których warunki odbywania kary były wyjątkowo ciężkie. Natomiast kobiety chore na gruźlicę płuc, osadzone były w Grudziądzu, gdzie był szpital więzienny. Według niepełnych danych ocenia się, że w latach 1945–1956 w Fordonie przebywało około 4 tysięcy kobiet.

Niektóre spośród inwigilowanych kobiet przeszły niezwykle ciężkie śledztwo, zwłaszcza wówczas, gdy poprzez ich zeznania UB chciało rozszerzyć listę aresztowanych. Na przykład „była 20 – letnia łączniczka IV Komendy WiN-u, Danuta Socha, męczona na Mokotowie fizycznie i psychicznie tak bardzo, że nawet jeden z jej pierwszych śledczych z Krakowa zachnął się zobaczywszy ją w Warszawie: *Coście z niej zrobili? Nie można było inaczej.*

Jak sądzą historycy środowisko kobiet w grupie więźniów politycznych wynosiło około 10%. Niezależnie od danych statystycznych, losy – to zawsze nurt życia poszczególnych ludzi, ich koleje życia, bieg wydarzeń. Obraz, który się wyłania,

jest ilustracją ogromnego patriotyzmu i heroizmu kobiet biorących udział w konspiracji przeciwko rozszerzającemu się komunizmowi. Jest też tragiczną egzemplifikacją losów dzieci, których los był niejako epigoński. Mimo, utraty wpływu na bieg wydarzeń, to właśnie te kobiety dały świadectwo swej wielkiej odwagi, dojrzałości i odpowiedzialności za kraj, dały świadectwo wierności Rzeczypospolitej.

Fordon, jako centralne więzienie dla kobiet skazanych w czasach stalinowskich za tzw. przestępstwa kontrrewolucyjne,

albo inaczej – antypaństwowe funkcjonował od jesieni 1945 roku do jesieni 1956 roku. Już od pierwszych chwil pobytu w Fordonie kobiety podlegały

toksycznemu rygorowi zagrażającemu zdrowiu i życiu więzionych. Od razu po przybyciu do więzienia w Fordonie – *Nasze rzeczy zostały od razu zabrane do depozytu, my zaś stłoczone po trzy pod jednym prysznicem – dokonywałyśmy ablucji. Znowu czekanie nago w przejmującym chłdzie. Wreszcie dano nam więzienne ubrania. To było dla nas straszne. Dostałyśmy jak się potem okazało – ciuchy przeznaczone do tak zwanego „wysortu”, czyli na szmaty do podłogi i tym podobne: stare, połatane sukienki, jeszcze poniemieckie, z żółtymi opaskami, krótkie, wyblakłe lub wyrudziałe. Były też czarno – żółte pasiaki. Dopełnieniem tego oplakanego stroju były drewniaki, które bardzo utrudniały poruszanie się kobiet.*

Rozwój chorób zakaźnych i wszelkich infekcji był wynikiem tragicznych warunków sanitarnych panujących w Fordonie. Kobiety spały w przepelnionych celach z piętrowymi łózkami, po dwie na łóżku. Pościel zmieniano trzy razy w roku, stąd też nowoprzybyłe więźniarki spały w brudnej, używanej pościeli. Do tego dochodził jeszcze problem mycia. Łaźnia była raz na tydzień, wobec tego uznawano, iż nie ma potrzeby codziennego mycia. To jednak nie był kres udręki. Zdarzało się, że do Fordonu trafiały kobiety z dodatnim WR. *Wiele kobiet wpadło w popłoch, zwłaszcza tych, które dzieliły łoża z weneryczkami.*

Dotkliwość tych makabrycznych warunków higienicznych pogłębiał jeszcze

sposób żywienia więźniarek Fordonu. Mało, że wciąż były niedożywione to nie rzadko karmiono je zepsutymi produktami powodującymi różne dolegliwości żołądkowe i utratę zdrowia.

Wśród kobiet zamężnych, osadzonych w Fordonie, niemal stałe przebywała grupa kobiet z małymi dziećmi, najczęściej urodzonymi w więzieniu. Warunki więzienne, zimno i stałe niedożywienie powodowało, iż dzieci podobnie jak matki często chorowały. *Słyszałam, jak Staś krzyczał chory /.../ W ciągu trzech tygodni został z niego szkielet./.../ Staś jest w agonii, walka o życie trwa kilka tygodni.* Stasia udało się uratować tylko dzięki temu, że opiekowała się nim siostra aresztowanej. Najgorszy był los dzieci, których matki umierały z wycieńczenia bądź w wyniku ciężkiej choroby. Najczęściej dzieci te trafiały do domu dziecka.

Cele więzienia w Fordonie zaczęły wydłubnąć się po śmierci Bieruta. Wprawdzie rozpoczęła się walka o „schedę” po Stalinie, to dla PZPR był to bodziec do dokonania rewizji dotychczasowej polityki. Jednym z przejawów rozluźnienia „pętli strachu” było wypuszczanie z więzień, wydanie w kwietniu 1956 roku ustawy amnestyjnej, zwalnianie ze stanowisk w prokuraturze, aresztowanie kilku wyższych funkcjonariuszy UB. Kobiety opuszczały więzienie w Fordonie po wieloletnim pobycie, w czasie którego doświadczyły wielu cierpień i upokorzeń, utraciły zdrowie i młodość. Niestety upragniona i wytęskniona wolność też była niezwykle traumatycznym przeżyciem. Wydawała się być obca i napawała strachem. Po latach uwięzienia kobiety powracały do świata, który całkowicie się zmienił, nie tylko w sensie materialnym, ale przede wszystkim w wymiarze personalnym i psychicznym.

Oprócz niepokoju o relacje z bliskimi kobietom wciąż towarzyszyło poczucie zagrożenia i niepewność jutra, spowodowane nieustającą inwigilacją Bezpieki.

Czas na swego rodzaju „zbiorową terapię” nadszedł późno, po transformacji społeczno – politycznej 1989 roku, ale nie dla wszystkich, wciąż bowiem traumatyczne przeżycia dzieci więziennych i tych pozostałych poza więziennymi murami czeka na relację i rzetelny opis.

# Wydział Pedagogiki i Psychologii

*pip.uwb.edu.pl*



FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU

Inauguracja roku akademickiego 2008/2009 na Wydziale Pedagogiki i Psychologii



FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU

Nawet trudne tematy nauczyciele akademicy z wydziału potrafią przekazać dowcipnie



FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU

Projekt wydziałowej auli

## KATEDRA EDUKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ

### Kierownik:

prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

- Katedra zajmuje się zagadnieniami tożsamości w kontekście pogranicza. Koncentruje się wokół problematyki edukacji regionalnej i globalnej w kontekście integracji europejskiej. Badania statutowe dotyczą postaw młodzieży z Podlasia wobec zróżnicowania kulturowego. Pracownicy działają na rzecz integracji cudzoziemców w regionie.
- Projekty: Polskie dziedzictwo kulturowe w nowej Europie; Kultura polska na wschodnich pograniczach: transmisja dziedzictwa kulturowego mniejszości narodowych, Good ID in School, Ianus, Learning Hospitals, Childrens' Identity and Citizenship In Europe.

## ZAKŁAD ANDRAGOGIKI I GERONTOLOGII

### Kierownik:

dr hab. Małgorzata Halicka, prof. UWB

- Działalność naukowa skupiona jest wokół problemu uczenia się i nauczania ludzi dorosłych, starzenia się, problemów społecznych, aktywności zawodowej i zagadnień z pracy socjalnej.
- Projekty: Przemoc wobec ludzi starszych. Na przykładzie badań środowiskowych na Podlasiu, Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce, GRUNDTVIG I - IANUS, European Guidelines for Later Learning in Intergenerational, Intercultural and ICT-based Settings, DAPHNE III - Intimate partner violence against older women

## ZAKŁAD DYDAKTYKI OGÓLNEJ

### Kierownik:

dr hab. Anna Karpińska, prof. UWB

- Zakład prowadzi badania nad niepowodzeniami edukacyjnymi, ich zasięgiem i rodzajami, przyczynami i konsekwencjami, zapobieganiem. Koncentrują się one wokół: wyrównywania szans edukacyjnych poprzez m.in. realizowanie przez szkołę strategii tworzenia wiedzy i zarządzania nią, stwarzania warunków do auto-edukacji studentów w uniwersytecie, realizacji kształcenia w warunkach zróżnicowania kulturowego, optymalizacji wykorzystania technologii informacyjnych w procesie kształcenia.

## ZAKŁAD HISTORII WYCHOWANIA

### Kierownik:

dr hab. Elwira Jolanta Kryńska, prof. UWB

- Zakład zajmuje się szeroko rozumianą polityką oświatową w aspekcie historycznym. Badania

koncentrują się na problematyce dziejów szkolnictwa polskiego (1773-1945). Warte uwagi są badania dotyczące ideałów wychowawczych i wzorów osobowych narodu polskiego w XIX i XX wieku, szkolnictwa prywatnego oraz wychowania mniejszości etnicznych na obszarze północno-wschodnim II Rzeczypospolitej, życia religijnego i oświaty Tatarów na ziemiach dawnego Księstwa Litewskiego w XVI-XIX wieku.

• Granty: Rola społeczna matki w rodzinie wiejskiej w Drugiej Rzeczypospolitej, Oświata Tatarów polskich w latach 1918-1939.

## ZAKŁAD KULTUROZNAWSTWA

### Kierownik:

dr hab. Edward Kulikowski, prof. UWB

• Zakład prowadzi badania z zakresu społeczno-kulturowych przemian we współczesnych postmodernistycznych społeczeństwach, analizy i interpretacji artefaktów i fenomenów popkultury, teorii, historii i estetyki mediów i reklamy, arteterapii i relacji sztuki współczesnej z mitologiami pierwotności. W zakładzie pracują artyści, czynnie uprawiający twórczość.

## ZAKŁAD PEDAGOGIKI OGÓLNEJ I METODOLOGII BADAŃ PEDAGOGICZNYCH

### Kierownik:

dr hab. Włodzimierz Prokopiuk, prof. UWB

• Badania naukowe obejmują problematykę fundamentów współczesnego myślenia pedagogicznego, metodologii ze statystyką, pedeutologii. Koncentrują się na aksjologicznych problemach kształcenia i rozwoju zawodowego nauczycieli na tle aktualnej sytuacji nauk pedagogicznych oraz poczucia sprawstwa społecznego pedagogów i nauczycieli liceów ogólnokształcących na zróżnicowanych kulturowo pograniczach Polski wobec tolerancji.

## ZAKŁAD PEDAGOGIKI PORÓWNAWCZEJ

### Kierownik:

dr hab. Michał Bałicki, prof. UWB

• Badania koncentrują się wokół: modernizacji współczesnych systemów edukacyjnych, reformy szkolnictwa ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rynku pracy (reorientacja w edukacji zawodowej, kompetencje w zarządzaniu szkolnictwem, doradztwo zawodowe i służby pomocnicze w oświacie), twórczych orientacji życiowych w dialogu edukacyjnym, edukacji integracyjnej, pomocy uczniom z tzw. potrzebami specjalnymi (dysleksja, autyzm, ADHD, porażenie dziecięce), szans i zagrożeń edukacyjnych w edukacji XXI wieku.



FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU

Koło Edukacji Międzykulturowej ma na swoim koncie wiele ważnych naukowych imprez i osiągnięć



FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU

Koło Naukowe Socjologii i Edukacji w trakcie zajęć dla gimnazjalistów



FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU

Pasjonaci ze Studenckiego Koła Filmoznawczego w akcji



# Wydział Pedagogiki i Psychologii

*pip.uwb.edu.pl*



FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU

Burza mózgów podczas obozu naukowego w Białowieży



FOT. BOGUSŁAW SNOCK

Studenci wydziału są przygotowani do zajęć praktycznych z dziećmi i młodzieżą



FOT. PAWEŁ JAKUBCZYK

Chór Akademicki z UwB jest wizytówką artystyczną nie tylko wydziału i uczelni, ale także miasta i regionu. Dyrygent dr hab. Edward Kulikowski kieruje Zakładem Kulturoznawstwa

## ZAKŁAD PEDAGOGIKI PRZEDSZKOLNEJ I WZCZESNOSZKOLNEJ

### Kierownik:

prof. zw dr hab. Rafał Piwowski

- O aktywności pracowników świadczą liczne publikacje i referaty, współpraca z innymi uczelniami oraz naukowe granty przyznane przez ministra nauki. Pracownicy działają w organizacjach takich jak Światowa Organizacja Wychowania Przedszkolnego OMEP, Polskie Stowarzyszenie Pedagogów Specjalnych, Społeczne Towarzystwo Oświatowe. Angażują się w działalność na rzecz edukacji współpracując z MEN, PAN, CODN. Współuczestniczą w realizacji unijnych projektów dydaktycznych.
- Grant: Modele edukacji czytelniczej w przedszkolu a gotowość do czytania i umiejętności czytelnicze dzieci sześciolletnich.

## ZAKŁAD PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ

### Kierownik:

prof. dr hab. Jadwiga Izdebska

- Badania koncentrują się na problematyce związanej z przemianami zachodzącymi we współczesnym środowisku człowieka w wyniku procesów transformacji systemowej, globalizacji i ponowoczesności. Dotyczą głównie zagadnień rodziny dysfunkcyjnej, sytuacji życiowej dzieci i młodzieży w rodzinie dysfunkcyjnej, kierunków i formy pracy socjalnej, mediów elektronicznych w życiu dzieci, młodzieży, rodziny w kontekście wartości edukacyjnych oraz zagrożeń.

## ZAKŁAD PSYCHOANALIZY I MYŚLI HUMANISTYCZNEJ

### p.o. Kierownik:

dr Tomasz Olchanowski

- Przykładowe tematy badawcze realizowane w zakładzie: koncepcje człowieka i procesu twórczego; wolność, bunt i przymusy w perspektywie psychologicznej i antropologicznej. Dotyczą następujących zagadnień: fenomen twórcy i proces twórczy, analiza literatury współczesnej i okresu II Rzeczypospolitej, problemy rodziny, dziecka, kobiet matek współcześnie i w szerszym kontekście historycznym, świadomych i nieświadomych wymiarach funkcjonowania człowieka i kultury.

## ZAKŁAD PSYCHOLOGII OGÓLNEJ I KLINICZNEJ

### p.o. Kierownik:

dr Beata Mirucka

- Działalność naukowa koncentruje się na trzech głównych zagadnieniach: rola „ja” cielesnego w

kształtowaniu się i funkcjonowaniu osobowości kobiet i mężczyzn; psychologiczne aspekty życia pacjentów w okresie starzenia się oraz osób chorujących przewlekle z powodu organicznych uszkodzeń mózgu; badanie jakości życia pacjentów i ich opiekunów; uzależnienie od korzystania z internetu - problematyka doświadczenia optymalnego (flow).

## ZAKŁAD PSYCHOLOGII SPOŁECZNEJ I ROZWOJU CZŁOWIEKA

**Kierownik:**

prof. dr hab. Lidia Łysiuk

- Zakład koncentruje się wokół tematów, których motywem przewodnim są psychospołeczne aspekty tożsamości człowieka, a więc funkcjonowanie człowieka w kontekście jego otoczenia społecznego; rozwój i nieprawidłowości rozwojowe; rozwój i zaburzenia różnych form komunikacji językowej; mediacja, negocjacja, psychologia pozytywna; stereotypy, uprzedzenia, doświadczanie negatywnej stereotypizacji; psychologia rodzaju, psychologia międzykulturowa; osobowościowe i środowiskowe uwarunkowania kompetencji twórczych; aspekty relacji dorosły-dziecko; rozwój samoświadomości w ontogenezie; ransgresyjne ujęcie uwarunkowań psychicznych powodzenia w małżeństwie; instytucji resocjalizacyjnych w kontekście poziomu psychotyzmu u wychowanków.

## ZAKŁAD SOCJOLOGII EDUKACJI

**Kierownik:**

dr hab. Elżbieta Czykwin, prof. UWB

- Badania dotyczą problematyki teorii stygmatyzacji w perspektywie pedagogiczno-społecznej, socjologii szkoły wg E. Hoffmana. Na uwagę zasługują badania na temat weryfikacji hipotez stygmatyzacji uczniów innych niż katolicy.
- Granty: Zróżnicowanie etniczne, a zadowolenie z życia osób w wieku emerytalnym ze wsi – rola wychowawcza jako element satysfakcji życiowej (2007-2008).

## ZAKŁAD TEORII WYCHOWANIA I STUDIÓW PEDEUTOLOGICZNYCH

**Kierownik:**

prof. dr hab. Andrej Harbatski

- Badania naukowe skupione są wokół problematyki szkoły jako uczącej się organizacji, wartości w procesie edukacji, przekazu wartości przez nauczycieli, kompetencji moralnych przyszłych nauczycieli, kultury pedagogicznej wychowawców, roli Internetu w wychowaniu dzieci i młodzieży, historii chrześcijaństwa, antropologii kultury, religijności na pograniczu.



Finale spektaklu „Miss HIV” zrealizowanego przez Koło Teatralne „StuKoT”

FOT. DANIEL GORCZENSKI



Wydział może się pochwalić nowoczesną i świetnie wyposażoną biblioteką

FOT. BOGUSŁAW SROK



Koło Wolontariuzy należy do najaktywniejszych organizacji studenckich na Wydziale Pedagogiki i Psychologii

FOT. ARCHIWUM

# Czternaście lat Galerii Stotrzynaście

To bezpretensjonalne miejsce przy sali numer 113, codziennie przemierzane przez studentów, w ciągu ostatnich 14 lat stało się profesjonalną galerią fotograficzną.

**G**aleria Stotrzynaście została założona w 1995 roku z inicjatywy czworga ówczesnych studentów kierunku Pedagogika Kulturoznawcza: Grzegorza Dąbrowskiego, Joanny Jakubiuk, Adama Kozłowskiego i Macieja Ranta. Zaistniała wtedy potrzeba stworzenia na Wydziale Pedagogiki i Psychologii miejsca ekspozycyjnego przeznaczonego do prezentacji studenckiej twórczości fotograficznej. W miarę rozwoju Galeria Stotrzynaście stała się ważną i cenioną platformą wystawienniczą, dalece wykraczającą poza stricte studenckie działania.

Przestrzeń ekspozycyjna Galerii zajmuje niewielki fragment holu na pierwszym piętrze budynku wydziału, przy sali numer 113 (pracowni plastycznej) – stąd jej nazwa: Stotrzynaście. To bezpretensjonalne miejsce, powszechnie dostępne, a wręcz zwyczajne, bo codziennie przemierzane przez dziesiątki studentów, stało się w ciągu ostatnich 14 lat poważną i w pełni profesjonalną placówką galeryjną.

Z biegiem lat program Galerii Stotrzynaście sprofilowano na prezentacje dotyczące głównie dokumentu. W teorii fotografii Zachodniej wykrystalizowanie się terminu fotografii dokumentalnej przypadło na przełom lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Termin ten odnosił się nowego wówczas nurtu estetycznego, określanego też jako fotografia bezpośrednia, na gruncie polskim często kojarzona z fotografią o tematyce społecznej.

## OPIEKUNOWIE ARTYSTYCZNI GALERII STOTRZYNAŚCIE:

■ Dr hab. Marzanna Morozewicz,  
profesor UwB

■ Dr Andrzej Kisielewski  
(Zakład Kulturoznawstwa Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB)

W nowoczesnej fotografii dokumentalnej rejestracja rzeczywistości i twórczość artystyczna wydają się stapiać w jedno. Nie spotyka się tu raczej pozbawionego subiektywizmu dokumentu, ani też „czystej”, fotograficznej kreacji artystycznej. Warto zauważyć, że prace współczesnych dokumentalistów opowiadają o rzeczywistości widzianej w zupełnie inny sposób niż ten, do którego przyzwyczyli nas „gładkie” reportaże pokazywane na przeglądach World Press Photo lub drukowane w kolorowych czasopiśmie. Artyści dokumentaliści prezentowani w Galerii Stotrzynaście skupiają się zazwyczaj na tematach zwyczajnych, codziennych, powszechnie uważanych za banalne lub trywialne. Zdarza się, że dotyczą oni problemów trudnych czy wręcz opisują drastyczne sytuacje życiowe, wydobywając z nich swoją poetykę. Owa poetyka oparta w dużej mierze na ironii, anegdocie i prześmiewczej wrażliwości ujawnia szczególnie, bo nadzwyczaj intrygujący charakter nowoczesnej fotografii dokumentalnej.

Lista zapraszanych autorów jest długa. Pokazywali tu swe fotografie klasycy polskiego fotoreportażu: Tadeusz Rolke czy Chris Niedenthal, uznani twórcy tacy jak: Stanisław Woś, Wiktor Wołkow, Irena Nawrot, Mikołaj Smoczyński, ale i artyści młodego pokolenia: Andrzej Olichwier, Andrzej Górski, Grzegorz Dąbrowski, Katarzyna Korzeniecka, Rafał Milach, Mariusz Forecki, Michał Macioszczyk, Inez Baturo, Grzegorz Klatka, Paweł Supernak, Andrzej Kramarz, Andrej Balco, Rafał Siderski, Evzen Sobek, Agnieszka Rayss i wielu innych autorów. W 1997 roku jedyną w swoim dorobku artystycznym wystawę fotografii prezentował tu także wybitny malarz Leon Tarasewicz.

Dzięki dużemu zaangażowaniu kolejnych roczników studentów-pasjonatów fotografii (w większości rekrutujących się z kierunku Pedagogika Kulturoznawcza)



Od lewej: Andrzej Marczuk oraz członkowie Galerii Stotrzynaście – Magda Lenczewska ( otwiera wernisaż), Natalia Wasilewska i Daniel Goroszewski. Fot. Krzysztof Bezubik



Wojtek Sienkiewicz. Fot. Daniel Goroszewski

do dziś wystawiane są w Galerii Stotrzynaście prace wybitnych i uznanych w tej dziedzinie twórców z Polski i z zagranicy. Podczas czternastu lat działalności Galerią opiekowali się m.in. Grzegorz Dąbrowski, Artur Reszko, Bartosz Atendt, Rafał Siderski i inni. Obecnie prowadzą ją: Magdalena Lenczewska, Natalia Wasilewska i Daniel Goroszewski. W roku akademickim 2008/2009 przygotowali oni trzy ekspozycje prac młodych twórców: Siedem zdjęć Rafała Siderskiego, Pozdrowienia z Chorzowa Andrzeja Marczuka i Autobiografia Wojciecha Sienkiewicza (obecnie prezentowana). Wymienieni autorzy związani są z Instytutem Fotografii Twórczej w czeskiej Opawie.

Profesjonalizm przygotowywanych tu wystaw znajduje potwierdzenie w towarzyszących im wydawnictwach, głównie w formie katalogów zawierających wybór prezentowanych prac oraz teksty i komentarze – najczęściej autorstwa samych studentów. Kolejne ekspozycje pojawiające się w Galerii Stotrzynaście cieszą się stałym zainteresowaniem publiczności i lokalnych mediów, stąd też informacje o jej działalności wykraczają daleko poza granice uczelni, a nawet regionu.

MARZANNA MOROZEWICZ  
[www.galeria113.uwb.edu.pl](http://www.galeria113.uwb.edu.pl)

# Wolontariat studencki

Wolontariat jest powszechny wśród studentów Pedagogiki i Psychologii. Studenci najczęściej pracują w organizacjach pozarządowych i domach dziecka.



Wolontariusze działający w programie „PROJEKTOR – wolontariat studencki”. Fot. Archiwum Wydziału

Studenty w XXI wieku stoją w obliczu różnorodnych, skomplikowanych problemów, szukają celów, jakie nadałyby sens w ich życiu. Wolontariat jest wspaniałą szansą na zdobycie nowych umiejętności, poznanie ciekawych ludzi oraz świata. Pozwala przygotować się do pracy zawodowej i oderwać się od codziennych obowiązków.

Wolontariat jest w Polsce zjawiskiem odradzającym się. Według raportu „Wolontariat, filantropia i 1%” w 2007 roku liczba Polaków poświęcających swój wolny czas dla innych wynosił zaledwie ok. 4 milionów, co stanowi 13,20%. Z badań wynika, iż najbardziej w wolontariat angażują się osoby między 36 a 45 rokiem życia (16,1%) oraz osoby młode, zwłaszcza studenci i uczniowie (13,9%). Biorąc pod uwagę region najwięcej wolontariuszy zamieszkuje Polskę wschodnią (17,1%).

## Wolontariat w statystyce

Wolontariat jest powszechny wśród studentów Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB. Według badań własnych najliczniej reprezentowaną grupę wo-

lontariuszy stanowili studenci pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej (34%), następnie pedagogiki wczesnoszkolnej, edukacji elementarnej (27%) oraz pracy socjalnej (15%).

Większość, aż 84% badanych było uczestnikami studiów stacjonarnych. Najczęściej to studenci III roku (26%) oraz V (21%), a najmniej liczną grupą stanowili uczestnicy I roku studiów (15%). Najczęściej studenci (41%) na działalność prospołeczną poświęcają od 3 do 6 godzin tygodniowo. Studenci-wolontariusze trafiają do organizacji lub instytucji zazwyczaj przez spotkania kół naukowych działających na uczelni (24%) bądź z samodzielnych poszukiwań (15%).

Wolontariusze najczęściej pracują w organizacjach pozarządowych, a w mniejszym stopniu w instytucjach państwowych. Najbardziej popularnym miejscem pracy studentów w obrębie trzeciego sektora są świetlice socjoterapeutyczne (19%), stowarzyszenia (PSPIA KLANZA 12%, My dla Innych 2%, Droga 2%, ANAWOJ 1%) oraz program „PROJEKTOR-wolontariat studencki” (9%). Jeśli chodzi o instytucje państwowe to wolontariusze najchętniej działają w Domu

Dziecka (18%), gdzie zajmują się głównie wspólną zabawą (30%), pomocą w odrabianiu lekcji (25%) oraz rozmową (20%). Głównym źródłem wiedzy studentów o wolontariacie są szkolenia (27%) oraz zajęcia na uczelni (19%), a także samodzielne poszukiwania.

## Klub Wolontariusza

W młodych ludziach tkwi prawdziwy potencjał dlatego na wydziale należałoby powołać Klub Wolontariusza. Aby go otworzyć warto zorganizować cykl spotkań otwartych dla wszystkich chętnych. Ich celem będzie zbudowanie w miarę stałej i zintegrowanej grupy studentów chcących podejmować działania prospołeczne. Następnie trzeba nawiązać współpracę z kołami naukowymi działającymi na wydziale oraz z samorządem. Wspólnymi siłami udałoby się zrealizować wiele ciekawych przedsięwzięć i projektów. Klub Wolontariusza powinien porozumieć się z Centrum Wolontariatu w Białymstoku, ponieważ umożliwiłoby to uczestnictwo w szkoleniach oraz projektach.

Należałoby też poszukać placówek na terenie Białegostoku i okolic, które chętnie rozpoczęłyby współpracę z studentami. Kolejnym krokiem byłoby przeprowadzenie cyklu warsztatów z zakresu aktywizujących metod pracy z grupą, organizowania imprez, angażowania społecznego oraz roli lidera i animatora. Wówczas ustaliłyby się zespoły, które nawiązałyby współpracę z konkretnymi instytucjami, organizacjami. Warto, aby wolontariusze ustalili z placówką harmonogram działań, które nie ograniczałyby się do pomocy w zorganizowaniu festynu, choinki, andrzejek, zajęć pozalekcyjnych czy kół zainteresowań, ale także własnych inicjatyw.

Niewątpliwie wolontariat uwrażliwia na potrzeby drugiego człowieka i tworzy przestrzeń do fundamentalnego wyboru: czy lepiej więcej mieć czy bardziej być...

ANNA HALICKA

# Akademicka Poradnia Psychologiczna

APP funkcjonuje od 2006 roku. Z jej pomocy skorzystało kilkadziesiąt osób. Poradnia zamierza rozszerzyć działalność na cały Uniwersytet.

Projekt powołania do życia Akademickiej Poradni Psychologicznej powstał z dostrzeżenia ważnych potrzeb środowiska akademickiego w Białymstoku. Uniwersytet w Białymstoku nie posiada placówki, która mogłaby spełniać rolę ośrodka psychoterapeutycznego dla studentów, realizując przy tym także zadania naukowo-dydaktyczne wynikające z jej akademickiego charakteru.

## Oferta Poradni

Autorkami projektu były dr Beata Mirucka, dr Irena Parfieniuk i dr Małgorzata Niesio-będzka. Dzięki podjętym staraniom inicjator projektu i pomocy władz Wydziału Pedagogiki i Psychologii APP rozpoczęła swoją działalność w dniu 1 października 2006 roku. Zespół tworzą: dr Beata Mirucka, dr Irena Parfieniuk, mgr Monika Kisielewska, mgr Urszula Dymnicka (w roku 2007 pracowały w nim także dr Barbara Polityńska i dr Karolina Chyży).

Oferta placówki jest skierowana do studentów Wydziału Pedagogiki i Psychologii. Pomoc świadczona jest bezpłatnie. W zależności od rodzaju problemu, z jakim zgłaszają się studenci, jest im proponowana pomoc w formie spotkań indywidualnych (terapia krótkoterminowa) lub kilkakrotnych spotkań konsultacyjnych.

W semestrze letnim 2008 roku pracownicy Akademickiej Poradni Psycholo-

gicznej zaprosili studentów Wydziału Pedagogiki i Psychologii do uczestnictwa w Grupie Samorozwojowej. Spotkania odbywały się raz w tygodniu przez 1,5 godz. Celem spotkań grupowych była pomoc w lepszym rozumieniu siebie i swoich emocji, przeżywanie większej satysfakcji w kontaktach z innymi ludźmi oraz zmierzanie się ze swoimi osobistymi problemami. Do grupy zgłosiło się 12 osób.

Oprócz wymienionych form pomocy psychologicznej oferowanych studentom, APP proponuje także co roku, w ramach Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki, uczestnictwo w warsztatach. Były to: „Moja maska i Ja” (2007), „O stratach, które nie muszą osłabiać”, „Wytańczone Ja”, „W sklepie z zabawkami”(2008), „Jak wyznaczam i chronię własne granice?”, „W drodze do swojej kobiecości”, „Doświadczając siebie bardziej” (2009).

## Szybka pomoc w sytuacjach kryzysowych

Z różnych form pomocy osób działających w Akademickiej Poradni Psychologicznej skorzystało kilkadziesiąt osób. Mamy nadzieję, że w przyszłości zakres działalności Poradni obejmie studentów wszystkich wydziałów Uniwersytetu w Białymstoku. Szybka interwencja w sytuacjach kryzysowych, pomoc w rozwiązywaniu bieżących trudności są nie do przecenienia w obecnych czasach. Doświadczaliśmy tego szczególnie mocno, kiedy w 2007 roku podjęliśmy się (na prośbę władz Uniwersytetu) udzielenia wsparcia studentom z Wydziału Prawa po tragicznej śmierci ich kolegi.

Mamy nadzieję, że przyszła siedziba Poradni będzie się mieściła w Domu Studenta przy ul. Pogodnej 65. Obecnie trwają prace adaptacyjno-remontowe.

Na spotkanie w Akademickiej Poradni Psychologicznej można się umówić osobiście lub telefonicznie (085/745-74-05): w **poniedziałki** w godz. 16:30-17:00, pokój 212, w **piątki** w godz. 9:15-10:15, pokój 212 lub mailowo pisząc na adres: app.uwb@wp.pl.

IRENA PARFIENIUK

# TRANS HUMANA

## Sukcesy Trans Humany

Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana działające na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UwB istnieje od listopada 1994 roku. Powołane zostało do życia przez Stowarzyszenie Absolwentów i Pracowników Wydziału Pedagogiki i Psychologii. Od 1997 roku redaktorem naczelnym oficyny mgr Elżbieta Kozłowska-Świątkowska.

Wydawnictwo od przeszło dziesięciu lat obecne jest na ogólnopolskim rynku księgarskim, uczestnicząc w międzynarodowych i ogólnopolskich targach książki, gdzie wielokrotnie zdobywało prestiżowe nagrody i wyróżnienia. Książki sygnowane znakiem Trans Humany znakomicie promują dorobek białostockiej uczelni. Podczas XII Poznańskich Dni Książki Naukowej wydawnictwo otrzymało Puchar Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za Najlepszą Książkę Akademicką Roku 2008 – album „Nadrzecznymi ścieżkami Podlasia”. Prezentuje swoje publikacje na prestiżowych targach książki w Warszawie i Krakowie oraz corocznych prezentacjach Polskiej Książki Naukowej poza granicami kraju m.in. w Watykanie, Wiedniu, Madrycie. Edycje Trans Humany zyskały uznanie w środowiskach uniwersyteckich i na rynku księgarskim w Polsce.

Oficyna oferuje szeroki przekrój publikacji z zakresu pedagogiki, psychologii, kulturoznawstwa, filozofii a także beletrystykę i poezję. Odrębnym i ważnym tematem, jakim zajmuje się wydawnictwo Trans Humana, jest edukacja międzykulturowa. (BiP)

Publikacje wydawnictwa Trans Humana można nabyć w księgarniach i hurtowniach naukowych w kraju, a także w siedzibie wydawnictwa oraz składając zamówienia poprzez witrynę internetową.

# Do studentów i kandydatów: Bądźcie aktywni!

Koniec szkoły średniej i zaraz obowiązki studentki. Mnóstwo zamieszania, błędzenia po wydziale, aż w końcu się odnalazłam – też, a może przede wszystkim duchowo.

Zanim się spostrzegłam dotarłam do piątego roku na „moim” wydziale – Wydziale Pedagogiki i Psychologii UWB. Przepis na bycie studentem jest prosty: szczypta wścibstwa, głodu wiedzy, duża łyżka starań, całe opakowanie optymizmu i kilka porcji chęci do działania. To wszystko dokładnie zmieszajcie, bo jak mówiła Maria Montessori: „Ruch jest łącznikiem pomiędzy myślą a czynem”, a więc już od początku studiów postarajcie się być aktywni.

Na PiP funkcjonuje aż 14 Kół Naukowych. W ich ramach możecie rozwijać się zarówno pod względem naukowym, jak i każdym innym. Mają one otwartą formułę, więc pamiętajcie, że to Wy tworzycie wszelkiego rodzaju działania. Wnoście więc swoje zainteresowania, pasje, mówcie o oczekiwaniach. To, co dzieje się na wydziale jest przecież skierowane do Was i dla Was.

I tak na przykład Studenckie Koło Naukowe Historii Wychowania oprócz spotkań naukowych, takich jak dyskusje, uczestnictwo w wykładach, warsztatach, konferencjach oraz wystawach organizuje też spotkania integrujące studentów z kół naukowych. W ramach koła działa Sekcja Krajoznawców, która organizuje wizyty w muzeach, wyjazdy, spływy kajakowe połączone ze zwiedzaniem i poznawaniem historii różnych zakątków Polski.

Na PiP mamy też zapaleńców fotografii – Studencką Galerię 113. Praca w galerii umożliwia kontakt z artystami oraz ich pracami. Osoby pasjonujące się teatrem również odnajdą na naszym wydziale swoją niszę w Studenckim Kole Teatralnym „Stukot”. Studenci w jego ramach biorą udział w organizowaniu sztuk teatralnych, tworzeniu tekstów dramatycznych. Organizują również spotkania, dyskusje, wyjazdy do teatrów, rozwijają współpracę naukową z innymi ośrodkami kulturalnymi. Jeszcze jeden przykład – Studenckiego Koła Naukowego Filmoznawczego. Jego

przedstawiciele zwykli mawiać: „Nakręć z nami swoją rzeczywistość!”. Nie sposób nie wspomnieć o Chórze Akademickim, który uświetnia niemalże każdą uroczystość pięknym śpiewem, i to nie tylko z repertuarem muzyki klasycznej.

Jeżeli odczujecie potrzebę sprawdzenia swoich organizatorskich zapędów zapraszamy do Wydziałowej Rady Samorządu Studentów. Samorząd studencki potrzebuje osób kreatywnych, z nowymi pomysłami lub po prostu ciekawych, które chciałyby czegoś nowego doświadczyć czy też się nauczyć. Uwierzcie mi, oprócz tego, że robimy coś pożytecznego, nabieramy umiejętności organizatorskich w dodatku bawiąc się dobrze.

Jeśli jesteście ciekawi zakątków Polski zapraszamy do udziału w Programie Mobilności Studentów (MOST) to program wymiany studentów uniwersytetów polskich umożliwiający odbywanie studiów semestralnych lub rocznych na wybranej przez studenta uczelni. Z kolei, jeśli korci Cię wyjazd zagraniczny, poznanie kultury innych narodowości z pewnością zainteresuje Cię Program Erasmus.

Ważne są też szkolenia i treningi. Czasami skierowane są jedynie na przekaza-

nie określonego rodzaju umiejętności, jednak będą też i takie, które pozwolą Wam zrozumieć samych siebie. Istotne jest, aby najpierw poznać samego siebie, a później starać się zrozumieć innych.

Pedagogika, w swoich podstawowych założeniach, jest służbą drugiemu człowiekowi. Wobec tego zachęcam do gromadzenia jak największej ilości doświadczeń związanych ze współbyciem z drugim człowiekiem, bo przecież kiedyś nasza praca będzie na tym polegała. Odwiedzajcie różne placówki, związane charakterem swojej pracy z kierunkiem Waszych studiów, działając pro publico bono. W murach uczelni otrzymacie podstawy teoretyczne, niezbędne w przyszłej pracy zawodowej – wiedzę pedagogiczną i psychologiczną a także metody wykorzystania teorii w praktyce, bo jak mówił John Dewey: „Edukacja nie jest przygotowaniem do życia, ona sama jest życiem”.

Niech studia na Wydziale Pedagogiki i Psychologii pomogą Wam w poszukiwaniu własnej drogi życiowej. Czy skorzystacie z tych możliwości zależy tylko i wyłącznie od Was!

MONIKA BOBIENKO



Studenckie zajęcia prowadzone metodą warsztatów

# Nie zabierajmy organów do nieba...



FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU

Rozmowa z dr Ewą Guzik-Makaruk z Wydziału Prawa UwB, autorką książki „Transplantacja organów, tkanek i komórek w ujęciu prawnym i kryminologicznym”.

**Wydawałoby się, że transplantacja to problem naszej etyki, moralności czy wiary. Skąd więc pomysł, by napisać o tym publikację naukową?**

**Dr Ewa Guzik-Makaruk:** Istotnie, transplantacja to problem naszej etyki, moralności i wiary. Należy sobie jednak uświadomić, że wartości, do których odniosła się Pani w tym pytaniu niewątpliwie stanowią podstawę aksjologiczną uregulowań prawnych. Przeszczepy organów, tkanek i komórek stanowią we współczesnej medycynie pewną część praktycznego pola, wykorzystującego ogromne zdobycze nauki. Transplantacja weszła już do kanonu zabiegów chirurgicznych i jako taka musi mieć solidne oparcie w obowiązującym prawie. Pomysł, aby skupić się na tych zagadnieniach w pracy badawczej powstał spontanicznie. Z uwagi na to, że w polskiej literaturze przedmiotu istnieje ogromna nisza poznawcza w tym zakresie, zdecydowałam się na dokonanie próby jej wypełnienia. Przygotowałam prawnoporównawczy projekt badawczy, na który otrzymałam prestiżowe stypendium Fundacji Aleksandra Humboldta. Projekt zrealizowałam na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium w czasie półtorarocznego pobytu. Stał się on bazą dla mojej rozprawy habilitacyjnej.

**Omawia Pani polskie i zagraniczne przepisy prawne. Jak wypadamy na**

**tle innych? Czy powinniśmy się na kimś wzorować?**

Wypadamy zupełnie dobrze, możemy się pochwalić już drugą ustawą transplantacyjną (pierwsza z 1995 r., druga z 2005 r.), podczas, gdy inne kraje, np. Austria nie posiadają kompleksowej regulacji ustawowej dotyczącej transplantacji. Polski ustawodawca zdecydował się na rozwiązania przyjęte i sprawdzone w wielu krajach europejskich.

**Zachęca Pani do transplantacji?**

Jak najbardziej. Jestem zwolennikiem hasła: „Nie zabierajcie organów do nieba, one potrzebne są tutaj na ziemi!” Aż 98% polskiego społeczeństwa to zadeklarowani chrześcijanie, z których 95% stanowią wyznawcy Kościoła Katolickiego. Warto w tym względzie odnotować treść Kanonu 2296, z którego wynika, że oddawanie narządów jest czynem szlachetnym i godnym pochwały.

**Słyszała Pani zapewne o handlu organami w Internecie?**

Tak, owszem, dokonałam nawet stosownych badań w tym zakresie. Wynika z nich, że w Internecie mnożą się oferty organów, głównie nerek. Potencjalni dawcy podają konkretne dane dotyczące grupy krwi, wieku, przebytych chorób. Cena zazwyczaj pozostaje do uzgodnienia. Już samo rozpowszechnianie takich ogłoszeń stanowi przestępstwo. Należy jednak sobie uświadomić, że o ile łatwo zamieścić ogłoszenie w Internecie, o tyle niezmiernie trudno doprowadzić do sfinalizowania nielegalnej transakcji. Nie zapominajmy, że mielibyśmy hipotetycznie do czynienia z żywym organem, który musiałby być w odpowiednim czasie pobrany, odpowiednio konserwowany i przygotowany do implantacji w stanie żywotności. Organy przechowywane w odpowiednich warunkach żyją od kilku do kilkunastu godzin. W tym czasie należałoby przeprowadzić operację eksplantacji, czyli pobrania organu od dawcy oraz implantacji, czyli wszczepienia biorcy i to jeszcze w potajemnych okolicznościach. Nie są znane żadne dane dotyczące handlu organami ludzkimi w Polsce. Jest to

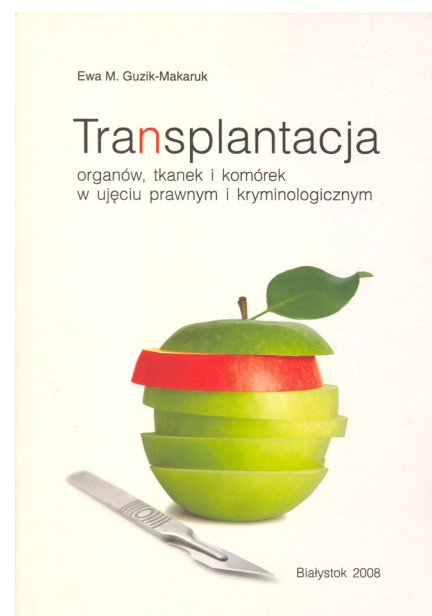
temat głównie medialny.

**A więc, zanim zdecydujemy się oddać komuś - za życia lub po naszej śmierci - nasz organ, tkankę czy komórkę, co powinniśmy najpierw zrobić?**

Przy transplantacji „ex vivo”, czyli od dawcy żywego nie mamy zbyt wielkiego pola manewru. Ustawa w zasadzie nie zezwala nam na altruistyczne oddanie organu osobie obcej, a jedynie osobie z ograniczonego kręgu, np. własnym dzieciom, małżonkowi, rodzicom. Jeśli zaś mówimy o transplantacji „ex mortuo”, od dawcy martwego to przede wszystkim powinniśmy głęboko pomyśleć i skonfrontować się z własną śmiercią, co jest niezmiernie trudne... Jeśli uznamy, że nie jesteśmy gotowi na oddanie anonimowemu potrzebującemu biorcy swojego organu, musimy zgłosić swój sprzeciw do Centralnego Rejestru Sprzeciwów w Warszawie, w przeciwnym zaś razie nie róbmy nic. Gdy czas naszej ziemskiej pielgrzymki dobiegnie końca, być może żyć będziemy tu nadal, wypełniając radością serca naszych Bliskich i Bliskich Nieznanej Nam Osoby...

**Dziękuję za rozmowę.**

MAŁGORZATA SADŁOWSKA-SUPRUN



# Liczy się poziom



FOT. PIOTR ZWIĘSKI

Rozmowa z dr. hab. Dariuszem Kiełczewskim, prof. UwB, redaktorem naczelnym kwartalnika „Optimum. Studia Ekonomiczne”.

## „Optimum. Studia Ekonomiczne” ma już 10 lat. Jak się stało, że Wydział Ekonomii i Zarządzania postanowił wydać kwartalnik ekonomiczny?

Pismo powstało w roku 1999, a poprzedziło je wydanie kilku zeszytów naukowych nazwanych „Studia Ekonomiczne”. Wielka obszerność tych zeszytów dawała szansę na regularne wydawanie kwartalnika. Koncepcję pisma opracował prof. Ryszard Horodeński. On zdecydował o podziale struktury pisma na części „Studia i Rozprawy” oraz „Miscellanea”. On także przesądził o kształcie ówczesnej redakcji kwartalnika, w której składzie miałem zaszczyt się znaleźć. Idea pisma była związana z ówczesnymi ambicjami wydziału. Chodziło o redagowanie kwartalnika, który ukazywałby się regularnie, wniósłby wartość do piśmiennictwa ekonomicznego w Polsce oraz pokazał, jaki jest „charakter pisma” wydziału, przede wszystkim jaka jest tematyka badawcza podejmowana w ramach prac na wydziale. Dlatego redaktorami czasopisma zawsze byli pracownicy naukowcy wydziału. Podobnie jest z

Radą Programową: tworzą ją profesowie zatrudnieni na wydziale. Początkowo też lokalni naukowcy dominowali wśród autorów publikujących w „Optimum. Studia Ekonomiczne”. Obecnie to się zmieniło. Publikują w czasopiśmie autorzy z większości ośrodków krajowych, ale też autorzy z zagranicy: Rosji, Białorusi, Niemiec, Węgier, USA, a nawet z Chin. Zależy nam zwłaszcza na „kierunku wschodnim” współpracy naukowej z zagranicznymi ośrodkami. Uważamy, że z racji położenia geograficznego może to być coś, co nadaje nam oryginalny charakter. Marzy nam się regularne publikowanie tekstów autorów z Białorusi, Rosji, Litwy, Łotwy, czy też Estonii. Chcielibyśmy, by aktywniej na naszych łamach wypowiadali się naukowcy z wileńskiej filii uniwersytetu.

## Na początku pewnie nie było łatwo... Jakie trudności trzeba było pokonać?

W tym kontekście zwykle rozmawia się o pieniądzech, a właściwie o ich braku. Redakcja „Optimum...” zawsze miała to szczęście, że władze wydziału zawsze

utożsamiały się z czasopiśmiem i rozumiały konieczność jego wydawania. Główna trudność wiązała się (i trochę nadal się wiąże) z percepcją czasopisma. Chodzi o to, że miejsce wydawania „Optimum. Studia Ekonomiczne” uruchamia dziwny stereotyp jakoby to było pismo lokalne o ograniczonym zasięgu. Pragnę podkreślić, że to nieprawda. Czasopisma, w którym publikują autorzy z tak wielu ośrodków w żadnym razie lokalnym nazwać nie można.

## Jak to się stało, że pismo przełamało ten stereotyp i osiągnęło tak dużą renomę?

Artykuł w „Optimum. Studia Ekonomiczne” jest wart cztery punkty. Wyżej (sześć punktów) są już tylko krajowe pisma ekonomiczne z absolutnie najwyższej półki, jak przykładowo „Gospodarka Narodowa”. Jako redakcja uważamy, że te cztery punkty to dobrze, ale należy to jednak traktować jako punkt wyjścia do większych osiągnięć. Pewnym problemem jest w tym kontekście fakt, że pisma ekonomiczne i pisma wydawane po polsku są punktowane dość nisko. Ja się z takim podejściem nie do końca zgadzam. Czy polscy ekonomiści koniecznie mają dyskutować między sobą o polskiej gospodarce po angielsku? To trochę groteskowe.

Mniejsza o punkty. Ważny jest poziom merytoryczny, a ten jest, uważam, naprawdę wysoki. Na to złożyła się praca kilku redaktorów naczelnych oraz kilkunastu osób, które były lub są członkami redakcji. Charakter pisma kształtował się pod redakcją prof. Ryszarda Horodeńskiego, prof. Andrzeja Bociana, prof. Jerzego Sikorskiego i moją. Każdy z nas wniósł pewien wkład do pisma. Prof. Horodeński przygotował ideę i dopracował jego charakter. Dzięki wysiłkom prof. Bociana pismo stało się dostrzegane i wysoko oceniane w kraju, a także pojawiła się większa liczba autorów z zewnątrz. Kadencja prof. Sikorskiego zaowocowała pojawieniem się numeru obcojęzycznego (jest to numer 3), w którym można publikować nie tylko w języku angielskim, ale także np. niemieckim lub rosyjskim. Ja postanowiłem nieco odświeżyć formułę pisma (nowa okładka, nowy układ graficzny, zgodne z międzynarodowymi standardami streszczenia tekstów i słowa kluczowe) oraz jeszcze



bardziej zaostriżyć kryteria selekcji przysyłanych do redakcji tekstów. Pomysłem, z którego jestem dumny, jest idea numeru monograficznego (każdorazowo jest to numer czwarty). Ukazały się dotychczas dwa: w roku 2007 poświęcony myśli liberalnej oraz w roku 2008 poświęcony ekonomii sektora publicznego. Zwłaszcza numer „liberalny” okazał się wielkim sukcesem. Pisano i dyskutowano o nim nie tylko w Polsce, ale także w Białorusi i w Niemczech. Obszerny tekst ukazał się przykładowo w najważniejszym niemieckim czasopiśmie naukowym poświęconym ekonomii i gospodarce krajów Europy Środkowej i Wschodniej, a mianowicie „Osteuropa”. O ile wiem, to pierwsza taka sytuacja w historii tego pisma, gdy jakieś czasopismo zostało przez nich w sposób szczególnie wyróżnione. Jestem przekonany, że o edycji na temat ekonomii sektora publicznego też będzie głośno, ale jeszcze nie zdążyły się ukazać pierwsze komentarze. Oczywiście jest to zasługą całej redakcji, którą obecnie współtworzą profesorowie: Jerzy Grabowiecki, Bogusław Plawgo, Renata Przygodzka, Ewa Roszkowska, Tadeusz Truskolaski oraz adiunkci: Ewa Gruszewska, Grażyna Michalczuk i Cecylia Sadowska-Snarska.

### Jaki jest profil czasopisma?

„Optimum...” jest czasopismem ogólnoekonomicznym, które służy do dokumentowania dorobku naukowego i wymiany poglądów na tematy związane z metodologią badań, teorią ekonomii i zarządzania, teorią i praktyką integracji gospodarczej, polityki ekonomicznej, społecznej i regionalnej, ekonomią środowiska i rozwoju zrównoważonego. Ale to przykładowe tematy: nie ograniczamy inwencji autorów. Muszą spełnić tylko dwa warunki: tekst musi być z zakresu ekonomii lub zarządzania oraz otrzymać pozytywną opinię recenzenta.

### Skąd wziął się wspomniany pomysł, by wydawać raz w roku numer skierowany poza kraj? Jaką opinię ma pismo w innych krajach?

Pomysł wynikał z chęci rozszerzenia zasięgu pisma. W ten sposób chcieliśmy zaprosić do współpracy autorów z zagranicy, co się, jak pisałem wyżej, udało. Publikował u nas między innymi dyrektor niemieckiego Instytutu Euckena, co uważam za znaczący sukces. Sądzę, że kierunek „wschodni” współpracy z naukowcami zagranicznymi jest szczególnie obiecujący. Poza tym w ocenie

postępów naukowych poszczególnych pracowników istotne jest to, czy publikowało się w języku obcym. My dajemy taką możliwość. Publikujemy w różnych językach, ponieważ uważamy, że autor z Rosji względnie z Niemiec w swoim własnym języku napisze lepszy tekst niż w języku angielskim, a polscy naukowcy często znają bardzo różne języki, więc czytelnik z całą pewnością się znajdzie.

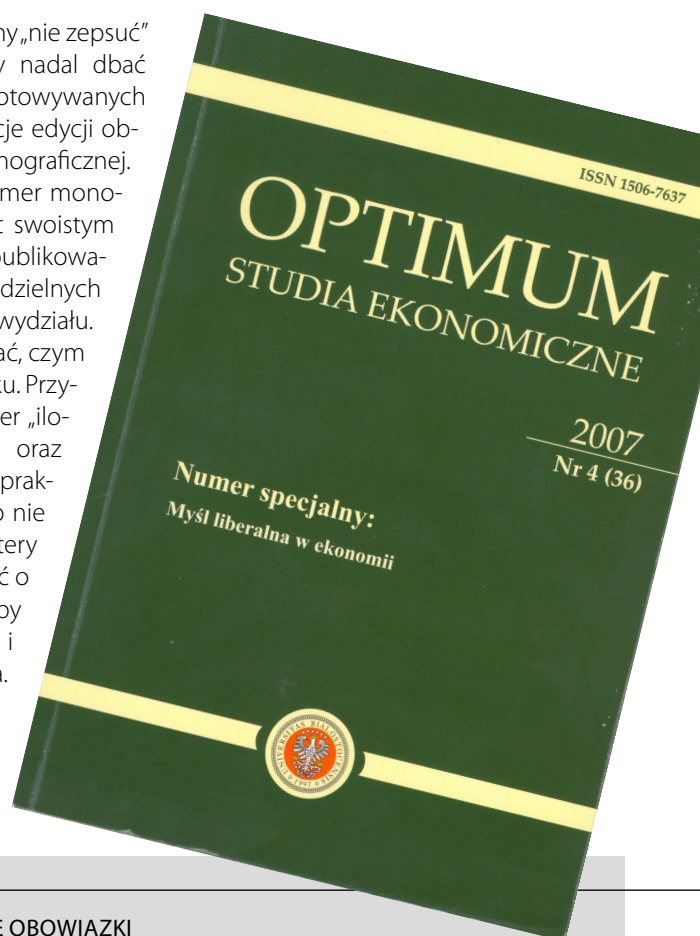
### Jakie „Optimum...” ma plany na przyszłość?

Przede wszystkim pragniemy „nie zepsuć” tego, co jest. Zamierzamy nadal dbać o wysoką jakość przygotowywanych edycji, kontynuować tradycje edycji obcojęzycznej i edycji monograficznej. Najbliższy jubileuszowy numer monograficzny będzie natomiast swoistym „powrotem do korzeni”. Opublikowane będą w nim teksty samodzielnych pracowników naukowych wydziału. Chcemy precyzyjnie pokazać, czym się zajmujemy w Białymstoku. Przygotowywany jest już numer „ilościowy” (ekonometryczny) oraz numer dotyczący teorii i praktyki zarządzania. Na pewno nie satysfakcjonują nas te cztery punkty i będziemy się starać o więcej. Mam też pomysł, by z czasem rozdzielić polsko- i anglojęzyczną wersję pisma. Wersja anglojęzyczna byłaby docelowo rocznikiem naukowym o międzynarodowym zasięgu z

szansami na bardzo wysoką punktację. Jeśli mam jakieś opory wobec jego realizacji, to głównie z powodu obaw, czy nie zaszkodziłoby to obecnemu „Optimum. Studia Ekonomiczne”. Dziesięć lat i solidna renoma w kraju to przecież dorobek, którego zaprzepaścić nie wolno.

### Dziękuję za rozmowę.

MAŁGORZATA SADŁOWSKA-SUPRUN



### NOWA DEKADA, NOWE OBOWIĄZKI

Jedną z tradycji Wydziału Ekonomii i Zarządzania jest organizowanie dorocznych konferencji naukowych, w których uczestniczy ogół pracowników wydziału. Konferencje te zawsze miały trzy cele: podsumowanie osiągnięć badawczych, poszukiwanie nowych płaszczyzn i kierunków badań, umożliwienie młodym pracownikom naukowym przedstawienia kierunków własnych badań oraz zebrania uwag i sugestii merytorycznych i metodologicznych. Pierwszym z celów tegorocznej konferencji jest zaakcentowanie jubileuszu, którym jest dziesięciolecie pisma „Optimum. Studia Ekonomiczne”. Postanowiliśmy uczcić go wyteżoną pracą: przygotować edycję, w której przedstawione zostałyby teksty wszystkich samodzielnych pracowników wydziału. Chodzi o to, żeby krajowy czytelnik po lekturze tego numeru „Optimum...” poznał, jaki jest nasz „charakter pisma”. Jubileusz to przyjemna okazja, lecz właściwe cele konferencji są bardziej istotne dla losów wydziału. Dokonujące się zmiany w sposobie funkcjonowania nauki wymagają większej aktywności badawczej, skuteczniejszego pozyskiwania źródeł finansowania, poprawy miejsca wydziału w rankingu, bardziej intensywnej współpracy z przedsiębiorstwami. Do tego dochodzi ambicja uzyskania praw do doktoryzowania na kierunku zarządzanie. Wszystkie te kwestie wymagają bardzo starannego przemyślenia kierunków badań oraz podjęcia intensywnej współpracy między jednostkami wydziału. Problemy te postanowiono przedyskutować w formie czterech paneli dyskusyjnych: „Metodologia i metodyka badań ekonomicznych”, „Teoria i praktyka zarządzania”, „Rozwój gospodarczy”, „Polityka gospodarcza-Instytucje-Finanse”.

DARIUSZ KIEŁCZEWSKI

# Komu podrzucić dziecko?

Wielkość lęgu nie jest ograniczana możliwościami wytworzenia ograniczonej liczby jaj. To możliwości wykarmienia konkretnej liczby piskląt przez parę rodzicielską powodują, że większe lęgi nie mają racji bytu.



FOR. ARCHIWUM AUTORA

Każdy z nas zna głos kukułki, każdy z nas wie również, że ptaki te są pasożytami lęgowymi, nie budują gniazd i nie wysiadują jaj, lecz podrzucają je do obcych gniazd.

Jednak czy wiecie, że kukułka (*Cuculus canorus*) jest jednym z ponad stu gatunków ptaków żyjących na Ziemi podrzucających własne jaja do gniazd ptaków innych gatunków? Liczba ta wydaje się duża, ale czy nie zdziwi bardziej fakt, że w chwili obecnej znamy ponad 200 gatunków ptaków, których samice składają własne jaja do gniazd innych samic tego samego gatunku? Co więcej, badający to zjawisko twierdzą, iż jest to dopiero wierzchołek góry lodowej i dokładne badania behawioralne połączone z analizami molekularnymi pozwolą dopisać kolejne gatunki do tej listy.

Podrzucanie własnego potomstwa na wychowanie innym niewiele ma wspólnego z normami etycznymi stosowanymi przez ludzi, ale przecież cały świat ożywiony składa się z istot, których przodkowie potrafili zdobyć niezbędną dla nich ilość zasobów i część z nich ulokować w następnym pokoleniu. Tylko część potomstwa wydawanego na świat przez organizmy żywe zdoła przeżyć i wydać na świat kolejne generacje. A więc prosta zasada prawdopodobieństwa podpowiada, że większa liczba potomstwa zwiększa szansę przetrwania choć części z nich.

W jaki sposób ptaki potrafią zwiększać liczbę piskląt wydawanych na świat?

Samce mogą po prostu angażować się w kojarzenia z dużą liczbą samic, nawet w przypadku gatunków ptaków behawioralnie monogamicznych (łączyjących się w trwałe pary) i jak pokazano w wielu badaniach jest to raczej normą niż wyjątkiem. W przypadku samic zwiększenie liczby własnego potomstwa nie jest proste. Już w połowie ubiegłego wieku stwierdzono eksperymentalnie – u typowych gniazdowników, a więc ptaków, których pisklęta kładą się nagie i niedołożne, wielkość lęgu limitowana jest nie przez możliwość złożenia określonej liczby jaj przez samicę, a przez możliwość wykarmienia określonej liczby piskląt. Ważna jest także fizyczna możliwość inkubacji tylko określonej liczby jaj. W okresie wysiadania ptakom wypadają pióra z okolic brzucha i klatki piersiowej – są to tak zwane plamy lęgowe, które pozwalają skutecznie ogrzewać jaja w gnieździe. Ograniczona wielkość tych plam – typowa dla gatunku i zależna od wielkości przeciętnego lęgu – prowadzi do tego, że jeśli w gnieździe pojawi się nadmiar jaj, będą one niedogrzone, a to z kolei wydłuży okres ich inkubacji.

## Pasożytnictwo lęgowe

Gatunek, który badałem, mewa śmieszka (*Larus ridibundus*) należy do dość dobrze poznanej grupy ptaków. Jest to ponad 60 gatunków związanych z wybrzeżami morskimi. Mewy śmieszki są dosyć długowieczne – dożywają nawet trzydziestu kilku lat, jest to dość ważne, bo umożliwia im stosowanie różnych strategii reprodukcyjnych w trakcie życia, w zależności od warunków środowiska panujących w danym sezonie rozrodczym. Śmieszki zazwyczaj składają w ciągu sezonu jeden lęg złożony z trzech jaj. Jak pokazały eksperymenty, wielkość lęgu nie jest ograniczana możliwościami wytworzenia ograniczonej liczby jaj, samica będąca w dobrej kondycji potrafi złożyć ich nawet kilkanaście. To możliwości wykarmienia konkretnej liczby piskląt przez parę ro-

dzicielską powodują, że większe lęgi nie mają racji bytu.

Zaobserwowałem szereg symptomów, które zasugerowały mi, że w gniazdach śmieszek pojawiają się czasami jaja innych samic. Przewertowałem literaturę dotyczącą pasożytnictwa lęgowego w obrębie gatunku, ale nie znalazłem wyjaśnienia, dlaczego występuje ono u mew. Dowiedziałem się natomiast, iż ta alternatywna strategia rozrodcza jest obserwowana także u wielu gatunków owadów i ryb. Jej występowanie u ptaków tłumaczone jest za pomocą kilku różnych teorii. Jedną z nich jest wyjaśnienie adopcji jaj korzyściami dla gospodarza wynikającymi z powiększania lęgu, kiedy to np. ryzyko drapieżnictwa spada wraz ze wzrostem liczby piskląt wodzonych przez daną samicę. Inną możliwością jest „wycięcie zbrojeń”, podobny, jaki obserwujemy w przypadku pasożytnictwa międzygatunkowego, kiedy pasożyt podrzuca jaja, starając się oszukać gospodarza gniazda, a gospodarz próbuje je usuwać poza gniazdo. Wreszcie pasożytnictwo – w rzadkich przypadkach – tłumaczy dobór krewniaczy, który faworyzuje akceptację jaj krewniaków i odrzucanie jaj obcych.

Za wstępny cel moich badań postawiłem sobie sprawdzenie, czy zaobserwowane symptomy, rzeczywiście wskazywały na obecność w jednym gnieździe jaj różnych samic oraz określenie, jak często takie lęgi występują w koloniach śmieszki. Jednak najważniejsze pytanie, na które chciałem znaleźć odpowiedź, dotyczyło wyjaśnienia podstaw utrzymywania się tej strategii w koloniach śmieszki.

## Sztuczne jaja

Pierwszy cel zrealizowałem stosunkowo łatwo, stosując specyficzną metodę rozdzielania albumin białka jaj za pomocą elektroforezy wysokonapięciowej na żelu z ustalonym gradientem pH. Metoda ta pozwala na ustalenie „proteinowego odciśnięcia palca” samicy składającej jajo, z któ-

rego pobrałem niewielką próbkę białka i daje powtarzalne wyniki, a jednocześnie nie wpływa niekorzystnie na rozwój pisklęcia w próbkowanym jajku. Częstość występowania strategii pasożytnictwa była różna w trzech badanych przeze mnie koloniach i wahała się od 13 do 50 proc. badanych gniazd. Różnice te mogą zależeć od wielkości kolonii, ilości pokarmu czy też nasilenia drapieżnictwa.

Kolejnym etapem badań było stwierdzenie czy ptaki potrafią rozróżnić jaja obce od własnych. W tym celu wykonałem sztuczne jaja z wosku i gipsu malowane podobnie do jaj śmieszki, które to następnie podrzucałem do gniazd przypadkowo wybranych ptaków. Co zaskakujące – przeważająca większość tych „jaj” została zaakceptowana. Wyniki kolejnego eksperymentu, polegającego na czasowej podmianie jaj między gniazdami śmieszki potwierdziły, iż z reguły nie wyrzucają one obcych jaj. Teorię „wyścigu zbrojeń” mogłem więc wstępnie odrzucić.

W takiej sytuacji musiałem sprawdzić, czy pasożytnictwo nie przynosi strat w sukcesie reprodukcyjnym gospodarzy akceptujących obce jaja. Porównałem więc wielkość zniesień samic, których lęgi nie zawierały obcych jaj, z takimi, które wysiadywały obce jaja. Okazało się, że sukces reprodukcyjny samicy, która zaakceptowała jajo, jest obniżony poprzez to, że znosiła ona mniej jaj w porównaniu z samicą niewysiadującą jaj pasożyta. Jednocześnie zdarzało się, że pasożyty składały czasem więcej niż jedno jajo. Czyli nawet w przypadku, gdy samica-gospodarz złożyła tylko dwa jaja, zamiast trzech, to wysiadywała ona lęg większy niż typowy. Pociągało to za sobą konsekwencje, które opisałem już wyżej, a ponadto taka samica ponosiła znacznie większe koszty inkubacji takiego lęgu w porównaniu z lęgiem typowym. Aby podkreślić, że koszty te są niebagatelne, powiem, iż zasoby energetyczne niezbędne do wysiedzenia jednego jaja u mew pozwoliłyby samicy przeżyć ponad trzy dni. W świetle tych wyników, odrzuciłem wyjaśnienie o czerpaniu przez samicę-gospodarza korzyści przewyższających nakłady poniesione na wychowanie podrzuconych jaj i piskląt.

### Swój-obcy

Pozostało mi zatem sprawdzić ostatnią ewentualność – może to dobór krewniaczy uzasadnia akceptację jaj krewniaczek? Po pierwsze należało określić stopień pokrewieństwa między samicami, które zło-



FOT. ARCHIWUM AUTORA

żyły badane przeze mnie jaja. Posłużyły mi do tego profile białkowe, uzyskane z rozdziału albumin, jako że białko jaj składa się wyłącznie z substancji wytworzonych przez jajowód samicy. Porównując pokrewieństwo między wszystkimi badanymi samicami, wyższe wartości stwierdziłem w przypadku samic gnieźdzących się w tych samych koloniach. Co więcej, w koloniach lęgowych zauważyłem tendencję do gnieźdzenia się spokrewnionych ze sobą samic blisko siebie, choć bardzo często były to grupy złożone z 2-3 spokrewnionych samic gnieźdzących się razem z innymi spokrewnionymi ze sobą samicami.

Gdy obserwowałem taki obraz, nie zdziwił mnie wynik kolejnej analizy: samice-gospodarze oraz samice-pasożyta były ze sobą bliżej spokrewnione aniżeli dwie przypadkowe samice z danej kolonii lęgowej. Czy fakt ten nie mógłby być efektem tendencji opisaną wyżej? Skoro spokrewnione samice budują gniazda blisko siebie, to jeśli jakaś podrzuca jajo innej samicy, przez przypadek częściej ma szansę podrzucić je krewniaczce gnieźdzącej się w pobliżu aniżeli obcej. Jednak porównanie pokrewieństw samic z najbliższego sąsiedztwa i samic-gospodarzy oraz samic-pasożytów pokazało, że pasożyt nieprzypadkowo wybiera gniazda, do których podrzuca jaja. Są to gniazda samic bardziej spokrewnionych, aniżeli wyniosło pokrewieństwo samic z sąsiedztwa. Co równie ciekawe, nieliczne przypadki wyrzucenia podrzuconego jaja poza gniazdo miały miejsce tylko wtedy, gdy samice-pasożyt i samice-gospodarz nie były bliskimi krewniaczkami.

Wyjaśnienia tego zjawiska można szukać na zasadzie analogii do innych

gatunków. U gągoła (*Bucephala clangula*) samica-gospodarz przegania z okolicy gniazda inne samice, gdy nie są one z nią spokrewnione, ale gdy do jej gniazda próbuje się dostać siostra czy też matka, samica spokojnie siada na gałęzi obok dziupli i pozwala „obcej” znieść jajo. W przypadku śmieszki ptaki również potrafią rozpoznawać swoje rodzeństwo, rodziców od innych ptaków z kolonii. Można więc przypuszczać, że samica-gospodarz dokładnie wie, czy pasożytem jest krewniaczka, czy obca.

Mimo że w trakcie badań udało mi się zrealizować postawione na początku cele, to w efekcie powstało dużo więcej nowych pytań i ciekawych wątków do wyjaśnienia. I tak na przykład nie udało mi się ustalić, czy bycie gospodarzem wyklucza bycie pasożytem. Nie wiem również, jaka może być rola samca w przypadku akceptacji jaj, a jest to ważne wtedy, gdy obie płcie zajmują się inkubowaniem jaj. Wyniki moich badań pokazały również, że nawet w przypadku gatunków, które wydają się gruntownie zbadane, tak jak mewy, dokładne obserwacje terenowe połączone z nowymi metodami badań laboratoryjnych mogą prowadzić do zupełnie nowych odkryć.

NORBERT DUDA

Dr Norbert Duda z Instytutu Biologii UWB za prezentowany powyżej tekst otrzymał wyróżnienie w konkursie na artykuł popularnonaukowy „Skomplikowane i proste. Młodzi uczeni o swoich badaniach”, organizowany przez „Forum Akademickie” pod patronatem ministra nauki.

# Zawsze byłam ambitna



FOT. ARCHIWUM UNIWERSYTETU

Rozmowa z Dominiką Jocz, studentką Wydziału Prawa UwB, laureatką wojewódzkiej edycji Studenckiego Nobla 2009.

## Jaka jest na co dzień laureatka Studenckiego Nobla 2009?

**Dominika Jocz:** Jest osobą dynamiczną, z poczuciem humoru, otwartą na drugiego człowieka. Zawsze mówi to, co myśli. Wymaga wiele od siebie i od innych.

## Laureatka wojewódzkiej edycji konkursu „Primus Inter Pares” 2008 powinna posiadać sprecyzowane plany na przyszłość. Tymczasem w wywiadach przyznaje Pani, iż nie jest zdecydowana.

Nie jestem zdecydowana na określony zawód, bo widzę przed sobą wiele możliwości, ciekawych wyzwań, jestem otwarta na świat i na to, co przyniesie życie. Jeżeli pojawi się przede mną jakieś nowe wyzwanie, o którym nigdy wcześniej nie myślałam - bardzo możliwe, że się go podejmę. Jestem odważna i bardzo lubię ryzyko. Nie wiem dokładnie, co chcę w życiu robić, ale wiem, że chcę robić to z pasją i w tym się spełniać.

## Rodzice muszą być bardzo dumni z Pani. Czy kiedykolwiek musieli namawiać Panią do nauki?

Nigdy. Nie było takiej potrzeby. Od małego uwielbiałam siedzieć w książkach i dawało mi to wielką radość i przyjemność. W szkole przez 12 lat byłam prymusem.

## Posiada Pani jakiś sekretny sposób na efektywną naukę?

Nie mam takiego sposobu. Nie wierzę też we wszelkie cudowne systemy szybkiego uczenia się, czy szybkiego czytania... Z

wielką przyjemnością i w bardzo krótkim czasie potrafię nauczyć się tego, co mnie interesuje. Sposób na efektywną naukę tkwi właśnie w czerpaniu przyjemności z nauki. Jeśli komuś jakaś dziedzina nie odpowiada - niech za wszelką cenę nie wbija jej do głowy i zda metodą 4 razy „z”. Dla abstynentów - 3 razy „z”. A jak w ogóle jest niestrawna - niech zmieni studia. Nic na siłę. Może to niepopularny pogląd, ale takie jest moje zdanie.

## Czy nie czuje Pani ze strony swoich rówieśników czy reszty studentów zazdrości? Czyuje się Pani rozpoznawalna w środowisku studentów?

Z tym bywa różnie. Niestety, zdarzają się przypadki zwykłej zazdrości, ale wolę o nich nie myśleć i nie mówić. Koncentruję się na tym, co pozytywne. Zdecydowanie więcej spotykam na swojej drodze rozsądnych, wartościowych ludzi. W swoim środowisku jestem rozpoznawalna, ale to raczej następstwo mojej aktywności w różnych obszarach, dzięki której poznałam wiele osób i wiele osób poznało mnie.

## Nadmierna ambicja? Co to takiego?

To zapewne dolegliwość, o którą bywają posądzane osoby takie jak ja. Często dość niesłusznie... Owszem, jestem bardzo ambitna. Czy nader ambitna? Nie wiem. Jeżeli jest mi dobrze z moją ambicją i nie przeszkadza mi ona w życiu, a wręcz przeciwnie - to jest to odmiana zdrowej ambicji. Nie wyobrażam sobie, jakbym mogła żyć, nie stawiając sobie wciąż nowych celów i nie podejmując nowych wyzwań. Życie bez ambicji nie ma smaku.

## Czy Pani przyjaciele nie narzekają na brak uwagi?

Nie narzekają. A to pewnie dlatego, że zawsze mam dla nich czas. Nie wydaje mi się, aby ktokolwiek czuł się pokrzywdzony z powodu liczby moich obowiązków. Wręcz przeciwnie - kiedy mam do wyboru: nauczyć się do egzaminu, który jest nazajutrz, czy pomóc przyjacielowi w pilnej potrzebie - wybór jest oczywisty. Ludzie ważni w moim życiu są zawsze na pierwszym miejscu.

## Pani ulubiony wykładowca Wydziału Prawa?

Wszyscy. Ale jeśli miałabym wskazać tych „naj” to przede wszystkim prof. Ruśkowski - opiekun mojego koła naukowego, człowiek wielkiej klasy i wielkiego intelektu, prof. Stankiewicz - mój wspaniały promotor, na którego zrozumienie i cierpliwość zawsze mogłam liczyć. I oczywiście prof. Etel - w moim przekonaniu najlepszy dziekan, jakiego mogliśmy sobie wybrać. Nie jest to tylko moje zdanie. Wyniki głosowania w plebiscycie na najlepszego wykładowcę „Oscary studentkie” wskazują, że prof. Etel nieprzerwanie cieszy się sympatią całej rzeszy studentów.

## Która nagroda jest dla Pani najcenniejsza?

W tym momencie z perspektywy czasu trudno mi to ocenić. Zwłaszcza, że wszystkie moje trofea przechodzą już do historii. Za rok przyjdzie kolejny „Primus Inter Pares” i kolejny „Studencki Nobel”. Najcenniejszą nagrodą jest dla mnie to, że kończę wspaniały wydział na wspaniałej uczelni. Że poznałam mnóstwo fantastycznych ludzi, zawarłam przyjaźnie, które - mam nadzieję - przetrwają jeszcze wiele lat. Żaden tytuł nie jest w stanie tego zastąpić. Kończąc studia, mogę stwierdzić, że przez minione pięć lat każdą chwilę swojego życia wykorzystałam najlepiej, jak mogłam. Takiej radości z ukończonych studiów życzyłabym wszystkim absolwentom.

## Dziękuję za rozmowę.

IWONA SOBOLEWSKA

„Studencki Nobel” jest konkursem na najlepszego studenta w Polsce, organizowanym przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. Jego celem jest wyłanianie, promowanie oraz nagradzanie wszechstronnie uzdolnionych studentów, wyróżniających się ponadprzeciętną wiedzą. Oprócz wyników w nauce, brana jest pod uwagę również aktywność społeczna. Konkurs składa się z trzech etapów: uczelnianego, wojewódzkiego oraz finału.

# Moda na odpowiedzialność

Wszystkie firmy stawiają sobie za cel maksymalizację zysku, ale działając odpowiedzialnie mogą zarobić więcej. Nic dziwnego, że wśród studentów i licealistów zaczęła się moda na społecznie odpowiedzialny biznes.

Idea społecznie odpowiedzialnego biznesu, czyli takiego zarządzania firmą, które uwzględnia interesy klientów, właścicieli i pracowników firmy oraz społeczeństwa pojawiła się w Polsce dziećmi lat temu. Ale dopiero dzisiaj w obliczu kryzysu oraz globalizacji coraz więcej osób przekonuje się do tego, że oprócz zwykłej działalności, firmy mogą robić więcej. CSR (Corporate Social Responsibility – społeczna odpowiedzialność biznesu) funkcjonuje w czterech strefach: miejscu pracy, środowisku naturalnym, rynku oraz społeczeństwie.

## Zaczął się od Ligi Odpowiedzialnego Biznesu

Współpracę ze Stowarzyszeniem Forum Odpowiedzialnego Biznesu od kilku lat prowadzi Studenckie Koło Menedżerów z Wydziału Ekonomii i Zarządzania UwB. Od grudnia 2008 roku Białystok jako jedno z 13 miast w Polsce ma swoją Ambasadorkę CSR. Odpowiedzialny biznes był tematem konferencji, szkolenia na Festiwalu Przedsiębiorczości BOSS, warsztatów na Festiwalu Nauki i Sztuki oraz zajęć z przedsiębiorczości przeprowadzonych wśród licealistów.

Podczas ogólnopolskiej konferencji „Czas na EB” 3 kwietnia 2009 roku odbył się panel dyskusyjny, w którym udział wzięli: dr Urszula Gołaszewska-Kaczan z Zakładu Zarządzania Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku, Agnieszka Rynkowska – dyrektor ds. Zarządzania Zasobami Ludzkimi w MTC Sp. z o.o., Maria Roszkowska-Śliż – koordynatorka ds. promocji i portalu Forum Odpowiedzialnego Biznesu oraz Adrian Juchimiuk – z firmy MJCC Employer Branding Consultants. Moderatorką dyskusji była również przedstawicielka tej firmy – Anna Mikulska. Ekspertki podjęły się próby precyzyjnej definicji społecznie odpowiedzialnego biznesu.

Wśród dobrych praktyk CSR Maria Roszkowska-Śliż wymieniła wolontariat



Panel dyskusyjny na temat odpowiedzialnego biznesu

pracowniczy, czyli sposób na wytworzenie silnej więzi między pracownikiem, a miejscem pracy. Najważniejsze, aby był dobrowolny oraz zgodny z potrzebami pracownika. Właśnie pracownik jest z punktu widzenia firmy jednym z najważniejszych interesariuszy społecznie odpowiedzialnego biznesu. Agnieszka Rynkowska zauważyła, że sprawnie działająca koncepcja społecznie odpowiedzialnego biznesu powinna zacząć się od sprawnej komunikacji wewnątrz firmy. Należy poinformować pracowników, tak aby zrozumieli cele podejmowanych inicjatyw. Sytuacja, kiedy pracownicy dodatkowo uznają za oczywistość, bądź nie rozumieją działań firmy, nie powinna mieć miejsca. Natomiast Adrian Juchimiuk połączył odpowiedzialny biznes z employer brandingiem (budowaniem wizerunku pracodawcy), co według niego skutkuje silną pozycją firmy.

## Recepta na kryzys

Nie unikano również wątku kryzysu gospodarczego, szczególnie zaś jego wpływ na CSR. Pojawił się głos, że rynek zweryfikuje, które działania były naprawdę odpowiedzialne. Przyznano, że część firm musi wycofać się z części społecznie odpowiedzialnych inicjatyw, co nie zwalnia ich z obowiązku etycznych zachowań.

Kiedy nie dopełniona jest elementarna kwestia – wynagrodzenia na czas – firma traci reputację. Ponadliczbowe godziny pracy czy zbyt duży wysiłek fizyczny jeszcze bardziej zraża pracowników do miejsca pracy. Dlatego też właśnie w CSR widzieć należy sposób na przezwycięzenie dekonunktury. Tylko uczciwość wobec pracowników, partnerów biznesowych oraz klientów pozwoli utrzymać silną pozycję przedsiębiorstwa na rynku.

Konkluzją dla całej debaty mogłoby być stwierdzenie, że społecznie odpowiedzialny biznes stanowi istotny element w strategii budowania przewagi przedsiębiorstwa. Dlatego do społecznie odpowiedzialnego biznesu nie trzeba specjalnie przekonywać, każdy chciałby pracować w miejscu z przyjazną atmosferą, czuć się w pracy bezpiecznie i mieć pewność wypłaty wynagrodzenia na czas. Pożądane jest zaangażowanie firmy w różnego rodzaju akcje (przede wszystkim studenckie), w pomoc w rozwiązywaniu lokalnych problemów. Ekologia również staje się oczywistością, więc firmy muszą oszczędzać zasoby i energię oraz stosować recykling. Rozwijają się zielony konsumeryzm, wszelkiego rodzaju postawy klientów, którzy preferują produkty proekologiczne.

MAGDALENA ANDREJCZUK

# Uniwersytet Festiwalowo

**M**amy za sobą VII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki. Uniwersytet w Białymstoku zaprezentował się na nim z ponad 120 imprezami.

Impreza zainaugurowana została 21 kwietnia w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku. Po powitaniach trójgłos na temat „Czy Białystok jest miastem akademickim?” poprowadzili naukowcy z UwB: Bartosz Kuźniarz i Radosław Orszczyżyn z Instytutu Socjologii UwB oraz Mirosław Miniszewski, publicysta „Kuriera Porannego” (na zdjęciu).

Imprezy organizowane przez UwB wykroczyły poza granice województwa, a nawet kraju. Dużą publiczność zgromadził spektakl „Dom na granicy” przygotowany przez Wydział Ekonomiczno-Informatyczny UwB w Wilnie. Powodzeniem cieszyły się warsztaty dotyczące psychologicznych tematów, na przykład dotyczące za-



Uroczyste otwarcie VII Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki

gadnienia kobiecości czy kreatywności, zorganizowane przez Wydział Pedagogiki i Psychologii UwB.

Warto wspomnieć o pełnej sali audytoryjnej Biblioteki Uniwersyteckiej, gdzie prof. Jerzy Bralczyk dał dowód na to, że nauka o języku może być tematem pasjonującym. Dziesiątki uczestników panelu dyskusyjnego „Współczesny język polski”



FOT. EMILIAN AUGUĆK

z udziałem profesora z zainteresowaniem wysłuchało jego uwag o polszczyźnie, o najczęstszych błędach językowych i praktycznych porad jak ich unikać. Spotkanie zorganizowało Koło Naukowe Polonistów.

28 kwietnia w pałacu Branickich uroczyście zamknięto VII Festiwal Nauki i Sztuki. Kolejny za rok. (DAB)

## NOCĄ WŚRÓD KSIĄŻEK

**N**oc w bibliotece? Czemu nie. 8 maja Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia postanowiła gościć miłośników książek i wiedzy niemal przez całą dobę i zorganizowała „Noc w bibliotece”. Program imprezy był bardzo bogaty. Odbłyło się m.in. czytanie bajek z Zairu w języku francuskim, otwarcie wystawy o Juliuszu Słowackim, a także kiermasz książek. Na kilka godzin, za sprawą muzyków i aktorów, sale biblioteczne zamieniły się również w koncertowe i teatralne. Wystąpił m.in. zespół muzyczny Ultraviolet oraz Marek Tyszkiewicz w „Testamencie” Zbigniewa Herberta.

Mgr Halina Brzezińska-Stec, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej uważa imprezę za udaną.

– Odwiedziło nas bardzo dużo ludzi, w bardzo różnym wieku, m.in. uczniowie szkół podstawowych, średnich, a także emeryci z osiedla i studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku – powiedziała dyrektor Halina Brzezińska-Stec. – Za rok na pewno podobne spotkanie powtórzymy.

Impreza zakończyła się grubo po północy. (MS)

## Juwenalia 2009

**T**egoroczne Juwenalia w Białymstoku trwały aż pięć dni. Dzięki różnorodnym gatunkom muzycznym oraz imprezom towarzyszącym każdy ze studentów mógł znaleźć coś dla siebie.

Pierwszego dnia studenckiego święta przed białostocką publicznością wystąpiła grupa „Czesław Śpiewa”. Oficjalna inauguracja Juwenaliów nastąpiła jednak nazajutrz. W czwartek, 20 maja, o godzinie 16.30 prezydent Białegostoku wręczył studentom klucze do miasta. „Życzę Wam skutecznego rządzenia, ale przede wszystkim udanej zabawy” – powiedział prezydent Tadeusz Truskolaski.

Sprzed budynku Wydziału Filologicznego UwB wyruszyła barwna parada studentów. Pochód przemaszerował ulicami Białegostoku w stronę kampusu Politechniki Białostockiej. Towarzyszył mu pokaz ciekawych, nietypowych pojazdów takich, jak monster truck.

W czwartek na białostockiej scenie Juwenaliów rządziły grupy rockowe, a gwiazdami wieczoru były zespoły Hap-pysad oraz Myslovitz. Tradycyjnie na białostockich Juwenaliach nie zabrakło dnia disco polo, który w tym roku przypadł w piątek. Natomiast czwartego dnia im-



FOT. EWELINA DOBRZYŃSKA

prezy okazję do dobrej zabawy mieli fani hip-hopu. Juwenalia zakończył koncert Macieja Maleńczuka połączony z pokazem filmu „Mocny człowiek”.

EWELINA DOBRZYŃSKA  
(fotoreportaż z juwenaliów na okładce)



## Otwarte drzwi wydziałów

Od 13 do 17 maja trwały **Wydziałowe Dni Otwarte na Uniwersytecie w Białymstoku**. Ciekawą ofertę przygotował Wydział Prawa, Wydział Historyczno-Socjologiczny i Wydział Filologiczny. Powodzeniem cieszyły się historyczne wycieczki po mieście i akcja „Ścianopisanie”, pokazy filmów, występ kabaretu „Idea”. Hitem okazała się symulacja rozprawy sądowej pod przewodnictwem Anny Marii Wesołowskiej, znanej z TVN, zorganizowana przez Wydział Prawa UwB. Na zakończenie rozdane zostały Oskary Studenckie 2009. Poza atrakcjami odwiedzających interesowały zasady rekrutacji, a także warunki socjalne jakie oferuje uczelnia, możliwość wyjazdu na studia za granicą. (Blip)

# Discover Europe

22 kwietnia rozstrzygnięty został lokalny etap konkursu fotograficznego Discover Europe, organizowany przez Erasmus Student Network.

Na konkurs wpłynęło 250 zdjęć. Zostało wyłonionych dziewięć prac finałowych, z każdej kategorii po trzy. Aż cztery z nagrodzonych fotografii wykonali studenci Uniwersytetu w Białymstoku.

W kategorii „Moje odkrycie - Polska” (dotyczącej miejsc i wydarzeń związanych z Polską) I miejsce otrzymał Marek Rubaszewski.

W kategorii „Moje odkrycie Europa” II miejsce przypadło Joannie Myszekowskiej, III Tomaszowi Waszkiewiczowi, który zdobył również III miejsce w kategorii „Experience Erasmus”. Studenci naszej uczelni otrzymali też trzy wyróżnienia.

Konkursowa gala odbyła się na Wydziale Elektrycznym Politechniki Białostockiej.



Fot. Tomasz Waszkiewicz



Fot. Joanna Myszekowska



Fot. Marek Rubaszewski



Fot. Tomasz Waszkiewicz



# Projekt czteroletni na Wydziale Ekonomii i Zarządzania

W marcu na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku ruszył czteroletni projekt „Dydaktyka i praktyka kluczem do przyszłości”.

Głównym celem projektu jest wzmocnienie potencjału dydaktycznego wydziału poprzez poszerzenie oferty edukacyjnej oraz wzrost jakości kształcenia. Dzięki realizacji projektu możliwe będzie także lepsze dostosowanie oferty dydaktycznej do potrzeb rynku – wyjaśnia dr Beata Madras-Kobus, koordynator projektu.

Założone cele zrealizowane być mają m.in. poprzez uruchomienie nowych kierunków studiów podyplomowych, zorganizowanie staży dla studentów i specjalistycznych szkoleń dla kadry naukowej. Chętna osoba może tylko jeden raz wziąć udział w działaniach projektu.

Już we wrześniu rozpocznie się rekrutacja na staże dla studentów studiów II stopnia. Będą one trwały 3 miesiące i weźmie w nich udział 100 studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Przeprowadzane będą etapami, w 10-cio

osobowych grupach (pierwsza grupa startuje w listopadzie). Przed rozpoczęciem rekrutacji ogłoszona zostanie lista przedsiębiorstw, w których organizowane będą staże. Studenci mają otrzymywać wynagrodzenie w wysokości ok. 1800 zł brutto miesięcznie. Na zakończenie stażu dostaną dyplomy.

– Projekt adresowany jest przede wszystkim do studentów i pracowników Wydziału Ekonomicznego – mówi dr Beata Madras-Kobus.

Projekt zakończy się w grudniu 2012 roku. Finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jego wartość szacuje się na około 5 mln zł.

Więcej szczegółów na stronie [dydaktyka-praktyka.uwb.edu.pl](http://dydaktyka-praktyka.uwb.edu.pl)

MARTA WOŹNIAK

## ZADANIA PROJEKTU:

### ■ studia podyplomowe

- informatyczne systemy w zarządzaniu przedsiębiorstwem,
- zarządzanie nieruchomościami,
- MBA (wzbogacone o naukę języka obcego - Business English oraz indywidualny test kompetencyjny dla każdego słuchacza),
- bankowość i rynki finansowe,
- nowoczesne metody zarządzania w administracji publicznej,
- MBA (j. angielski),
- planowanie działalności MSP na rynku globalnym,
- psychologia w zarządzaniu

### ■ staże dla studentów studiów II stopnia

### ■ szkolenia dla kadry naukowej (w 20-osobowych grupach)

- analiza danych statystycznych z wykorzystaniem narzędzi informatycznych,
- wykorzystanie nowoczesnych technik prezentacji w dydaktyce
- komercjalizacja wyników prac B+R
- zarządzanie badaniami naukowymi

### ■ dodatkowe zajęcia z matematyki dla studentów I roku

- warsztaty na temat sektora prywatnego dla studentów studiów I stopnia
- wdrażanie normy ISO 9001



## STUDENCI ZE WSCHODU W RADIOSTUDENT

Na początku maja gościliśmy w Białymstoku dziesięcioosobową grupę wyróżniających się studentów z wschodniej granicy - z Białorusi, Ukrainy i Federacji Rosyjskiej (z obwodu kaliningradzkiego i leningradzkiego). Wizytę przygotowało Koło Prawa Zarządzania Funduszami Europejskimi oraz Stowarzyszenie Europartner AKIE w ramach konkursu Study Tour to Poland (STP). W jej trakcie zaproszeni studenci zwiedzili miasto i okolice, zapoznali się z zasadami funkcjonowania Uniwersytetu w Bia-

łymstoku i innych lokalnych uczelni, brali udział w wykładach, konferencjach, wystawach, rozmawiali z przedstawicielami władz miejskich. Ciekawiła ich studencka aktywność i obyczaje (na zdjęciu spotkanie z twórcami Radiostudent w redakcji w akademiku przy ul. Żeromskiego).

Koordynatorami STP są: Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Fundacja „Borussia”, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego oraz Fundacja Edukacja dla Demokracji.

(BIP)



Wizyta w Radiostudent

FOT. EMILIAN AKSUCIK

# Najlepsi nagrodzeni

9 czerwca odbyło się uroczyste podsumowanie akademickiego roku sportowego 2008/2009, zorganizowane przez Zarząd AZS Uniwersytetu w Białymstoku. Do klubu Zap-pa, w którym impreza się odbyła, przybyli trenerzy, sportowcy i działacze AZS. Nagrodzeni zostali najlepsi nasi sportowcy. Podziękowania za lata pracy otrzymali również ci, którzy rozstają się ze sportem. Imprezę poprowadzili: Klaudia Zajkowska i Hubert Gudewicz.

Wybór laureatów był naprawdę trudny.  
A oto oni:

## WYRÓŻNIAJĄCY SIĘ STUDENCI Z POSZCZEGÓLNYCH SEKCJI SPORTOWYCH:

### Piłka siatkowa

NATALIA ŚLESZYŃSKA  
trener DANUTA BILIŃSKA  
ZBIGNIEW RAFAŁKO  
trener JERZY NOWIK

### Piłka koszykowa

JOANNA PRACZUK  
trener DOROTA CZARNIAWSKA  
MARCIN KAŻMIERCZYK  
trener WOJCIECH BŁACHNO

### Pływanie

ANNA BOROWSKA  
KACPER KONOPKO  
trener MARCIN MILCZUNAS

### Judo

MAGDALENA ZABIELSKA  
ŁUKASZ GRODZKI  
trener ANDRZEJ BILIŃSKI

### Tenis stołowy

Katarzyna C WALINA  
KRZYSZTOF LESZCZYŃSKI  
trener PRZEMYSŁAW MOŃKO

### Lekkoatletyka

ALEKSANDRA ZARECKA  
HUBERT GUDEWICZ  
trenerzy  
JERZY SZOSTAŁO  
SEBASTIAN MYDLARZ

### Piłka nożna

RADOSŁAW JANCZEWSKI  
trener DARIUSZ GOŁDOWSKI

### NAJLEPSI STUDENCI - SPORTOWCY W ROKU 2008/2009:

1. ex quo - Aleksandra Zarecka  
i Krzysztof Krzywosz
3. Łukasz Mróz
4. Patrycja Tołłoczko
5. Marek Siemieniuk
6. Krzysztof Dębicki

### WYRÓŻNIENI STUDENCI-SPORTOWCY, KTÓRZY JUŻ KOŃCZĄ NAUKĘ:

### Piłka siatkowa

ŁUKASZ KOWALSKI  
MICHAŁ KAWAŁKO  
MARTA SINIŁO  
ALEKSANDRA MUSIAŁ

### Pływanie

ANETA GRYGORUK  
GRZEGORZ SAWICKI  
DARIUSZ ŚLIWSKI

### Piłka koszykowa

ANETA CZARKOWSKA  
PIOTR BOŁTRYK  
MACIEJ MATOSIUK  
DARIUSZ CZARNIECKI  
BŁAŻEJ MŁYNARCZYK

### Lekkoatletyka

HUBERT GUDEWICZ

### Jeździectwo

PATRYCJA TOŁŁOCZKO

Podziękowania otrzymali również pracownicy Uwb, którzy wspierają nasze sekcje: mgr Bartosz Kuźniarz i dr Andrzej Jackiewicz.

KASIA WRÓBLEWSKA



Aleksandra Zarecka i Łukasz Mróz

# Istnieje niepisany paragraf – „Duch Gry”



Rozmowa z Hubertem Siejewiczem – absolwentem Uniwersytetu w Białymstoku, pracownikiem Urzędu Marszałkowskiego, międzynarodowym sędzią piłkarskim.

## Sędzia sportowy to chyba nie jest popularny zawód?

**Hubert Siejewicz:** Pochodzę z rodziny z tradycjami sportowymi. Tata był piłkarzem m.in. „Wigier” Suwałki, „Włókniarza” Białystok i „Jagiellonii”. Można powiedzieć, że od dziecka sport jest ważną częścią mojego życia. W szkole średniej grałem w piłkę nożną, ale kiedy rozpocząłem studia podjąłem ważną decyzję: zdecydowałem, że poświęcę więcej czasu nauce. Będąc na studiach uświadomiłem sobie jednak, że bez sportu trudno mi żyć. Taką ścieżką, dzięki której mogłem być blisko piłki nożnej okazała się kariera sędziego. Cel był jasny, ale jego osiągnięcie nie było i nie jest nadal proste. Co roku m.in. zdaję szereg egzaminów sprawnościowych i teoretycznych. Jeżeli chodzi o sędziowanie, to na początku były to mecze najniższych klas rozgrywkowych – B i A klasy. Od 2008 roku jestem sędzią międzynarodowym.

## To zawód czy hobby?

Mam 14-letni staż pracy sędziego pił-

karskiego. Na tym etapie jest to zawód. Wcześniej można było to traktować jako hobby.

## Jest Pan pracownikiem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Czy Pana obowiązki służbowe nie kolidują z obowiązkami na boisku? Jak Pan to wszystko godzi?

Dużo zależy od pracodawcy. Akurat w moim przypadku tak się złożyło, że nikt nie robi mi problemu, gdy muszę wyjechać na mecz gdzieś w Polsce bądź za granicę.

## Praca sędziego sportowego wymaga bardzo dobrej kondycji. Jak często Pan trenuje? Czy robi Pan to pod okiem profesjonalistów-trenerów, czy raczej sam?

Mam zazwyczaj trzy treningi w tygodniu. To zależy od tego, kiedy mam mecz w weekend. Przy okazji treningów poznałem wspaniałych sportowców – lekkoatletów. Jurka Mydlarza i Irenę Sakowicz. To pod ich okiem rozpoczynałem profesjonalny trening.

## Jest Pan absolwentem Wydziału Prawa. Przewrotnie oceniając, sędziowanie jest bardzo blisko Pana wyuczonego zawodu. Czy nie myślał Pan o tym, by, jak inni, zdawać na aplikację notarialną, sędziowską czy radcowską?

Skończyłem prawo na Uniwersytecie w Białymstoku w trybie stacjonarnym w 1998 roku. Akurat po tym kierunku jest kilka dróg do wyboru. Można zdawać na aplikację czy np. pracować w administracji, samorządzie. Ja wybrałem ten drugi wariant.

## Czy studiując na UwB był Pan członkiem AZS? Jeśli tak, to której z sekcji?

Piłki nożnej, oczywiście. Rozegrałem około 100 spotkań w reprezentacji uniwersytetu.

## Praca sędziego na pewno wiąże się ze stresem. Czy ma pan opracowane własne metody walki z nim?

Myślę, że każdy inaczej radzi sobie z tym uczuciem. Ja staram się patrzeć na

wszystko w kategoriach przyszłości, nie oglądam się za siebie. Nie zadręczam się tym, co już było.

## Czym kieruję się Pan podejmując trudne decyzje na boisku?

Oczywiście „Przepisami gry w piłkę nożną”. Jest to swoisty kodeks tej gry zespołowej, złożony z 17 paragrafów. Istnieje jeszcze niepisany 18 paragraf, tzw „Duch Gry”.

Myślę że piłka nożna jest pięknym sportem dlatego, bo nie wkroczyła do niego technika audiowizualna. Jestem przeciwnikiem wprowadzenia analizy wideo. Ten sport wtedy straci swoją atrakcyjność

## Powie mi Pan, jak to jest z tą korupcją w piłce? Czy rzeczywiście jest tak, jak mówią niektórzy zniechęceni studenci, obstawiający zakłady sportowe, że wszystko jest z góry ustawione?

Sytuacja w piłce nożnej zmieniła się diametralnie. Myślę, że jeśli mówimy o korupcji, to jest to zjawisko sprzed 5 lat.

## Biega Pan na boisku długie dystanse. Ile kilometrów już pan przemierzył?

Współczesna technika jest tak zaawansowana, że da się to policzyć. Kilka kamer śledzi i liczy dystanse każdego z piłkarzy. W meczu polskiej ekstraklasy jestem w stanie przebiec około 6-8 km.

## Które mecze wspomina Pan szczególnie?

Legia Warszawa – Zagłębie Lublin. Nie uznałem wtedy bramki gospodarzom. Nie był to sam w sobie najtrudniejszy mecz, ale doszły dodatkowe emocje.

## Jak Pan zapamiętał studia na UwB?

Bardzo dobrze. Do dnia dzisiejszego mam wielu przyjaciół, których poznałem właśnie na tym etapie mojego życia. Chciałbym pozdrowić panią Bożenkę Łukę oraz wszystkich nauczycieli wychowania fizycznego na UwB, pracujących ponad 10 lat temu na Wydziale Prawa.

## Dziękuję za rozmowę.

KASIA WRÓBLEWSKA

# Słowo o rankingach

Redakcje ogólnopolskich tytułów prasowych od kilkunastu lat publikują rankingi szkół wyższych. Każdy z nich pozycjonuje uczelnie „w pionie” i wg określonej kategoryzacji (uczelnie publiczne i niepubliczne, uniwersytety, akademie, politechniki). Zasadniczy spór o rankingi z reguły dotyczy liczby i istotności kryteriów wyboru – czy ważniejsza jest ilość studentów, kierunków, publikacji kadry, współpraca międzynarodowa, opinie środowiska naukowego, pracodawców, czy dostęp do parkingu. Obecnie niemal wyłączny wpływ na proces opracowania i analizy danych ma wydawca. Redakcje należą do silnych grup kapitałowych i mogą pokryć koszty zatrudnienia wykwalifikowanej kadry. Te zwracają się zresztą już po wykupieniu dużej, półrocznej reklamy w internetowym serwisie edukacyjnym przez przynajmniej dwie uczelnie. Wstępny warunek zaufania do wydawcy można więc uznać za spełniony.

Ostatnia ankieta rankingu szkół wyższych tygodnika „Wprost” wywołała pytania innego rodzaju - czy dane o uczelniach pozostające w dyspozycji redakcji są rzetelne, porównywalne, wiarygodne, a kryteria ocen – czytelne i zrozumiałe? Po długich dyskusjach w ramach Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich (PRom), w kwietniu, rzecznicy prasowi oraz pracownicy informacji i promocji kilkunastu uczelni ocenili ją negatywnie. Z powodu podniesionych wad, takich jak błędy merytoryczne, wieloznaczne sformułowania, niezdefiniowane pojęcia, liczne wątpliwości interpretacyjne, tajemnicze kryteria ocen i brak odpowiedzi na pytania, w projekcie tygodnika postanowiły nie uczestniczyć, po raz pierwszy razem m.in. Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet

Jagielloński, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Politechnika Warszawska, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu i Akademia Górniczo-Hutnicza.

Czym są „przedmioty o charakterze międzynarodowym” i jak wykazać ich ilość na uczelni? Podać te z nazwą „międzynarodowy”, czy wymienić wszystkie, ponieważ właśnie mamy taką sposobność? To tylko jeden aspekt sprawy, w którym powinna rozstrzygnąć logika i autor ankiety. Wyników niewłaściwie napisanej ankiety nie da się trafnie analizować i nie można ich traktować jako miarodajnych. Ten ranking szczęśliwie się nie ukazał. Temat można potraktować lekko, wzruszeniem ramion, w tym wypadku jednak udało się zapobiec niefortunnej publikacji. We wrześniu odbędzie się kilkudniowa konferencja na temat jakości rankingów, na której miejmy nadzieję, zostaną podjęte decyzje o wzmocnieniu współpracy środowisk uczelnianych w ich przedmiocie. Być może, w dalszej kolejności, uda się również przekonać redakcje, że ich publikowanie nie jest tylko wygodnym pretekstem do pozyskiwania pieniędzy z uczelnianych budżetów promocyjnych, ale poddaje ocenie ważny wycinek rzeczywistości związany z nauką. Ich wyniki aspirują do rangi obiektywnych, są powszechnie dostępne i wiele osób wierzy w prawidłowość ich rezultatu. Z pewnością wymagają innego warsztatu, niż wybór 100 najbogatszych Polaków i w oczywisty sposób różnią się od plebiscytów na najładniejszą aktorkę komediową.

BARTOSZ IGNATOWICZ

## UNIwersytet TRZECIEGO WIEKU

Od marca 2009 roku Uniwersytet Trzeciego Wieku ma nowe władze. Prezesem została Jadwiga Tiszczenko. Waldemar Kiertowicz – wiceprezesem do spraw organizacyjnych, a Krystyna Szewczyk – wiceprezesem do spraw dydaktycznych

UTW istnieje w naszym mieście od ponad 15 lat. Do stowarzyszenia należy około 550 osób. Działalność UTW prowadzona jest we współpracy z wyższymi uczelniami w Białymstoku oraz Wojewódzkim Ośrodkiem Animacji Kultury, zaś jego celem jest stymulowanie rozwoju intelektualnego i utrzymywanie sprawności fizycznej ludzi starszych. Członkiem UTW może zostać każdy chętny senior.

Zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem. Prowadzone są w formie wykładów, zajęć fakultatywnych, spotkań w sekcjach i zespołach. Wykłady odbywają się średnio dwa razy w miesiącu (zazwyczaj we czwartki) na Wydziale Prawa UwB. Obecnie na UTW działają m.in. sekcje:

lektoraty języków obcych (angielski, niemiecki, francuski, esperanto, hiszpański), literacka, malarska, hafciarska, tańca towarzyskiego, turystyczna, gimnastyczna, pływakowa, szachowo-brydżowa.

– Największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia gimnastyczne i pływanie – mówi prezes UTW Jadwiga Tiszczenko. – Chodzi na nie około 200 członków. Bardzo popularne są też języki obce. Chce się ich uczyć ponad jedna trzecia słuchaczy. Zazwyczaj każdy z członków stowarzyszenia przynależy do jednej sekcji, istnieje jednak możliwość zapisania się do więcej, niż jednej sekcji zainteresowań.

Zapisy na nowy rok akademicki rozpoczynają się już 15 sierpnia. Przy naborze słuchaczy do UTW nie jest brane pod uwagę ani kryterium wieku ani wykształcenie.

18 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego UTW 2008/09. Jednak mimo wakacji niektóre sekcje, np. turystyka piesza, będą nadal



Rajd słuchaczy UTW szlakiem Włókniarzy

działać. Organizowane będą również kilkudniowe wyjazdy.

Koszty działalności, w dużej mierze pokrywane są wpisowym (50 zł) oraz składkami członkowskimi (aktualnie 80zł za rok). Zarząd podejmuje również starania o dotacje na określone programy.

IWONA SOBOLEWSKA

# KALENDARIUM WYDARZEŃ

## ZAPOWIEDZI

- **28 czerwca - 4 lipca** – XXVIII Workshop on Geometric Methods in Physics. Instytut Matematyki. Białowieża
- **29-30 czerwca** – Wydziałowa Konferencja Naukowa „Kierunki badań w ekonomii i zarządzaniu. Płaszczyzny badawcze i możliwości współpracy” z okazji 10-cio lecia „Optimum. Studia Ekonomiczne”. Wydział Ekonomii i Zarządzania. Rajgród
- **1 lipca-29 września** – 3 tury rekrutacji na studia. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie
- **4-11 lipca** – Międzynarodowa Szkoła Naukowa „XX International School on Physics and Chemistry of Condensed Matter – Structural Investigations of Functional Materials”. Wydział Fizyki. Białowieża
- **16-19 lipca** – Udział w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki „Festival Internacional de Musica de Cantonigros”. Chór UwB. Hiszpania
- **wrzesień-listopad** – Kontynuacja wykładów w ramach cyklu „Podlasie w badaniach naukowych”; Kontynuacja cyklu spotkań „Podlaskiego Forum Bibliotekarzy”; Inauguracja cyklu spotkań Znani Białostoczanie (twórcy regionalni). Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia
- **10-13 września** – Konferencja „Bezpieczeństwo ludzi dorosłych i starych”. Zakład Andragogiki i Gerontologii, Wydział Pedagogiki i Psychologii. Olecko
- **październik** – Jubileusz 10-lecia Uniwersyteckiego Muzeum Przyrodniczego im. Prof. A. Myrchy; Otrzęsiny i impreza integracyjna. Wydział Prawa
- **5 października** – Inauguracja Roku Akademickiego 2009-2010. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie
- **8-9 października** – Konferencja „Wiesław Kazanecki – życie i twórczość”. Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, Instytut Filologii Polskiej, Stowarzyszenie „Trans Humana”
- **20-22 października** – Ogólnopolska konferencja naukowa „Wschód i Zachód w globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej”. Wydział Prawa. Augustów
- **listopad** – Uczestnictwo w „Maratonach pisanie listów” Amnesty International Polska. Wydział Prawa
- **20-21 listopada** – Konferencja „Brunon z Kwerfurtu - misja i następstwa”. Instytut Historii
- **grudzień** – Konferencja „Narcyzm: jednostka, społeczeństwo, kultura”. Zakład Psychoanalizy i Myśli Humanistycznej, Katedra Religioznawstwa Instytutu Socjologii

## ARCHIWUM

- **18-20 czerwca** – II. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Mokradła i ekosystemy słodkowodne – funkcjonowanie, zagrożenia i ochrona”. Instytut Biologii. Augustów
- **8-12 czerwca** – VII. Międzynarodowa Konferencja „Uwarunkowania i Mechanizmy Zrównoważonego Rozwoju”. Zakład Zrównoważonego Rozwoju, Wydział Ekonomii i Zarządzania, WSE w Białymstoku. Białystok-Grodno
- **1-3 czerwca** – Konferencja władz wydziałów pedagogicznych wyższych szkół publicznych pod patronem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN „Teoretyczne i praktyczne problemy tożsamości pedagogiki”. Kolegium Dziekańskie Wydziału Pedagogiki i Psychologii. Supraśl
- **1 czerwca** – Wykład Egidijusa Meilūnasa ambasadora Republiki Litewskiej w Polsce „Litwa-Polska: od unii do unii”. Instytut Historii
- **29 maja** – Podpisanie umowy o dofinansowaniu budowy obiektów Wydziału Fizyki oraz Instytutu Chemii w nowym kampusie UwB. UwB, Ośrodek Przetwarzania Informacji w Warszawie
- **28-29 maja** – Akredytacja kierunku Ochrona Środowiska przez Państwową Komisję Akredytacyjną. Wydział Biologiczno-Chemiczny; Dni Wydziału Fizyki
- **26 maja** – „Decydenci vs. Dysydenci” dyskusja w ramach projektu „Ładniej?” z udziałem władz miasta. Instytut Socjologii, Fundacja UwB, Krytyka Polityczna – Klub w Białymstoku
- **25-26 maja** – Konferencja „Rynki lokalne i regionalne XIV-XVIII wiek”. Instytut Historii
- **22 maja** – Wykład prof. dr. hab. Andrzeja S. Górniaka „O klimacie Białegostoku” w ramach cyklu Podlasie w badaniach naukowych. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia; Wizyta prof. Francisco Jose Ayali (wybitnego biologa-ewolucjonisty). Stacja Terenowa Instytutu Biologii w Gugnach
- **18-19 maja** – Pierwsze Dni Prawa Państw Europy Środkowo-Wschodniej „Wpływ członkostwa nowych państw UE na relacje ze wschodnimi państwami ościennymi”. Wydział Prawa
- **16 maja** – Wizyta prof. Samuela Pisara. Wydział Prawa
- **15 maja** – Koncert symfoniczny, A. Bruckner „Te Deum” C-dur na głosy solowe, chór mieszany i orkiestrę. Chór UwB, Opera i Filharmonia Podlaska
- **14-15 maja** – Dni Wydziału Pedagogiki i Psychologii
- **13-15 maja** – Międzynarodowa konferencja naukowa „Tradycja, formy i przemiany dyskursu podróżniczego w literaturach narodowych”. Instytut Filologii Polskiej, Katedra Neofilologii. Białowieża; Dni Otwarte Wydziału Historyczno-Socjologicznego; Dni Wydziału Prawa
- **11-13 maja** – Dni Wydziału Biologiczno-Chemicznego
- **11-12 maja** – Konferencja „Kierunki rozwoju edukacji w zmieniającej się przestrzeni społecznej”. Zakład Pedagogiki Porównawczej, Wydział Pedagogiki i Psychologii. Jeziorowskie
- **7-9 maja** – Międzynarodowa konferencja naukowa „Piękno Słowackiego”. Zakład Literatury Oświecenia i Romantyzmu
- **8 maja** – „Noc w Bibliotece” impreza zorganizowana w ramach ogólnopolskiego „Tygodnia Bibliotek”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia
- **7 maja** – Wykład gościnny prof. Elżbiety Smułkowej (OBTA UW) nt. interdyscyplinarności w badaniach białorusistycznych w ramach cyklu „Czwartki białoruskie”. Katedra Kultury Białoruskiej
- **25 kwietnia** – Konferencja „Europejska przestrzeń edukacyjna”. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie, Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy
- **24 kwietnia** – Konferencja „Funkcjonowanie przedsiębiorstw w obliczu procesów globalizacyjnych”. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie
- **23-25 kwietnia** – Konferencja „Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XV-XVIII wieku”. Instytut Historii
- **21-28 kwietnia** – VII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki – cykl imprez popularyzujących naukę i sztukę. UwB
- **18 kwietnia** – Finał IX. Edycji Regionalnego Konkursu Informatycznego, Instytut Informatyki; „Dzień otwartych drzwi”. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie
- **6 kwietnia** – Uroczyste otwarcie Centrum Dokumentacji Europejskiej. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia. UwB, Wydział Prawa
- **23 marca** – „Ładniej? PRL w przestrzeni miasta” - otwarta dyskusja o jakości i przemianach przestrzeni miejskiej. Instytut Socjologii, Fundacja UwB, Krytyka Polityczna – Klub w Białymstoku
- **19 marca** – Wykłady prof. dr. hab. Janusza Gajdy „Wybrane aspekty kultury obyczajowej XXI wieku”; „Człowiek w świecie współczesnych mediów elektronicznych. Teoretyczne i metodologiczne podstawy badań”. Wydział Pedagogiki i Psychologii. Białystok
- **marzec-maj** – Przygotowania do wydania płyty „Pieśni Polskie”. Chór UwB

## WYSTAWY

### ZAPOWIEDZI

- **6 lipca** – Wystawa pokonkursowa firmy Bayer „Ekologia w obiektywie”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy
- **wrzesień** – Fotografie Marcina Wereszczuka „Daleki Wschód”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy
- **październik** – „Historia plakatem pisana” z okazji 10-lecia działalności Uniwersyteckiego Muzeum Przyrodniczego im. Prof. A. Myrchy. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy

### ARCHIWUM

- **1 czerwca** – Wystawa interaktywna „LHC (Wielki Zderzacz Hadronów)” największe na świecie urządzenie badawcze, zbudowane przez fizyków w CERN koło Genewy (Europejska Organizacja Fizyki Jądrowej). UwB, Wydział Fizyki. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia
- **czerwiec** – Fotografie Piotra Tałałaja „Dzikie Podlasie”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy
- **8 maja** – „Juliusz Słowacki (1809-1849) w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia
- **21 kwietnia - 22 maja** – „Fauna Madagaskaru” w fotografii D. Parksa i L. Barnesa. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy
- **2 kwietnia** – Uroczysta inauguracja cyklu „Sztuka Podlasia” – malarstwo Marii Kraszewskiej, Apolonii Orzechowicz, Cecylii Soljan. Miejski Ośrodek Doradztwa Metodycznego w Białymstoku. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia
- **kwiecień-październik** – „20-lecie Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie
- **20 marca - 30 czerwca** – Fotografia artystyczna Wojtki Sienkiewicz „Autobiografia”. Studencka Galeria „Stotrzymaście”. Wydział Pedagogiki i Psychologii
- **20 marca** – Fotografie Yanna Arthusa-Bertranda (Francja) „Zrównoważony rozwój” z okazji XIII Wiosny Francuskiej w Białymstoku. Studenci filologii francuskiej. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia.
- **marzec** – „Ładniej? PRL w przestrzeni miasta” - zdjęcia Białegostoku od lat 50. XX. wieku do współczesnych. Instytut Socjologii, Fundacja UwB, Krytyka Polityczna – Klub w Białymstoku
- **24 lutego - 31 marca** – Fotografie Anny Wórowskiej „Brzoza”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy

## STUDENCKI SERWIS INFORMACYJNY

### ZAPOWIEDZI

- **początek lipca** – Obóz ornitologiczny „Akcja Siemianówka”. Koło Naukowe Biologów
- **1-7 lipca** – Obóz naukowy – inwentaryzacja batrachofauny Puszczy Knyszyńskiej. Koło Naukowe Biologów. Okolice Czarnej Białostockiej
- **początek sierpnia** – Obóz teriologiczny w woj. świętokrzyskim – badania chomików europejskich. Koło Naukowe Biologów
- **II. połowa października** – Otrzęsiny. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie
- **początek listopada** – Wybory do Samorządu Studenckiego. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie
- **listopad** – Przesłuchania studentów chętnych do wstąpienia w szeregi chóru UwB – szczegóły: [www.chor.bialystok.pl](http://www.chor.bialystok.pl)

### ARCHIWUM

- **19-21 czerwca** – Udział w Zlocie Turystycznym Polaków na Litwie. Studenci Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie
- **4 czerwca** – Warsztaty antydyskryminacyjne połączone z projekcją filmu „Niebieskoocy”. Studenckie Koło Edukacji Międzykulturowej, WOAK w Białymstoku, Wydział Pedagogiki i Psychologii
- **czerwiec** – Prezentacja prac magisterskich studentów V roku chemii – sesja plakatowa i panel dyskusyjny. Koło Naukowe Chemików; Akcja honorowego krwiodawstwa „Wampirjada 2009”. NZS
- **20-24 maja** – „Juwenaalia 2009” – cykl imprez studenckich. NZS, samorządy białostockich szkół wyższych
- **13-15 maja** – „Dni Otwarte” – wycieczki szlakiem Zamenhofs, występ kabaretu, prezentacje kół naukowych, spotkanie z poezją rosyjską. Wydział Filologiczny
- **11 maja** – Wizyta w Izbie Celnej w Białymstoku. Koło Naukowe Chemików
- **9 maja** – Regionalny finał konkursu „Studencki Nobel 2009” – I. miejsce studentki UwB Domicji Jocz. NZS; Organizacja prospołecznego projektu dla dzieci we współpracy z Teatrem Arkadia „Kolorowe emocje”. Studenckie Koło Młodych Wolontariuszy, Wydział Pedagogiki i Psychologii
- **7 maja** – Rozstrzygnięcie V. Konkursu Małych Form Prozatorskich „Wrzenie”. Koło Naukowe Polonistów
- **4-8 maja** – Wygrana w konkursie „Granice wolności” – projekt warsztatów dla młodzieży

w wieku 13-15 lat; Udział w VIII. Międzynarodowych Warsztatach Niepokoju Twórczego „Kieszeń Vincenta”. Studenckie Koło Teatralne „Stukot”, Wydział Pedagogiki i Psychologii. Poznań

- **maj** – Połowinki Wydziału Prawa; V Ogólnopolskie Dni Policji. Wydział Prawa
- **30 kwietnia** – Konferencja „Kobieta w religiach monoteistycznych”. Studenckie Koło Filozoficzne, Wydział Pedagogiki i Psychologii
- **23-24 kwietnia** – Ogólnopolska konferencja „Jednostka w społeczeństwie obywatelskim” – Studenckie Koło Filozofii Prawa, Koło Naukowe Teorii Społecznych, Studenckie Koło Miłośników Prawa i Kultury Antycznej, Koło Nauk Cywilistycznych
- **23 kwietnia** – Cykl wykładów „Chemia – bliżej nas, jakie to ciekawe”, pokazów „Chemia w kuchni” oraz impreza z udziałem publiczności „Jajko czy kura? - Chemia jajka”. Koło Naukowe Chemików
- **kwiecień** – Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Jednostka a totalitaryzm”. Wydział Prawa
- **19-22 marca, 18-14 maja** – XIII edycja Wiosny Francuskiej „Barwy Frankofonii”. Studenci II. roku filologii francuskiej, Katedra Neofilologii

## TYTUŁY I STOPNIE NAUKOWE

### TYTUŁ PROFESORA

- prof. dr hab. Jadwiga Izdebska – Wydział Pedagogiki i Psychologii

### HABILITACJE

- dr hab. Joanna Małgorzata Salachna – Wydział Prawa
- dr hab. Ewa Katarzyna Citko – Wydział Pedagogiki i Psychologii

### DOKTORATY

- dr Krzysztof Czykier – Wydział Pedagogiki i Psychologii
- dr Maciej Pannert – Wydział Prawa
- dr Wioletta Witoszko – Wydział Prawa

## ODESZLI

- dr Beata Borawska – Wydział Historyczno-Socjologiczny
- mgr Roman Leszczyński – Wydział Historyczno-Socjologiczny

## Wydawnictwo UwB

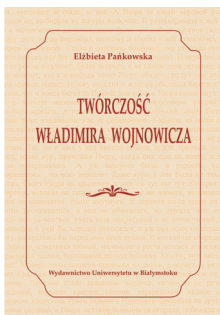


Pod redakcją  
Andrzeja  
Sadowskiego

„Pogranicze.  
Studia społeczne”

Od 1992 roku w Instytucie Socjologii UwB wydawany jest rocznik „Pogranicze. Studia Społeczne”, w którym prezentowane są kierunki badań Instytutu. Dotychczas ukazało się czternaście numerów, w których można znaleźć wiele oryginalnych, tekstów socjologicznych poświęconych nie tylko socjologii pogranicza, ale także socjologii narodu i grup etnicznych, socjologii religii, socjologii wsi i miasta, społeczno-kulturowej problematyce północno-wschodniej Polski.

Z artykułu prof. dr hab. Andrzeja Sadowskiego

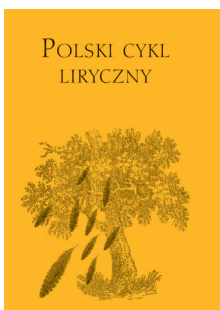


Elżbieta  
Pańkowska

„Twórczość Władimira  
Wojnowicza”

Jest to pierwsza monografia twórczości współczesnego pisarza rosyjskiego, twórcy popularnej na całym świecie powieści „Życie i niezwykle losy żołnierza Iwana Czonkina”. Autorka opracowała typologię uprawianych przez Wojnowicza gatunków literackich, przedstawiła jego twórczą ewolucję z uwzględnieniem uwarunkowania rozwoju powojennej literatury rosyjskiej, określiła miejsce pisarza w literaturze XX wieku i recepcję jego dorobku w Rosji, w Polsce i na świecie.

Z recenzji dr hab. Wandy Supy, prof. UwB



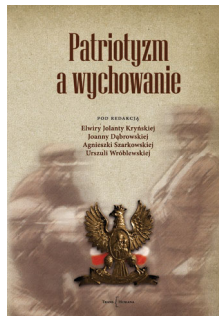
Pod redakcją  
Krystyny  
Jakowskiej

„Polski  
cykl liryczny”

Książka składa się z dwóch obszernych części. Jest to dzieło imponujące. Część I, zgodnie z chronologią okresów literackich, zawiera artykuły obrazujące cykle liryczne „od renesansu do początków XX wieku”, część II natomiast obejmuje wiek XX i XXI. Książka ta nie ma charakteru monograficznego, stanowi jednak miarodajną „panoramę polskiego cyklu lirycznego”.

Z recenzji dr hab. Jerzego Z. Maciejewskiego

## Trans Humana

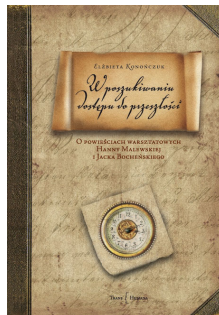


Pod redakcją  
Elwiry Jolanty  
Kryńskiej, Joanny  
Dąbrowskiej,  
Agnieszki Szarkowskiej,  
Urszuli Wróblewskiej

„Patriotyzm  
a wychowanie”

Celem tej książki jest próba refleksji nad patriotyzmem, co w dobie globalizacji i kultury masowej jest zadaniem bardzo istotnym, zwłaszcza, że patriotyzm jest warunkiem budowania postawy odpowiedzialności za naród i państwo oraz przejawem troski o kulturę narodową i jej rozwój. Patriotyzm bowiem to – „miłość ojczyzny i przywiązanie do swojego narodu”.

Ze wstępu prof. dr hab. Jolanty Elwiry Kryńskiej

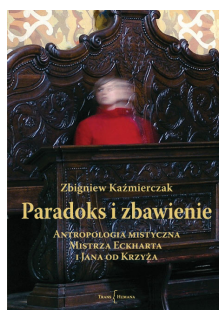


Elżbieta  
Konończuk

„W poszukiwaniu  
dostępu do przeszłości”

Powieść historyczna i narracja historyczna przedstawiają przeszłość, czyli uobecniają to, co nieobecne. Bliskie sobie dyscypliny – mimo, że domeną pierwszej jest fikcja, nawet wówczas gdy tematem są wydarzenia autentyczne, a domeną drugiej – dokument, nawet jeśli jest fabularyzowany – tworzą teksty, które dają czytelnikowi złudzenie dostępu do rzeczywistości historycznej. Tworzą przeszłość utekstwowioną, która ma charakter archiwum przechowującego wypowiedzi zarówno literackie, jak i historyczne.

Ze wstępu autorki



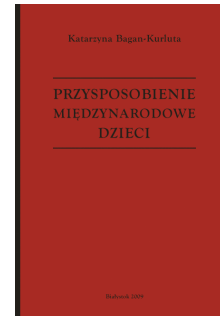
Zbigniew  
Kaźmierczak

„Paradoks  
i zbawienie”

Czym jest człowiek? Ciałem? Duszą? Jednością duszy i ciała? Ukrytą substancją duchową? Mistrz Eckert i Jan od Krzyża nie dają jednoznacznej odpowiedzi na te pytania. Głosząc stale Boga jako fundamentalny punkt odniesienia i unio mistica jako niezbywalny cel bytu ludzkiego, nie wiążą swej refleksji z jednym jedynym obrazem człowieka.

Dr Z. Kaźmierczak

## Temida 2

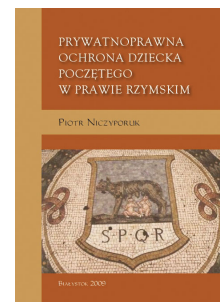


Katarzyna  
Bagan-Kurluta

„Przysposobienie  
międzynarodowe  
dzieci”

Przedmiotem rozważań zawartych w rozprawie jest przysposobienie międzynarodowe, rozumiane jako ustanowienie sztucznej więzi rodzinnej między osobami pochodzącymi z różnych systemów prawnych (między osobami związanymi z różnymi obszarami prawnymi), którego skutkiem jest zmiana powiązania dziecka z jednym obszarem prawnym na powiązanie z innym państwem, z którym z reguły związany jest przysposabiający. Praca dotyczy jedynie zastosowania tej instytucji w odniesieniu do dzieci.

Od redakcji

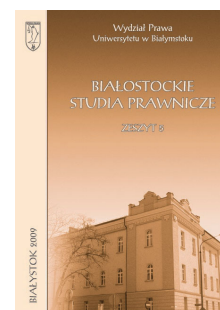


Piotr  
Niczyporuk

„Prywatnoprawna  
ochrona dziecka  
poczętego w prawie  
rzymskim”

Celem pracy jest analiza prywatnoprawnej ochrony dziecka poczętego w prawie rzymskim i próba odpowiedzi na pytanie: czy w starożytnym Rzymie realizowana była konsekwentna polityka ochrony dziecka poczętego, w szczególności w przypadku śmierci jego ojca. Ważnym zagadnieniem jest również określenie uprawnień i obowiązków osób sprawujących pieczę nad dzieckiem poczętym, a jeszcze nie urodzonym oraz ich odpowiedzialności.

Od redakcji



Pod redakcją  
Eugeniusza  
Ruśkowskiego  
i Marcina Tynieckiego

„Białostockie  
studia prawnicze”

Kolejny, już piąty numer zeszytu „Białostockich Studiów Prawniczych” dotyczy szeroko rozumianych finansów publicznych i jest przygotowywany w języku angielskim. Profesorowi Ruśkowskiemu udało się pozyskać do współpracy przy tym zeszycie autorów z różnych ośrodków naukowych, w tym z Rosji, Białorusi, Czech i Polski.

Od redakcji

# JUWENALIA

FOT. EWELINA DOBRZYŃSKA



2009